tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 31 (2747)
5 sierpnia 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
● PŁOCK ● GOSTYNIN ● SIERPC



Trudne konsultacje w sprawie połączenia szpitali

– ***Samorząd nie jest żadnym niszczycielem. Proces konsolidacji szpitali w Płocku i Gostyninie wynika z dążenia do rozwoju*** – utrzymuje Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. Jak dotąd te zapewnienia nie uspokoiły pracowników gostynińskiego szpitala, którzy podczas konsultacji mówią: „nie”.

>5



Urbexomania 6 już 8 sierpnia

Stare meble, radia, zdjęcia, listy, nawet monety interesują nie tylko muzealników. Przyciągają także fanów urbexu. A wszystko w aurze pewnej tajemnicy, aby to, co zastane, pozostało na swoim miejscu. Już po wyjściu nie podają nikomu lokalizacji. To jedna z podstawowych zasad urbexu.

>7



Budżet Obywatelski Mazowsza

Rozpoczęło się głosowanie w 7. edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Mieszkańcy województwa mogą już wybierać pomysły, które otrzymają dofinansowanie z budżetu samorządu Mazowsza. W tym roku do rozdysponowania jest 30 mln zł, a wśród propozycji znalazło się 20 projektów z regionu płockiego.

>16

Wracamy do postrzelenia 41-latka w Koszelówce. Czy doszło do tego przypadkiem? > 3

W centrum Płocka powstanie tak bardzo potrzebny wielopoziomowy parking?

Wiceprezydent nie mówi: „nie”!

Zdaniem Artura Jaroszewskiego, przewodniczącego Rady Miasta Płocka, parking przy ul. Sienkiewicza 56, w pobliżu skrzyżowania z ul. Ostatnią, jest jedną z niewielu możliwych lokalizacji, gdzie można rozważać wielopoziomowy obiekt.

> Szczegóły na str. 2

Nowy klub w Sejmie m.in. z posłanką z okręgu płocko-ciechonowskiego

Wioletta Kulpa: „To działanie wbrew wspólnocie”



● Czytaj str. 4



Policja i straż miejska biorą hulajnogi po lupę. W końcu...!

NIEPOKOJĄ STATYSTYKI WYPADKÓW

● Czytaj - s. 3

3.1
9 770208 697753
Numer w sprzedaży do 11.08.2026



W najbliższy weekend międzynarodowy turniej PROCURAL Handball Cup!

>29



Wiślackie derby! Kraków i Płock zmierzą się w ligowym pojedynku

>30

eprasa.pl 38639e8438

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Film w eMce

5 sierpnia o godz. 15.00 Mediateka eMka Książnicy Płockiej zaprasza na „Spotkania z X Muzą”, komedię z 2012 r. w reżyserii. J. Madden. Obsada: J. Dench, B. Nighy, P. Wilton, D. Patel. Wzruszająca i pogodna opowieść o grupie seniorów, którzy w nieoczekiwanym miejscu odnajdują przyjaźń, miłość i odwagę do rozpoczęcia wszystkiego od nowa. Wstęp wolny.

Puls Kabaret

7 sierpnia (piątek) o godz. 19.30 w płockim amfiteatrze wystąpi Puls Kabaret. Artyści zaprezentują premierowy program pełen humoru, celnych obserwacji i satyry na codzienne życie. To propozycja dla wszystkich, którzy lubią inteligentną rozrywkę.

Potańcówka na Starówce

7 sierpnia (piątek) o godz. 20.00 Stary Rynek ponownie zamieni się w parkiet taneczny. Organizatorzy zapraszają mieszkańców i turystów do wspólnej zabawy pod gołym niebem przy największych przebojach. Wstęp wolny.

Płocki Piknik Lotniczy

7 i 8 sierpnia na lotnisku Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej odbędzie się Płocki Piknik Lotniczy. W programie znalazły się pokazy akrobacji lotniczych, prezentacje samolotów i śmigłowców oraz liczne atrakcje dla całych rodzin. To jedno z największych wakacyjnych wydarzeń w mieście.

WyGRAne soboty

8 sierpnia o godz. 15.00 Książnica Płocka zaprasza do ogrodu na kolejne spotkanie z cyklu „WyGRAne soboty”. Na uczestników czekają gry planszowe, zabawy i animacje dla całych rodzin. Udział jest bezpłatny.

URBEXOMANIA 6

W dniach 7–9 sierpnia w Płocku odbędzie się szósta edycja URBEXOMANII. W programie znalazły się spotkania pasjonatów eksploracji opuszczonych miejsc, prelekcje oraz prezentacje poświęcone historii i fotografii miejskiej.

Estońska ilustracja w PGS

Miłośnicy sztuki mogą odwiedzić Płocką Galerię Sztuki, gdzie nadal prezentowane są wystawy „Mykologia, czyli sekretne życie grzybów” oraz „W świetle i cieniu”. To dobra propozycja na spokojne popołudnie w centrum miasta.

(wer)

W centrum Płocka powstanie tak bardzo potrzebny wielopoziomowy parking?

Wiceprezydent nie mówi „nie”!

Zdaniem Artura Jaroszewskiego, przewodniczącego Rady Miasta Płocka, parking przy ul. Sienkiewicza 56, w pobliżu skrzyżowania z ul. Ostatnią, jest jedną z niewielu możliwych lokalizacji, gdzie można rozważać wielopoziomowy obiekt.

Na tym terenie znajduje się parking, którym zarządza Agencja Rewitalizacji Starówki, czyli jedna ze spółek miejskich.

Co więcej, brak miejsc do parkowania w centrum miasta może być coraz bardziej dotkliwy ze względu na realizowany program „Mieszkania na start”. Przy oddawanych budynkach w ramach programu jest zwykle za mało miejsca, aby zrobić podziemny parking. Zostają skrawki terenu przy samym budynku, przeważnie niewystarczające dla wszystkich zmotoryzowanych lokatorów.

Artur Jaroszewski zaproponował połączenie wielopoziomowego parkingu z budowlą ochronną, z miejscami tymczasowego schronienia. Zaproponował też potencjalne źródło finansowania: Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności (mogą z niego skorzystać m.in. samorządy, które chcą zainwestować w infrastrukturę wzmacniającą bezpieczeństwo). Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności jest instrumentem finansowym ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO). Pula środków do wykorzystania m.in. na infrastrukturę podwójnego zastosowania wynosi 23 mld zł.



KB

W tym miejscu przewodniczący Rady Miasta Płocka proponuje wielopoziomowy parking połączony z miejscem tymczasowego schronienia

Rozwiązanie, które wysunął przewodniczący Rady Miasta Płocka w interpelacji, doczekało się odpowiedzi Artura Zielińskiego, odpowiedzialnego za prowadzenie inwestycji wiceprezydenta Płocka.

Z wstępnej analizy dla czterech działek (nr 231, 232, 233 i 234) przygotowanej przez Wydział Strategii, Architektury i Urbanistyki – przy założeniu trzech kondygnacji naziemnych i jednej podziemnej – wyszło, że dałoby radę zrealizować około 240 miejsc postojowych. – *Należy jednak zauważyć, że jest to jedynie wstępny szacunek pojemności garażu wielopoziomowego, a w przypadku podjęcia decyzji o możliwości wydatkowania środków na ten cel istnieje konieczność przeprowadzenia dalszych analiz możliwości budowy tego typu obiektu w tym miejscu oraz opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej* – odpisał wiceprezydent Płocka.

Dodał, że skorzystanie ze środków Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności oznaczałoby pożyczkę. – *Gmina na bieżąco analizuje możliwości ubiegania się o dofinansowanie działań i inwestycji możliwych do realizacji przez samorząd, co od wielu lat czyni Płock liderem w pozyskiwaniu środków zewnętrznych* – przypomniał.

(kb)

Łódź z kobietą na pokładzie zaczęła nabierać wody

Akcja ratunkowa na Wiśle

25-letnia kobieta stała na burcie tonącej łodzi i przytrzymywała się steru. Do akcji ruszyli strażacy. Wezwanie o pomoc dotarło również do policyjnych wodniaków.

We wtorek, 28 lipca, około godz. 13.20 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie dotyczące łodzi motorowej, która nabrała wody i częściowo zatonęła kilkanaście metrów od brzegu, w rejonie portu w Nowym Duninowie. – *Strażacy dotarli do zagrożonej osoby. Kobieta została przeniesiona na łódź ratowniczą i bezpiecznie przetransportowana na pomost portowy. Ewakuowana osoba nie zgłaszała żadnych dolegliwości i nie wymagała udzielenia pomocy medycznej. Przypuszczalną przyczyną zdarzenia było rozszczelnienie kadłuba łodzi* – poinformował mł. kpt. Wojciech Pietrzak z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Płocku.



OSP w Nowym Duninowie

W działaniach uczestniczyli strażacy, druhowie z OSP i policjanci

Zatopiona łódź została odholowana do pomostu i zabezpieczona przed odpłynięciem. 25-latka nie odniosła żadnych obrażeń. Kobieta była trzeźwa.

W działaniach ratowniczych uczestniczyli strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Płocku, druhowie z OSP Nowy Duninów oraz funkcjonariusze Policji. Już po zdarzeniu policjanci zaapelowali, aby w trakcie wypoczynku nad wodą, przy korzystaniu z łodzi, zadbać o kamizelki ratunkowe. – *Przed wypłynięciem sprawdźmy stan techniczny jednostki, zadbajmy o kamizelki ratunkowe i odpowiednie wyposażenie oraz dostosujmy się do warunków panujących na akwenie* – podkreśliła kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

(kb)

Magazyn Kryminalny

Spod łóżka i ze spaceru z psem prosto do celi

Poszukiwany mieszkaniec Płocka został zatrzymany podczas spaceru z psem. 36-letni mężczyzna ma do odbycia ponad dwa lata więzienia m.in. za kierowanie pojazdem mimo sądowego zakazu oraz za liczne wykroczenia. Do zatrzymania drugiego z poszukiwanych, 38-letniego Płocczanina, doszło 30 lipca. Mężczyzna próbował ukryć się przed policjantami w mieszkaniu swojej partnerki, chowając się pod łóżkiem. Na niewiele mu się to zdało, funkcjonariusze szybko go odnaleźli. 38-latek trafił do zakładu karnego, gdzie odbędzie karę blisko sześciu miesięcy pozbawienia wolności za fałszerstwo materialne. To nie wszystko. Mężczyźnie postawiono również zarzut w związku z niezatrzymaniem się do kontroli drogowej w czerwcu tego roku. Jak ustalili funkcjonariusze, 38-latek nie posiadał także uprawnień do kierowania pojazdami.

Nadmierna prędkość nie popłaca

Kontrole przeprowadzone 30 lipca w miejscowości Bronowo Kmiece (gm. stara Biała) doprowadziły do dwóch zatrzymań. Kierujący Skodą 44-latek nie zastosował się do ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym do 50 km/h, rozpędzając auto do 118 km/h. Tym samym przekroczył obowiązujący limit o 68 km/h. Niedługo później policjanci skontrolowali 19-latkę kierującą Oplem. Kobieta również zignorowała ograniczenie prędkości, jadąc o 56 km/h za szybko. Oboje kierujący stracili prawa jazdy na trzy miesiące, odpowiedzą także za popełnione wykroczenia.

Nietrzeźwi kierowcy zatrzymani w Rogozinie i Płocku

Do pierwszej interwencji doszło 30 lipca w Rogozinie. Policjanci z płockiej drogówki zatrzymali do kontroli 51-letniego kierowcę Opla, który przekroczył dozwoloną prędkość. Podczas kontroli okazało się, że mężczyzna miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, orzeczony po wcześniejszej jeździe pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że ponownie usiadł za kierownicą mając 2,5 promila alkoholu w organizmie. 51-latek odpowie przed sądem za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Także tego samego dnia zatrzymana została także 53-letnia kierująca Mercedesem. Jej sposób jazdy zwrócił uwagę świadków, którzy zauważyli, że utrudnia i tamuje ruch. Zatrzymali kobietę i wezwali policjantów. Okazało się, że mieszkanka powiatu płockiego miała ponad 3 promile alkoholu w organizmie, dlatego odpowie za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. 53-latka straciła prawo jazdy.

(kb)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88, 262-77-66.
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl.
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Blanka **Stanuszkiewicz**, e-mail: blanka@tp.com.pl,
Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**.

FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl.

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66.
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu”.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60.
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**” Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl 38639e8438

Policja i straż miejska biorą hulajnogi pod lupę

Niepokoją statystyki wypadków

Na ulicach Płocka i powiatu płockiego hulajnogi elektryczne stały się codziennością. Coraz częściej pojawiają się jednak także w policyjnych statystykach. Rośnie liczba wypadków i kolizji, a wśród uczestników jest wiele dzieci i nastolatków. Policja zapowiada dalsze kontrole i działania edukacyjne, a Straż Miejska wraz z miastem przygotowuje kolejne rozwiązania mające poprawić bezpieczeństwo.



T. Szatkowski

Rozumiemy frustrację użytkowników dróg, mających problem ze źle zaparkowanymi (złośliwie?) hulajnogami, jednak absolutnie nie pochwalamy tego typu zachowań, jakie widać choćby na tym zdjęciu. Tę konktreną hulajnogę wrzucił ktoś do przepływającej przez płockie Podolszyce Południe rzeki, znanej jako Mała Rosica

Pierwsze hulajnogi elektryczne pojawiły się na ulicach Płocka w 2020 r. Od tego czasu problem porzucanych jednośladów stawał się coraz bardziej widoczny. Z roku na rok zaczęła wzrastać liczba zdarzeń z udziałem kierujących, co miało swoje potwierdzenie w policyjnych statystykach. W 2025 roku na terenie miasta i powiatu płockiego doszło do 19 zdarzeń z udziałem kierujących hulajnogami elektrycznymi. Od początku 2026 roku odnotowano już 14 takich zdarzeń, więc niewiele już brakuje do ubiegłorocznego wyniku.

– *Ten wzrost ma związek m.in. z rosnącą popularnością tego środka transportu oraz coraz większą liczbą osób korzystających z niego na co dzień* – mówi kom. Monika Jakubowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Niepokoją dane dotyczące dzieci i młodzieży

Najbardziej niepokoją statystyki dotyczące najmłodszych użytkowników. W 2025 roku w zdarzeniach z udziałem hulajnóg uczestniczyło 11 osób niepełnoletnich, od początku tego roku – dziewięć.

Policja odnotowała również przypadki jazdy pod wpływem alkoholu. W ubiegłym roku uczestnikami zdarzeń były trzy osoby znajdujące się pod jego wpływem, natomiast od początku 2026 roku – jedna.

Najczęstszą przyczyną wypadków i kolizji jest nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Policjanci często spotykają się także z jazdą dwóch osób na jednej hulajnodze, kierowaniem po alkoholu oraz korzystaniem z hulajnóg przez osoby, które nie mają wymaganych uprawnień.

Więcej kontroli

Kontrole użytkowników hulajnóg prowadzone są codziennie – zarówno w Płocku, jak i na terenie powiatu. Policjanci organizują także specjalne akcje pod nazwą „E-Hulajnoga", których celem jest poprawa bezpieczeństwa.

Wzrosła również liczba reakcji na łamanie przepisów. O ile w całym 2025 roku policjanci Wydziału Ruchu Drogowego wystawili jeden mandat, udzielili czterech pouczeń i skierowali pięć wniosków o ukaranie do sądu wobec użytkowników hulajnóg, tak w tym roku wystawiono 12 mandatów, było siedem pouczeń i 13 wniosków o ukaranie do sądu. Jak zaznacza Policja, są to dane dotyczące wyłącznie działań drogówki. Kontrole prowadzą również funkcjonariusze komisariatów i posterunków na terenie miasta i powiatu.

Policjanci przypominają, że lekceważenie przepisów może słono kosztować. Doprecyzujmy: 1 tys. zł grozi za jazdę po spożyciu alkoholu, a 2,5 tys. zł za jazdę w stanie nietrzeźwości. Z kolei 500 zł zapłaci osoba rozmawiająca podczas jazdy przez telefon komórkowy. Mandaty wynoszą także 300 zł m.in. za zbyt szybką jazdę po chodniku lub nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, 200 zł za holowanie innego pojazdu, 100 zł za przewożenie pasażera albo czepianie się innego pojazdu oraz 50 zł za jazdę bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy.

Policja: edukacja jest równie ważna jak kontrole

Policjanci podkreślają, że same mandaty nie wystarczą. Dlatego podczas spotkań w szkołach, festynów i innych wydarzeń rozmawiają z dziećmi, młodzieżą i rodzicami o zasadach bezpiecznej jazdy, o obowiązujących przepisach ruchu drogowego.

– *Działania edukacyjne będą kontynuowane, w szczególności spotkania z młodzieżą szkolną oraz rodzicami* – zapowiada kom. Monika Jakubowska.

Policja przypomina także o trzech podstawowych zasadach: na hulajnodze powinna jechać tylko jedna osoba, warto zawsze zakładać kask ochronny, a prędkość należy dostosować do warunków i własnych umiejętności.

Mieszkańcy skarżą się na źle pozostawione hulajnogi

Z kolei Straż Miejska zwraca uwagę na problem, który nie zawsze kończy się policyjną interwencją, ale utrudnia życie mieszkańcom.

– *Najczęściej zgłoszenia dotyczą hulajnóg pozostawionych na chodnikach, drogach dla rowerów, przy przejściach dla pieszych, skrzyżowaniach czy przystankach komunikacji miejskiej* – wyjaśnia Jolanta Głowacka, rzeczniczka Straży Miejskiej w Płocku.

Municypalni nie prowadzą osobnych statystyk dotyczących użytkowników hulajnóg. W 2026 roku strażnicy podjęli kilka interwencji związanych z tymi pojazdami, natomiast rok wcześniej zgłoszeń wpłynęło niewiele. A bywa też tak, że niektóre sytuacje utrudniają codzienne funkcjonowanie mieszkańców.

– *Zdarzało się, że ktoś nie mógł wyjechać ze swojej posesji, bo na wysokości bramy pozostawiono hulajnogę. Patrol pojechał na miejsce i po prostu przestawił ją tam, gdzie nie utrudniała ruchu* – dodaje Jolanta Głowacka.

Strażnicy podczas patroli regularnie usuwają również hulajnogi przewrócone na chodnikach lub drogach dla rowerów.

Miasto przygotowuje kolejne rozwiązania

W lipcu Straż Miejska i Policja prowadziły wspólne kontrole użytkowników hulajnóg. Działania będą kontynuowane. Jednocześnie w płockim ratuszu odbyło się spotkanie z udziałem operatorów hulajnóg, przedstawicieli Urzędu Miasta i Straży Miejskiej. Rozmawiano o rozwiązaniach, które mają ograniczyć problem niewłaściwego parkowania urządzeń. Wśród propozycji znalazły się m.in. wyznaczenie stref obowiązkowego parkowania, zwiększenie liczby miejsc przeznaczonych dla hulajnóg, szybsze usuwanie źle pozostawionych pojazdów oraz wykorzystanie geofencingu, czyli technologii ograniczającej możliwość zakończenia przejazdu poza wyznaczoną strefą. Ustalono również, że podobne spotkania będą odbywały się regularnie. Na tym, które odbyło się 21 lipca, „przedstawiciel operatora poinformował, że dotychczasowe trudności wynikały m.in. z niewywiązywania się podmiotu odpowiedzialnego za obsługę floty z przyjętych obowiązków".

– *Jednocześnie przekazano informację o trwającym procesie wyboru nowego podwykonawcy, który będzie odpowiedzialny za utrzymanie floty hulajnóg oraz zapewnienie właściwego standardu ich obsługi* – wskazał Piotr Dyśkiewicz, wiceprezydent Płocka.

– *Operatorzy oraz użytkownicy hulajnóg elektrycznych na terenie Płocka podlegają zapisom uchwały Rady Miasta Płocka z 27 listopada 2025 r. w sprawie ustalenia na 2026 r. wysokości opłat za usunięcie pojazdu z drogi i przechowywania go na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w wyniku wydania dyspozycji usunięcia pojazdu, a następnie odstąpienia od jego usunięcia* – przypomniał Piotr Niesłuchowski, dyrektor wydziału strategii, architektury i urbanistyki, w odpowiedzi na interpelację płockiego radnego Leszka Brzeskiego.

Prawdziwe nagrania zamiast teorii

Jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego ruszy nowa kampania edukacyjna przygotowana przez Straż Miejską. W autobusach Komunikacji Miejskiej będą wyświetlane krótkie filmy przypominające o zasadach bezpiecznej jazdy na hulajnogach.

– *W spotach wykorzystane zostały materiały filmowe z autentycznych zdarzeń z udziałem osób poruszających się na hulajnogach zarejestrowane przez monitoring miejski* – informuje Jolanta Głowacka.

Spoty mają trafić przede wszystkim do dzieci i młodzieży dojeżdżających do szkół. Straż Miejska podkreśla jednak, że za bezpieczeństwo najmłodszych odpowiadają nie tylko służby. Dobrze by było, aby do działań promujących bezpieczne użytkowanie hulajnóg aktywnie włączyli się także rodzice.

– *To oni powinni zainteresować się tym, w jaki sposób ich dzieci korzystają z tych pojazdów i rozmawiać z nimi o właściwym użytkowaniu jednośladów* – podkreśla rzeczniczka Straży Miejskiej.

Choć Policja i Straż Miejska zwracają uwagę na różne problemy związane z hulajnogami, ich przekaz jest spójny. Kontrole i mandaty są potrzebne, ale równie ważna jest edukacja, przestrzeganie przepisów i odpowiedzialne zachowanie użytkowników. To właśnie od nich w największym stopniu zależy bezpieczeństwo na ulicach Płocka.

KK

Wracamy do postrzelenia 41-latka w Koszelówce

Miało do tego dojść „przypadkiem"?

W płockiej Prokuraturze Okręgowej podkreślają, że trudno mówić o nieumyślności działania. Oddając serię strzałów z auta, 43-latek powinien przewidzieć możliwe skutki swojego postępowania.

Do postrzału 41-latka doszło w niedzielę, 26 lipca, w Koszelówce. Ranny mężczyzna został zabrany do szpitala, konieczna była pomoc chirurga.

Policjanci ustalili, że prawdopodobnie strzał został oddany z przejeżdżającego samochodu. Następnego dnia rano funkcjonariusze zatrzymali dwoje mieszkańców powiatu płockiego, 43-letniego mężczyznę i 41-letnią kobietę. Jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, oboje zostali przesłuchani w Komendzie Powiatowej Policji w Gostyninie.

Kobieta złożyła obszerne wyjaśnienia. Wynikało z nich, że w czasie kiedy ona prowadziła samochód, 43-latek oddał serię strzałów „w przypadkowe miejsca". W ten sposób doszło do postrzału w rękę 41-latka udającego się akurat z kąpieliska w stronę parkingu dla samochodów.

Po broń pneumatyczną sięgnął towarzyszący kobiecie 43-latek, który przyznał się do winy. Mężczyzna, jak podała Polska Agencja Prasowa, usłyszał zarzuty spowodowania lekkich obrażeń ciała i narażenia na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za takie czyny grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

Wspomniany 43-latek również złożył już wyjaśnienia. Mężczyzna twierdził, że było to „chuligańskie zachowanie nietrzeźwego". A w jaki sposób doszło do wystrzału? Mieszkaniec powiatu płockiego stwierdził, że zamierzał opróżnić pojemnik z gazem w pistolecie pneumatycznym. Do wystrzału metalowych kulek z magazynku miało dojść „przypadkiem".

W miejscu zamieszkania zatrzymanych policjanci znaleźli trzy sztuki broni pneumatycznej. Wstępne oględziny wykazały, że do posiadania takich egzemplarzy nie trzeba dysponować pozwoleniem.



KMP w Płocku

Zatrzymany 43-latek

Sprawą zajmie się Prokuratura Rejonowa w Gostyninie. Wobec 43-latka zastosowano policyjny dozór i zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym 41-latkiem.

(kb)

eprasa.pl 38639e8438

Nowy klub w Sejmie m.in. z posłanką z okręgu płocko-ciechanowskiego

Wioletta Kulpa: „To działanie wbrew wspólnocie”

Posłowie, którzy wraz z byłym premierem Mateuszem Morawieckim utworzyli Stowarzyszenie Rozwój Plus, oficjalnie są już zrzeszeni w nowym klubie parlamentarnym w Sejmie. Wśród nich jest były poseł i aktualna posłanka z okręgu płocko-ciechanowskiego. Natomiast posłanka Wioletta Kulpa, która opowiedziała się za PiS, mówi wprost o „działaniu wbrew wspólnocie”.



Dariusz Ossowski / Tygodnik Płocki, KB

Prawo i Sprawiedliwość przestało być największym klubem w Sejmie na skutek powstania Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus

Członkowie nowo utworzonego Stowarzyszenia Rozwój Plus w Sejmie mają 40 szabel. Całościowo trochę więcej, 45, doliczając trzech europosłów, jednego senatora i wieloletnią współpracowniczkę byłego premiera, Izabelę Antos. Niemniej wewnętrzne pęknięcie w PiS doprowadziło do odchudzenia klubu parlamentarnego, który z największego w izbie spadł na drugą pozycję, licząc 147 posłów. Dzięki 156 posłom prymat przynależy teraz do Koalicji Obywatelskiej.

Stowarzyszenie Rozwój Plus stało się trzecim co do wielkości klubem w Sejmie (następne są: Polskie Stronnictwo Ludowe – 32 posłów, Lewica – 21, Konfederacja – 16, Klub Parlamentarny Centrum – 15, Klub Parlamentarny Polska 2050 – 15, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia 4, Koło Poselskie Razem – 4, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej – 3 posłów, do tego siedmioro posłów jest niezrzeszonych).

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu, poinformował, że założenie nowego klubu oznacza rezygnację z członkostwa w poprzednim.

Wśród członków klubu Rozwój Plus pod przewodnictwem Mateusza Morawieckiego mamy m.in. byłego posła z okręgu płocko-ciechanowskiego i przedsiębiorcę Marka Jakubiaka (wówczas reprezentującego Kukiz'15, w ostatnich wyborach wszedł do Sejmu z listy PiS) oraz aktualną posłankę z tego okręgu, Annę Cicholską. Ta ostatnia tuż przed powstaniem klubu wciąż zapewniała, że jest w Prawie i Sprawiedliwości i liczy na wewnętrzne pojednanie, chociaż „wszystko może się zdarzyć”. Jednocześnie deklarowała pełne poparcie dla byłego premiera Morawieckiego.

Według sondażu IBRiS dla Polsat News dotyczącego partii, które mogłyby znaleźć się w przyszłym Sejmie, KO zajęła pierwsze miejsce (27,5 proc.), drugie – PiS (16,9 proc.). Pierwszą trójkę domyka Konfederacja (14,4 proc.). Na przychylność głosujących, co miałoby przełożenie na poselskie mandaty, mogłyby liczyć jeszcze: Konfederacja Korony Polskiej (9,4 proc.), Lewica (7,6 proc.) i potencjalna partia utworzona przez Mateusza Morawieckiego (7,8 proc.). Poza Sejmem (poniżej progu wyborczego wynoszącego 5 proc.) były w tym sondażu: PSL (4 proc.), Partia Razem (2,3 proc) i Polska 2050 (1,4 proc.).

Czy na tym rozłamie może zyskać KO?

- Nie sądzę, aby elektorat PiS zyskała Platforma Obywatelska. Przeciwnie, to grupa Mateusza Morawieckiego może ten niezadowolony elektorat z obecnych rządów Platformy pozyskać. My nie chcieliśmy rozłamu – zapewniła w wywiadzie dla Radia Rekord posłanka Anna Cicholska.

W tym samym wywiadzie wspomniała o „intrygach wewnątrz partii”, które nie powinny zwyciężyć, doprowadzając do opuszczenia szeregów PiS przez członków stowarzyszenia. Twierdziła, że cel jest niezmienny: to odsunięcie KO od władzy. Ale już w charakterze następcy Donalda Tuska upatrywała Mateusza Morawieckiego. Zatem do kogo jest jej bliżej? *– Zarówno do Prawa i Sprawiedliwości, jak i do pana premiera Mateusza Morawieckiego. Byliśmy w jednej drużynie. Dalej będziemy grać w tej drużynie. Nowoczesna partia prawicowa powinna mieć kilka skrzydeł* – stwierdziła parlamentarzystka.

Zarzekała się, że nie było próby budowy struktur terenowych. Plany skupiały się wokół wydarzenia w Warszawie „Rozwój + Wy” 31 lipca z grillem i dyskusjami „ludzi nauki, gospodarki” podczas poszczególnych paneli. – *Stowarzyszenie Rozwój Plus ma być prawdziwym laboratorium idei – miejscem, w którym powstaną konkretne programy i rozwiązania dla Polski. Nie chcemy ograniczać się do komentowania rzeczywistości. Chcemy ją zmieniać* – napisała w mediach społecznościowych.

Wioletta Kulpa: „Partia to nie piaskownica, z której zabieramy zabawki”

Ostatnie wydarzenia skomentowała Wioletta Kulpa, również posłanka z okręgu płocko-ciechanowskiego. Parlamentarzystka PiS podkreśliła, że „jedność to nie slogan, to odpowiedzialność”. I właśnie tej jedności, budowanej codzienną pracą, oczekują wyborcy: *– W polityce można się różnić, można dyskutować i przedstawiać własne argumenty. Ale jeśli ktoś został wybrany z list Prawa i Sprawiedliwości, korzystał z zaufania naszych wyborców i dziś decyduje się tworzyć odrębny klub parlamentarny oraz równoległe struktury w terenie, to jest to działanie wbrew wspólnocie, dzięki której uzyskał mandat. Partia to nie piaskownica, w której obrażamy się i zabieramy swoje zabawki. To odpowiedzialność wobec ludzi, którzy nam zaufali. Dziś Polska potrzebuje silnej i zjednoczonej opozycji bardziej niż kiedykolwiek* – zaznaczyła.

(kb)

10-letni chłopczyk zaginął po zabawie w chowanego

Liczyła się każda minuta

Po otrzymaniu zgłoszenia na miejsce, w którym doszło do zaginięcia dziesięciolatka, przyjechały patrole policji. Poszukiwania chłopca wsparły również postronne osoby przebywające na polu namiotowym.

W miniony czwartek, 30 lipca dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie otrzymał zgłoszenie o zaginięciu dziecka. Z 10-latkiem nie było kontaktu po zakończonej zabawie w chowanego.

Dzięki natychmiastowej reakcji służb i osób przebywających na polu namiotowym chłopczyk został odnaleziony cały i zdrowy.

- Już po kilkunastu minutach 10-latek został odnaleziony na jednym z urządzeń znajdujących się na placu zabaw – poinformował podkom. Paweł Klimek z Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie.

Na szczęście dziesięciolatkowi nic się nie stało. Po odnalezieniu zatroszczyli się o niego jego opiekunowie. *– Chłopiec wyjaśnił policjantom, że podczas zabawy położył się i zasnął. Z tego powodu nie słyszał nawoływań osób, które go szukały* – dodał funkcjonariusz.

W związku z tym, że wciąż mamy wakacje i część osób dopiero uda się na urlop, warto pamiętać o kilku zasadach bezpieczeństwa, w tym by dziecko nie oddalało się bez wiedzy opiekunów, znało jego imię i nazwisko, dysponowało numerem telefonu do rodzica. Dodatkowo w miejscach, gdzie przebywa dużo osób, warto wyposażyć dziecko w opaskę z numerem kontaktowym. *– Reagujmy natychmiast, gdy zauważymy, że dziecko zniknęło z pola widzenia. Szybkie powiadomienie służb może mieć kluczowe znaczenie* – dopowiada funkcjonariusz z KPP w Gostyninie.

Podczas letniego wypoczynku szczególną uwagę należy zwrócić na bezpieczeństwo nad wodą: korzystajmy wyłącznie z wyznaczonych i strzeżonych kąpielisk; dzieci powinny przez cały czas znajdować się pod opieką osób dorosłych. Nawet jeśli dziecko potrafi pływać, powinno mieć na sobie kamizelkę ratunkową podczas pływania łódką, kajakiem, rowerem wodnym czy deską SUP.

Lepiej wystrzegać się skoku do wody w nieznanym miejscu, podobnie nie wchodźmy do wody po spożyciu alkoholu. Podczas pobytu nad wodą stosujmy się do poleceń ratowników.

(kb)



REKLAMA

Plac zabaw w Parku Północnym

Przypominający statek nowy plac zabaw powstał w Parku Północnym. Najmłodsi Płocczanie mają tu do dyspozycji tunele i zjeżdżalnie, siatki do wspinaczki czy tory sprawnościowe.

- Są także atrakcje rozwijające logiczne myślenie, jak zegar, labirynt, koło fortuny, gra w kółko i krzyżyk. Pod urządzeniem znajduje się bezpieczna, piaszczysta nawierzchnia – poinformował Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka, w mediach społecznościowych.

To efekt drugiego podejścia do realizacji placu – zwycięskiego projektu z XIII edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka. Za pierwszym razem wyłoniony w przetargu wykonawca nie przystąpił do podpisana umowy, dlatego powstępowanie zostało unieważnione. Ratusz ponownie rozpisał postępowanie przetargowe.

Finalnie plac zabaw kosztował blisko 130 tys. zł.

(kb)



UMP

Nowy plac zabaw w Parku Północnym wyróżnia się kształtem przypominającym statek

eprasa.pl 38639e8438

Niełatwe konsultacje w sprawie połączenia szpitali w Płocku i Gostyninie

Rozstrzygnięcia wciąż nie ma...

– *Samorząd nie jest żadnym niszczycielem. Proces konsolidacji szpitali w Płocku i Gostyninie wynika z dążenia do rozwoju* – utrzymuje Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. Jak dotąd te zapewnienia nie uspokoiły pracowników gostynińskiego szpitala, którzy podczas konsultacji mówią „nie" ewentualnemu połączeniu. A rozstrzygnięcia sprawy wciąż nie ma, ponieważ ostateczną decyzję podejmą radni Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Samorząd województwa mazowieckiego rozpoczął proces konsolidacji dwóch placówek, dla których jest organem zarządzającym: płockiego szpitala na Winiarach z Wojewódzkim Samodzielnym Zespołem Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. prof. Eugeniusza Wilczkowskiego w Gostyninie, przy czym podmiotem przejmującym miałby być płocki szpital. Pracownicy szpitala z Gostynina staliby się wówczas pracownikami płockiej jednostki. Takie rozwiązanie, powstanie jednego podmiotu, zostało zarekomendowane w wyniku przeprowadzonego w ubiegłym roku kompleksowego audytu w obu placówkach leczniczych.

Gostyniński szpital ma profil psychiatryczny, posiada umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia dotyczące rehabilitacji leczniczej, w tym na opiekę psychiatryczną i leczenie uzależnień, pilotażowo na centrum zdrowia psychicznego. Szpital realizuje rehabilitację neurologiczną, której nie posiada szpital na Winiarach w Płocku.

Marszałek: Rozumiem wasze obawy

Trwają konsultacje społeczne. Na sierpień planowane jest przedłożenie projektu uchwały radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

W środę, 22 lipca doszło do spotkania marszałka Adama Struzika z pracownikami gostynińskiej placówki. Ci drudzy nie ukrywali swoich obaw, zwłaszcza o wpływ ewentualnej konsolidacji na ich miejsca pracy. Z kolei przedstawiciele samorządu czy to podczas spotkań, czy w odpowiedzi dla Ministerstwa Zdrowia (odnosząc się do interpelacji posłanki Wioletty Kulpy, która uczestniczyła w spotkaniu marszałka województwa z pracownikami) deklarują, że celem jest rozwój i rozszerzenie działalności medycznej.

– *Rozumiem obawy, strach przed zmianą, ale pamiętajmy, że przyszłość obu tych jednostek w dużym stopniu zależy od dostosowania się do zmian demograficznych w procesach diagnostycznych, terapeutycznych* – mówił marszałek Adam Struzik. Podkreślał: – *Ostatnią rzeczą, jaką można mi zarzucić, to dążenie do zlikwidowania tego szpitala albo brak jego rozwoju, skoro dbam o tę placówkę od 25 lat. Samorząd województwa dokłada do mazowieckich szpitali 300 mln zł rocznie. Do niektórych nie dokładamy, bo mają kilkaset tysięcy złotych na plusie* – kontynuował Adam Struzik. W przypadku szpitali w Płocku i Gostyninie pomoc jest konieczna ze względu na straty finansowe (na koniec 2025 r. strata netto: gostyniński szpital – blisko 10,3 mln zł, płocki szpital – 56,7 mln zł).

W przypadku gostynińskiego szpitala program naprawczy nie przyniósł rezultatów. W ostatnich czterech latach samorząd wyłożył ok. 20,7 mln zł na dotacje celowe na naprawy, realizację zadań inwestycyjnych i remontowych. Więcej – 74,65 mln zł – wyniosło wsparcie finansowe związane z pożyczkami, pokryciem strat, umorzeniami należności z tytułu poręczenia kredytów. W tym samym czasie samorząd pomagał również płockiemu szpitalowi. Pomoc z tytułu udzielonych pożyczek, pokrycia strat z lat ubiegłych, spłat z tytułu poręczeń opiewała na 149 mln zł. W latach 2021–2026 były też dotacje celowe (ok. 222 mln zł) na realizację zadań inwestycyjnych, remontowych, na konieczne naprawy. Dodatkowo płocki szpital pozyskiwał środki z programów unijnych.

Korzyści z ewentualnej konsolidacji

Marszałek nawiązywał również – w kontekście kierunku lekarskiego w Akademii Mazowieckiej – do planów docelowego utworzenia dużego szpitala klinicznego na bazie szpitala na Winiarach. Przy konsolidacji można starać się o środki (do 70 mln zł) z konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Zdrowia na inwestycje i doposażenie takich konsolidujących się podmiotów leczniczych. Szpital w Gostyninie samodzielnie nie miałby szansy na złożenie takiego wniosku. Może to zrobić placówka będąca w „sieci szpitali", a więc szpital na Winiarach w Płocku.

Pracownicy: Co z naszymi miejscami pracy?

Podczas spotkania przedstawiono również perspektywę członków związków zawodowych i pracowników z podmiotu przejmowanego.

– *Państwo nie pokazaliście nam żadnych analiz finansowych, tych wszystkich ryzyk przeprowadzenia konsolidacji, stabilności zatrudnienia* – mówiła Katarzyna Dubielak, przewodnicząca zakładowej „Solidarności". Wskazywała m.in. na utratę autonomii i decyzyjności (wykreślenie szpitala z KRS, decyzje zapadające w Płocku), obawę o utrzymanie publicznego charakteru placówki, przeniesienie kluczowej działalności do Płocka (wygaszenie stacjonarnej psychiatrii ogólnej w Gostyninie na rzecz rozwoju opieki długoterminowej, plany rozwoju psychogeriatrii czy psychiatrii sądowej są niepewne, uzależnione od pozyskania środków z KPO).

Przewodnicząca zakładowej „S" zwracała uwagę na brak gwarancji pracowniczych, propozycje przejścia do Płocka dotyczą głównie kadry medycznej. – *A co z niemedycznym personelem? To 23 proc. załogi* – przypominała Katarzyna Dubielak. Powołując się na wyniki audytu, obawiała się redukcji etatów wśród pielęgniarek (jej zdaniem w pierwszej kolejności mogłyby stracić pracę pracownicy z Gostynina). Przywołała kwestię zadłużenia obu szpitali. – *Fundusz kontrakt płockiego szpitala na 2026 r. wynosi ponad 281,7 mln zł, u was to blisko 33,7 mln zł. Oczywiście, że długi znikną jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Problem zadłużenia dotyczy szpitali w całej Polsce. Twierdzicie, że nikt wam nie gwarantuje, że będziemy inwestowali w Gostyninie. Przecież jest gotowy projekt, pozwolenie na budowę. Nie udało się pozyskać dofinansowania z KPO. Teraz mamy ponowną szansę na środki z Ministerstwa Zdrowia. Trzeba dać sobie szansę. W płocki szpital zainwestowaliśmy setki milionów złotych, udało się zbudować centrum onkologiczne. Dlaczego warto iść razem z Winiarami? Bo to bardziej roztropna szansa na rozwój, pójście z partnerem w kierunku pozytywnych zmian. Potencjał dwóch połączonych jednostek jest znacznie większy niż dwóch pojedynczych. Trzeba też uruchamiać takie oddziały, na które jest zapotrzebowanie* – przedstawiał swój punkt widzenia.

Marszałek zapewniał, że majątek publiczny jest bezpieczny. – *Metra kwadratowego nie można sprzedać ani przekształcić bez zgody organu założycielskiego, którym jest samorząd województwa mazowieckiego* – zaznaczył.

Plany inwestycyjne

W przypadku szpitala w Gostyninie chodzi o unowocześnienie pawilonów: nr 3 (zwiększając liczbę miejsc rehabilitacji neurologicznej), nr 6 (to Centrum Leczenia Uzależnień – kompleksowa terapia) i nr 7 (plan dotyczy wyodrębnienia psychiatrii sądowej z części psychiatrii ogólnej). W miejsce przenoszonych oddziałów z Gostynina planowane jest rozwijanie zakładu opiekuńczo-leczniczego, psychogeriatrii. – *Policzyliśmy, że gdyby był oddział psychiatrii sądowej, szpital dodatkowo zyskałby 1,5 mln zł przychodu* – wyjaśniał marszałek Struzik. Dodawał: – *W gostynińskim szpitalu w porywach mamy troje rezydentów. W naszych pozostałych szpitalach psychiatrycznych jest po 30. Rezydentów nie zatrudnia szpital, płaci za nich Ministerstwo Zdrowia. Jest to więc dodatkowo źródło dochodu dla szpitala. A rezydenci przyjdą wtedy, kiedy to będzie szpital wielospecjalistyczny, wieloprofilowy, dający szansę na zrobienie specjalizacji, na rozwój.*

Nadal będzie tu funkcjonować Centrum Zdrowia Psychicznego oraz Izba Przyjęć.

Zaplanowano również zmiany dotyczące szpitala na Winiarach dotyczące wyprowadzki z pawilonu głównego oddziałów okulistyki i dermatologii, aby zrobić miejsce na całodobowy oddział psychiatryczny dla dorosłych, Centrum Zdrowia Psychicznego i oddział terapii uzależnień od alkoholu w zakresie detoksykacyjnym (dotychczasowa kadra z Gostynina ma otrzymać propozycje przejścia do pracy do Płocka). – *W Gostyninie jest już Centrum Zdrowia Psychicznego. Identyczne centrum powstanie w Płocku. Ponadto w przypadku Płocka nie mówimy o kompleksowym leczeniu uzależnień, tylko o samej detoksykacji* – dopowiadał marszałek.

Dyrektorzy obu szpitali o proponowanych zmianach...

Ewelina Ambroziak, dyrektorka szpitala w Gostyninie-Zalesiu: – *Widzę ogromną szansę w tej konsolidacji. Na modernizację szpitalnego budynku, na rozszerzenie działalności leczniczej. Sami postulowaliście podjęcie prac w sprawie oddziału psychiatrii sądowej. Teraz mamy realną szansę na realizację. Zróbmy krok naprzód, ogólną psychiatrię zamieńmy na psychiatrię sądową.*

Stanisław Kwiatkowski, dyrektor szpitala na Winiarach: – *Nikt z pracowników szpitala wojewódzkiego po konsolidacji i później nie będzie wykonywał zadań za pracowników szpitala w Gostyninie-Zalesiu. I nikt z pracowników szpitala w Zalesiu nie będzie wykonywał obowiązków na rzecz szpitala wojewódzkiego. Ten szpital musi funkcjonować. Nikt nie będzie za was robił zamówień publicznych czy księgowości, to wszystko musi być. Zmieni się tylko to, że obie placówki staną się jedną jednostką. Obydwa szpitale zachowają swoją tożsamość. Słyszę, że w Płocku jest za dużo pielęgniarek, a w moim odczuciu jest ich za mało. W naszym szpitalu współczynnik nieobecności sięga 19 proc., czego audytor nie wziął pod uwagę.*

Chcemy iść do przodu

Adam Struzik: – *Samorząd województwa nie jest żadnym niszczycielem, likwidatorem, który chce to wszystko unicestwić. Przeciwnie, chcemy iść do przodu, rozwijać się. Tu nadal będą oddziały psychiatryczne, nawet poszerzone. Dla was najważniejsza jest kwestia pracy, zatrudnienia. Będzie to zabezpieczone w uchwale Sejmiku w odpowiedni sposób prawny* – deklarował.

Temat połączenia pojawił się również podczas obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego zwołanych na prośbę przewodniczącego Zarządu Regionu Płockiego ZSZZ „Solidarność". Przed siedzibą Urzędu Marszałkowskiego odbyła się pikieta z udziałem pracowników gostynińskiego szpitala.

(kb)



KB

Decyzja, czy dojdzie do połączenia szpitala widocznego na zdjęciu ze szpitalem w Gostyninie zapewne zapadnie w sierpniu br.

eprasa.pl 38639e8438

Miejska spółka Rynex wycofuje się z planów dotyczących budowy osiedla Arkadia w centrum Płocka

Są inne plany inwestycyjne

Jednocześnie Rynex szuka kupca na teren i gotowy projekt. Jak wyjaśniono nam w spółce, zmieniły się plany inwestycyjne. W najbliższym czasie spółka zamierza się skoncentrować na innej części Płocka.

Plany na osiedle Arkadia przy Al. Kobylińskiego i ul. Ostatniej o pow. 10 350 m kw. są znane od 2022 r. Projekt zakładał budowę sześciokondygnacyjnego budynku mieszczącego 103 lokale mieszkalne o pow. od 29 do 113 m kw., w tym apartamenty z tarasami i widokiem z najwyższego piętra na wiślaną skarpę. Projektowi indywidualnego charakteru dodały łukowe arkady frontowej elewacji skrywające wejścia do lokali usługowych. Sama elewacja miała być wykonana z postarzanej cegły, nawiązując w ten sposób do średniowiecznej zabudowy Wzgórza Tumskiego. Natomiast pod budynkiem planowano garaż podziemny.

Całość miała powstać w dwóch etapach, o czym nadal możemy przeczytać na stronie internetowej miejskiej spółki Rynex. Ostatnio z tej samej strony dowiemy się także o zamiarze sprzedaży dwóch niezabudowanych i niezadrzewionych działek o łącznej powierzchni 3 361 m kw. pod planowaną inwestycję wraz z przeniesieniem praw autorskich do projektu architektoniczno-budowlanego. Kwota wywoławcza wyniosła 3 mln 865 tys. zł netto. Nowy nabywca będzie mógł skorzystać z gotowego już projektu na osiedle Arkadia i pozyskanego pozwolenia na budowę. Ale czy tak się stanie?



Archiwum

W zamian, tuż przy szpitalu na Winiarach spółka realizuje projekt „Medyczna I" – trzykondygnacyjny budynek handlowo-usługowy przy ul. Medycznej. Centrum Usług Medycznych powinno być gotowe w grudniu 2026 r.

– *Po zakończeniu procesu sprzedaży decyzje dotyczące dalszej realizacji projektu będzie podejmował nowy właściciel nieruchomości* – odpowiedział nam prezes spółki Radosław Bednarski.

Dodajmy, że inna wizja na zabudowę tego fragmentu centrum oznacza ponowne pozyskanie pozwolenia na budowę. Procedura sprzedaży jeszcze nie została zakończona, dlatego nie ujawniono nabywcy.

Prezes twierdzi, że doszło do zmiany planów inwestycyjnych. – *Nie ma to nic wspólnego z decyzjami inwestycyjnymi innych podmiotów* – zapewnił, pytany o to, czy zmiana ma związek z inwestycją planowaną po sąsiedzku, w rejonie starego młyna przy skrzyżowaniu ul. Bielskiej i al. Kobylińskiego, realizowaną według projektu 77 Studio Architektury.

Co w zamian?

Tuż przy szpitalu na Winiarach spółka realizuje projekt „Medyczna I" – trzykondygnacyjny budynek handlowo-usługowy przy ul. Medycznej. Centrum Usług Medycznych powinno być gotowe w grudniu 2026 r.

A co dalej? W przyszłym roku spółka zamierza ruszyć z projektem „Medyczna II" obejmującym zagospodarowanie obszaru położonego naprzeciwko głównego budynku Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Spółka nie ma jeszcze pozwolenia na budowę. Jak ustaliliśmy, w Ryneksie przymierzają się do budowy budynku usługowego z zagospodarowaniem i uzbrojeniem terenu. Nie będą to jednak kolejne gabinety lekarskie, co wynika z kategorii budowlanej obiektu (dotyczącej m.in. sklepów, hali targowej, barów czy warsztatów rzemieślniczych).

(kb)

Remont ulicy Sierpeckiej za blisko 7,5 mln zł

Miejski Zarząd Dróg wyłonił wykonawcę ulicy Sierpeckiej. Formalności już się dopełniły, wykonawca może ruszać z realizacją przedsięwzięcia polegającego na remoncie 1,8-kilometrowego odcinka tej ulicy – od przejazdu kolejowego do granic miasta.

Umowa z wykonawcą – Zakładem Budowlano-Montażowym Budomont – już została podpisana.

– *Rozpoczynamy gruntowną przebudowę ul. Sierpeckiej na osiedlu Trzepowo za prawie 7,5 mln zł. Na realizację inwestycji pozyskaliśmy dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, które pokryje 60 proc. jej kosztów. Prace potrwają do polowy sierpnia 2027 roku* – poinformował Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

W pierwszej kolejności wykonawca usunie starą nawierzchnię jezdni, zjazdów i poboczy. Do demontażu są też stare oprawy oświetleniowe.

Kolejny etap prac będzie polegał na odtworzeniu bitumicznej nawierzchni drogi wraz podbudowami oraz pobocza z kruszywa, położeniu chodników dla pieszych. Remont obejmie jeden most, z drugi zostanie rozebrany (powstanie tu przepust wodny). Zostanie położona nowa nawierzchnia na moście i przepustach. Do wykonania będą także zjazdy i dwa przystanki autobusowe.

Modernizacja oświetlenia ulicznego

Nowe oświetlenie, zamontowane na blisko 40 żelbetowych słupach, będzie energooszczędne, z oprawami typu LED (z autonomiczną redukcją mocy do 70 proc. w godz. 23 – 4). A kolejne 16 opraw (również z autonomiczną redukcją mocy do 70 proc. w godz. 23 – 4) pojawi się na nowych słupach stalowych. **(kb)**



UMP

Będzie remont ulicy Sierpeckiej za blisko 7,5 mln zł

Zawieszenie „ostrego dyżuru" w szpitalu na Winiarach

Potrwa dłużej niż zakładano

Wojewódzki Szpital Zespolony w sierpniu utrzyma zawieszenie pełnienia tzw. „ostrego dyżuru" w Klinicznym Oddziale Chirurgii Dziecięcej. Na oddziale będą realizowane jedynie świadczenia w trybie planowym.

Decyzja obowiązuje do odwołania i nadal wynika z niewystarczającej liczby chirurgów dziecięcych zdolnych do zapewnienia całodobowej obsady w oddziale. Od dłuższego czasu trwa poszukiwanie specjalistów z zakresu chirurgii dziecięcej.

Dyrektor płockiego szpitala podpisał porozumienie o współpracy w zakresie zapewnienia udzielania świadczeń zdrowotnych w trybie ostrodyżurowym ze Szpitalem Dziecięcym im. prof. dr. med. Jana Bogdanowicza Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Warszawie przy ul. Niekłańskiej.

Przypomnijmy, że do zawieszenia „ostrego dyżuru" w Klinicznym Oddziale Chirurgii Dziecięcej w szpitalu na Winiarach doszło w połowie lipca br.

(kb)



KB

Początkowo zawieszenie „ostrego dyżuru" miało potrwać do końca lipca br.

Ruszają zapisy do drugiej edycji programu

„Młodzi w reAKCJI"

ORLEN zaprasza do udziału w kolejnej odsłonie projektu „Młodzi w reAKCJI", który skutecznie łączy edukację, rozwój kompetencji przyszłości oraz działania społeczne. Program skierowany jest do uczniów, którzy ukończyli klasę siódmą i od września 2026 roku rozpoczną naukę w klasie ósmej.

Pierwsza edycja projektu pokazała, że młodzi ludzie chętnie angażują się w zajęcia wykraczające poza tradycyjną edukację szkolną, zdobywając wiedzę i umiejętności poprzez doświadczenie, współpracę i aktywne działanie. Uczestnicy poznawali nowoczesne technologie, odwiedzali obiekty przemysłowe i badawcze, brali udział w warsztatach i eksperymentach, a także angażowali się w działania wolontariackie oraz lokalnej społeczności w Płocku.

Zajęcia w ramach drugiej edycji projektu odbędą się w Płocku w dniach 17–21 sierpnia 2026 roku. Program będzie realizowany codziennie w godzinach 9.00–15.00 i obejmie maksymalnie 30 godzin aktywności edukacyjnych oraz praktycznych. Rekrutacja potrwa od 3 do 9 sierpnia 2026 roku. Lista osób zakwalifikowanych do udziału zostanie ogłoszona do 14 sierpnia 2026 roku.

Zgłoszenia do programu będą przyjmowane wyłącznie za pośrednictwem formularza rekrutacyjnego dostępnego od 3 sierpnia na stronie projektu „Młodzi w reAKCJI". Warunkiem udziału w rekrutacji jest przesłanie kompletu wymaganych dokumentów oraz krótkiego uzasadnienia w formie prezentacji multimedialnej, liczącej maksymalnie trzy slajdy. Kandydaci powinni odpowiedzieć w niej na pytania: „Dlaczego chcę wziąć udział w tym projekcie?" oraz „Jak ORLEN może pomagać młodym ludziom w rozwijaniu zainteresowań chemią, naukami ścisłymi i nowymi technologiami?". Szczegółowe zasady kwalifikacji są opisane na stronie internetowej projektu.

Podczas pięciodniowego cyklu uczestnicy będą rozwijać wiedzę z zakresu nauki, technologii, energetyki, ochrony środowiska i wolontariatu. Program został przygotowany tak, aby poprzez praktyczne doświadczenia przybliżać młodym ludziom wyzwania współczesnego świata oraz inspirować ich do świadomego rozwijania pasji i kompetencji. Istotnym elementem projektu będzie również udział w działaniach wolontariackich, dzięki którym uczestnicy będą mogli zdobyć punkty uwzględniane w procesie rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Organizator zapewnia uczestnikom transport autokarem na miejsce realizacji programu, opiekę przez cały czas jego trwania oraz lunch. Rodzice lub opiekunowie będą zobowiązani jedynie do przywiezienia uczestnika na wyznaczone miejsce zbiórki oraz odebrania go po zakończeniu zajęć.

Opr. wer

eprasa.pl 38639e8438

Lubisz eksplorować opuszczone i tajemnicze miejsca?
Impreza dla odkrywców po raz szósty wraca do Płocka

Urbexomania 6

Stare meble, radia, zdjęcia, listy, nawet monety interesują nie tylko muzealników. Przyciągają także fanów urbexu. A wszystko w aurze pewnej tajemnicy, aby to, co zastane, pozostało na swoim miejscu.

Miłośnicy eksploracji trudniej dostępnych miejsc każdorazowo starają się sprawdzać historię danego obiektu, czasem podpowiedzą im coś okoliczni mieszkańcy. Za to już po wyjściu nie podają nikomu lokalizacji. To jedna z podstawowych zasad.

– *Wiele urbeksowych perełek zniknęło właśnie dlatego, że ktoś zdradził, gdzie się znajdują* – mówi Damian Cybulski z grupy Urbex Moją Pasją, która z roku na rok przyciąga coraz więcej osób.

Płocczanin dodaje, że było już kilka sytuacji, kiedy jakiś obiekt stawał się zbyt popularny nie tylko wśród fanów urbeksu i co bardziej ciekawskich zwiedzających. Niestety także wśród wandali. – *Tak było z okrąglakami w Miałkówku. Pierwszy eksplorator wszedł do nich w 2015 r. Chociaż zdołał bardzo ładnie ukryć lokalizację, i tak znalazł się ktoś, kto się zorientował. Podobna sytuacja dotyczyła opuszczonego domu niedaleko Warszawy, w którym nagrywano program „Big Brother”. Też już rozszabrowanego i zniszczonego* – opowiada Cybulski.

Pasja starsza niż nazwa

Choć słowo **urbex** na dobre zadomowiło się w Polsce dopiero kilkanaście lat temu, sama idea odkrywania opuszczonych miejsc jest znacznie starsza. Już w XIX wieku podróżnicy, historycy i artyści odwiedzali ruiny zamków, pałaców i klasztorów. Wraz z rozwojem przemysłu zaczęto odkrywać również nieczynne fabryki, kopalnie, dworce i szpitale – obiekty, które przestały pełnić swoją funkcję, ale wciąż przypominają o ludziach, którzy kiedyś tam mieszkali lub pracowali.

Za narodziny współczesnego ruchu *urban exploration* uznaje się lata 80. XX wieku. W Europie i Stanach Zjednoczonych zaczęły powstawać pierwsze grupy eksploratorów dokumentujących zapomniane obiekty. Kilkanaście lat później kanadyjski autor Jeff Chapman, znany jako Ninjalicious, spopularyzował określenie *urban exploration* i opisał zasady, które do dziś są niepisanym kodeksem środowiska.

– *Wiele osób uważa, że urbex polega na wchodzeniu do opuszczonych budynków dla adrenaliny. To mit. Najważniejsze jest odkrywanie historii miejsc, dokumentowanie ich i zachowanie dla kolejnych pokoleń* – podkreśla Damian Cybulski.

W Polsce środowisko eksploratorów zaczęło dynamicznie rozwijać się na początku XXI wieku. Początkowo pasjonaci wymieniali się informacjami na internetowych forach. Dziś robią to także za pośrednictwem mediów społecznościowych i kanałów poświęconych eksploracji takich jak „Urbex Moją Pasją”. Dla wielu z nich najważniejsze jest nie samo wejście do obiektu, ale możliwość pokazania jego historii zanim zniknie pod naporem czasu, rozbiórek lub działalności wandali. Urbex jest także formą dokumentowania wnętrz urządzonych lata temu, pozostawionych przedmiotów, śladów codziennego życia. A to z kolei przyciąga fotografów, historyków i regionalistów. Damian Cybulski tłumaczy, że chciał stworzyć coś, co będzie jednoczyło urbeksowe środowisko pasjonatów. Dzięki temu powstała grupa „Urbex Moją Pasją” dokumentująca miejsca, które za kilka lat mogą istnieć już tylko na fotografiach i we wspomnieniach.

Żaden szaber. Zdjęcia, film i wychodzę

Odpowiedzialna eksploracja opiera się na prostych zasadach: nie dewastować i nie kraść. Co najwyżej zostaną ślady butów... – *Robimy zdjęcia, nagrywamy filmy i zostawiamy miejsce takim, jakie było przed naszym wejściem. Nie jesteśmy tam po to, żeby cokolwiek zabierać albo zmieniać. Chcemy zachować jego historię* – podkreśla Damian Cybulski. Bywa, że nawet niektórzy zgłaszają im miejsca, do których warto przyjechać.

W wyprawach bierze udział ok. 15 osób. Przeważnie z Płocka, ale zdarzały się także osoby z Gostynina czy Kutna. Bywa, że po wejściu do jakiegoś domu trafi się wyjątkowa gratka w postaci starych dokumentów, zdjęć, listów, a nawet banknotów i monet. – *Zgodnie z naszą dewizą niczego nie ruszamy. Traktujemy te obiekty z szacunkiem* – zapewnia Płocczanin. Były też inne ciekawe znaleziska: stare telewizory Rubin i radia Unitra, które były na wyposażeniu domów w okresie PRL-u Co ciekawe, pasjonaci urbexu nie powinni ruszać żadnych przedmiotów nawet celem odrestaurowania czy naprawy. A zdarzają się sytuacje, kiedy ktoś się z nimi kontaktuje, podając się za konserwatora zabytków. – *Tyle że my nie mamy pewności, co się później z tym przedmiotem stanie. Dlatego nie podajemy lokalizacji. Aby nagle nie okazało się, że dom zostanie zniszczony i rozkradziony* – dopowiada nasz rozmówca.

Przy takich wyprawach równie ważne jest bezpieczeństwo. Jeśli stan budynku budzi wątpliwości, doświadczeni eksploratorzy po prostu rezygnują z wejścia. Cybulski przekonał się na własnej skórze, że trzeba na siebie uważać. Kilka lat temu przegniły strop w budynku niedaleko Płocka zarwał się, a on sam spadł z trzeciego piętra opuszczonego budynku do piwnicy. – *Gdy spadałem, w głowie miałem tylko jedną myśl: żeby się na nic nie nadziać. Miałem ogromne szczęście, bo tylko nieźle się potłukłem. To była porządna lekcja pokory* – zapewnia.



Archiwum

Zniszczona hala sportowa - obiekt dla eksploratorów

Lista do „odhaczenia”

Nasz rozmówca eksplorował już obiekty w Polsce, Włoszech, Chorwacji i Czechach. Na jego liście wciąż pozostaje jednak kilka miejsc, do których chciałby dotrzeć. Największym marzeniem pozostaje „Zona”, czyli strefa wokół elektrowni atomowej w Czarnobylu. Teren został zamknięty po katastrofie reaktora nr 4 w 1986 roku. Przez lata był dostępny dla zorganizowanych grup turystycznych, jednak po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 roku ponownie został zamknięty. – *Praktycznie byłem już gotowy do wyjazdu. Potem wybuchła wojna. Mam nadzieję, że kiedyś będzie można tam bezpiecznie wrócić* – mówi.

Na jego liście znajduje się również Joliet Correctional Center w amerykańskim stanie Illinois. Więzienie działało od 1858 do 2002 roku. Po zamknięciu ten opuszczony kompleks stał się jednym z najbardziej znanych urbexowych obiektów w Stanach Zjednoczonych. Rozpoznawalność przyniosły mu m.in. film „Blues Brothers” i serial „Skazany na śmierć”.

Trzecim wymarzonym kierunkiem jest teren wokół elektrowni Fukushima Daiichi w Japonii. Po katastrofie wywołanej trzęsieniem ziemi i tsunami z 2011 roku wokół obiektu utworzono strefę ewakuacji. Część okolicznych miejscowości została już ponownie otwarta, jednak sam teren elektrowni i najbardziej skażone obszary nadal pozostają zamknięte. – *Kiedy Fukushima? Jak uzbieram 20 tysięcy na wyjazd do Japonii. Czyli jeszcze trochę to potrwa* – śmieje się twórca grupy „Urbex Moją Pasją”.

Integracja i miejscówka będąca tajemnicą

Damian Cybulski z czasem postanowił stworzyć imprezę dla fanów urbexu. – *Wielu uczestników przyjeżdża do Płocka po raz pierwszy, więc przy okazji mogą poznać nasze miasto* – mówi organizator. W ten sposób narodziła się Urbexomania – coroczna impreza zrzeszająca miłośników eksploracji niedostępnych miejsc. Mamy tu dwa w jednym, integrację ludzi połączonych tą samą pasją i próbę pokazania Płocka z mniej oczywistej strony. Sierpniowe spotkanie będzie okazją do zobaczenia, jak ta pasja wygląda w praktyce, do poznania ludzi, którzy ją rozwijają, i przekonania się, że urbex to znacznie więcej niż zwiedzanie opuszczonych budynków.

W tym roku przypada już 6. edycja Urbexomanii. Dodatkowym elementem będzie spacer (7 sierpnia, godz. 16, dołączyć może każdy chętny). Organizatorzy nie zdradzają, gdzie zakończy się wycieczka, co zresztą wpisuje się w urbexowe przestrzeganie tajemnicy związanej z odwiedzanymi miejscówkami.

Drugi dzień Urbexomanii odbędzie się 8 sierpnia od godz. 13 w lokalu Pierwsza Kawa przy ul. Nowy Rynek 10. Wstęp jest bezpłatny. Na uczestników czekają prelekcje poświęcone eksploracji opuszczonych obiektów, wystawa fotografii, konkursy oraz spotkania z pasjonatami z różnych części kraju. Wieczorem na scenie wystąpią zespoły punkrockowe BANG BANG i Londyn ,70. Bilet na koncert kosztuje 30 zł, a cały dochód zostanie przeznaczony na leczenie Wiktorii Kuflan, chorującej na zespół Moebiusa.

(KK)

Budowę wsparł samorząd województwa mazowieckiego

Przy płockiej „Siedemdziesiątce” powstanie nowa bieżnia

Pieniądze będą pochodziły z programu „Mazowsze dla sportu”. Dzięki temu, jeśli wszystko dobrze pójdzie, uczniowie skorzystają z bieżni rekreacyjnej jeszcze w tym roku.

Bieżnia o długości 76 metrów (2 m dojścia + 60 m bieżni +14 m wybiegu) o nawierzchni sportowej przepuszczalnej powstanie przy hali gimnastycznej Zespołu Szkół Technicznych. Do przebudowy będzie również istniejące przyłącze kanalizacji deszczowej.

W ubiegłym tygodniu doszło do podpisania umowy z firmą Pod Złotym Dębem Artur Woźniak. Wybrany wykonawca na wywiązanie się z tej umowy będzie miał trzy miesiące.

Realizacja pochłonie przeszło 287,8 tys. zł. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie z programu „Mazowsze dla sportu”.

Wsparcie dla Płocka

W poniedziałek, 3 sierpnia w Muzeum Mazowieckim odbyło się symboliczne wręczenie czeków na inwestycje w regionie płockim, także w powiatach żyrardowskim i sochaczewskim, na łączna kwotę ponad 5,3 mln zł. Jeden z symbolicznych czeków przygotowano również dla Płocka na budowę bieżni przy ZST.

– *W sumie jako samorząd województwa mamy 24 programy wsparcia, co służy realizacji zasady pomocniczości. Jeśli jakaś jednostka nie jest w stanie sama realizować zadań, wtedy staramy się jej w tym procesie pomóc, kierując się dążeniem do rozwoju naszego województwa* – powiedział Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Oprócz Płocka pieniądze z programu „Mazowsze dla sportu” trafiły również do gmin z powiatu płockiego: do Gąbina, Staroźreb, Bielska, Łącka, Słupna, Nowego Duninowa, Wyszogrodu, Małej Wsi, Słubic. Skorzystał również powiat płocki.

(kb)



UMP

Wykonawca będzie miał trzy miesiące na realizacje bieżni rekreacyjnej przy ZST

eprasa.pl 38639e8438

VI „Cud nad Wisłą" przyciągnął tłumy do Płocka

Furorę zrobił Renault FT 17

Od Renaulta FT 17, symbolu narodzin polskich wojsk pancernych, po T-55, BWP-1 i legendarnego Willysa Jeepa. VI edycja „Cudu nad Wisłą" zabrała uczestników w podróż przez historię wojskowości, udowadniając, że o przeszłości można opowiadać w sposób ciekawy, rodzinny i angażujący.

Wydarzenie rozpoczęło się od oficjalnego otwarcia, którego dokonał starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, sprawujący honorowy patronat nad imprezą. Chwilę później teren przy Moście Solidarności wypełnił się mieszkańcami i gośćmi, którzy od rana odwiedzali stoiska, oglądali historyczny sprzęt i korzystali z przygotowanych atrakcji.

Między stoiskami spacerowały całe rodziny, miłośnicy militariów i osoby, które po prostu chciały spędzić sobotę w nietypowy sposób. Na odwiedzających czekały historyczne pojazdy, pokazy, wystawy oraz liczne atrakcje przygotowane dla dzieci i dorosłych.

Od Renault FT 17 po BWP-1

Największą gwiazdą wydarzenia był Renault FT 17 – wiernie odtworzona replika legendarnego francuskiego czołgu, którego (w oryginale) po odzyskaniu przez Polskę niepodległości trafiły do Wojska Polskiego i uczestniczyły w walkach podczas wojny polsko-bolszewickiej. Wokół pojazdu przez cały dzień gromadzili się zwiedzający, którzy z zainteresowaniem słuchali opowieści o jego historii i robili pamiątkowe zdjęcia.

Choć prezentowany Renault FT 17 jest repliką, potrafi poruszać się o własnych siłach. Pod jego pancerzem pracuje silnik pochodzący z Forda Sierry, dzięki czemu pojazd może uczestniczyć w pokazach i rekonstrukcjach historycznych. Ta ciekawostka zaskakiwała wielu odwiedzających.

Równie dużym zainteresowaniem cieszyły się czołg T-55 oraz bojowy wóz piechoty BWP-1. To właśnie na tych pojazdach można było wybrać się na przejażdżkę po terenie wydarzenia. Chętnych nie brakowało – kolejki ustawiały się niemal przez cały dzień, a przejazd wojskowym sprzętem był jedną z atrakcji, która wywoływała najwięcej emocji.

Na tym jednak oferta się nie kończyła. Uczestnicy mogli również przejechać się Willysem Jeepem – legendarnym samochodem terenowym, który stał się symbolem alianckich wojsk podczas II wojny światowej. Do dyspozycji były także: Hummer, wojskowy Star, terenowy UAZ oraz Bandvagn 206 (BV 206) – charakterystyczny szwedzki pojazd gąsienicowy o przegubowej konstrukcji, zaprojektowany do poruszania się w najtrudniejszym terenie. Dzięki temu każdy mógł choć przez chwilę poczuć, jak wygląda jazda sprzętem wykorzystywanym przez żołnierzy w różnych armiach i z różnych epok.

Największą nagrodą dla organizatorów były jednak reakcje uczestników. Przy pojazdach niemal bez przerwy ustawiały się kolejki, dzieci z zaciekawieniem zaglądały do wnętrza maszyn, a dorośli wracali wspomnieniami do czasów, gdy podobny sprzęt można było spotkać podczas służby wojskowej lub na poligonach.

Historia, którą można było dotknąć

Program wydarzenia był znacznie bogatszy. Na uczestników czekały stoiska poświęcone historii, wojsku i umundurowaniu, pokaz architektury obronnej, strzelnica oraz liczne gry i zabawy dla najmłodszych. Wielu odwiedzających korzystało z okazji, by porozmawiać z rekonstruktorami i pasjonatami historii, którzy chętnie opowiadali o eksponatach i realiach służby wojskowej.

Nie zabrakło również wojskowej grochówki, potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz innych regionalnych przysmaków. Piknikowa atmosfera sprawiła, że wielu uczestników spędziło na miejscu kilka godzin, łącząc spotkanie z historią z rodzinnym wypoczynkiem.

Dlaczego Płock jest Miastem Bohaterem?

„Cud nad Wisłą" nieprzypadkowo nawiązuje do wydarzeń z sierpnia 1920 roku. To właśnie wtedy Płock znalazł się na drodze nacierającej Armii Czerwonej. Przez ponad 21 godzin w mieście toczyły się zacięte walki, a do obrony obok żołnierzy stanęli także harcerze, policjanci, strażacy, kolejarze, kobiety i inni mieszkańcy. Wspólnym wysiłkiem udało się odeprzeć bolszewicki atak i obronić miasto.



KK

Czołg podstawowy T55AD

Za odwagę i niezwykłą postawę jego mieszkańców 10 kwietnia 1921 roku marszałek Józef Piłsudski odznaczył Płock Krzyżem Walecznych. Było to wyjątkowe wyróżnienie – wojskowe odznaczenie przyznane całemu miastu za bohaterstwo jego obrońców. Od tamtej pory Płock jest nazywany Miastem Bohaterem i Kawalerem Krzyża Walecznych, a pamięć o wydarzeniach z 1920 roku pozostaje ważną częścią jego tożsamości.

Pamięć, która trwa

Adam Łukasiak, jeden z organizatorów imprezy, zwraca uwagę, że „Cud nad Wisłą" to przede wszystkim spotkanie z historią. Wojskowy sprzęt i pokazy przyciągają uwagę, ale najważniejsza jest pamięć o mieszkańcach, którzy w 1920 roku stanęli w obronie swojego miasta i ojczyzny.

Tegoroczna edycja po raz kolejny udowodniła, że pamięć o wydarzeniach sprzed ponad stu lat można pielęgnować w nowoczesny i atrakcyjny sposób. Połączenie historycznych eksponatów, rodzinnego pikniku i żywych lekcji historii sprawiło, że przez cały dzień teren wydarzenia tętnił życiem, a kolejne pokolenia mogły lepiej poznać bohaterską historię Płocka.

VI edycję „Cudu nad Wisłą" zorganizowało Stowarzyszenie „Cud nad Wisłą – Płock 1920" przy wsparciu licznych partnerów. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że historia najlepiej żyje wtedy, gdy można jej dotknąć, zobaczyć ją z bliska i przeżyć wspólnie z innymi.

(KK)

Wodór zatankowany trzysta razy

ORLEN odnotował dzisiaj 300. transakcję tankowania wodoru od chwili uruchomienia stacji wodorowej w Płocku, czyli od 20 kwietnia br. Z nowej infrastruktury korzystają zarówno autobusy Komunikacji Miejskiej, jak i kierowcy indywidualni. Na regularnych trasach miejskiego przewoźnika kursuje już 17 pojazdów o zeroemisyjnym napędzie.

Stacja wodorowa została zintegrowana z istniejącym obiektem ORLEN przy ul. Łukasiewicza 15. Do dyspozycji klientów są dystrybutory wodoru: 350 bar dla pojazdów ciężkich i autobusów oraz 700 bar dla samochodów osobowych. Obiekt działa całodobowo i oferuje również pełen wachlarz usług: paliwa tradycyjne, koncept gastronomiczny ORLEN Stop.Cafe, automat ORLEN PACZKA oraz myjnię automatyczną.

– *Obiekt w Płocku to kolejny krok w budowie nowoczesnej infrastruktury wodorowej. Rozbudowa sieci nabiera tempa, ponieważ w tym roku uruchomiliśmy w sumie już trzy stacje wodorowe w Polce, a w najbliższym czasie także uruchomimy kolejne obiekty. 300. tankowanie w Płocku w tak krótkim czasie pokazuje, że miasto stawia na zeroemisyjny transport publiczny. Jestem przekonany, że przykład Płocka będzie impulsem do rozwoju transportu niskoemisyjnego na całym Mazowszu* – mówi Marcin Wasilewski, Wiceprezes Zarządu ds. Rozwoju i Inwestycji.

Wodór dostępny na stacji w Płocku pochodzi z zakładów produkcyjnych Grupy ORLEN, co pozwala efektywnie zabezpieczyć ciągłość dostaw dla transportu publicznego i klientów indywidualnych.

Projekt jest efektem współpracy trzech partnerów: Urzędu Miasta Płocka, Komunikacji Miejskiej – Płock Sp. z o.o. oraz ORLENU, który zapewnia infrastrukturę do tankowania wodoru. Autobusy wodorowe były wcześniej testowane na płockich ulicach i spotkały się z bardzo pozytywnym odbiorem mieszkańców, doceniających komfort oraz cichą pracę pojazdów. Inwestycja wzmacnia lokalny system transportu publicznego i wspiera rozwój nisko- oraz zeroemisyjnej mobilności.

Grupa ORLEN systematycznie rozwija sieć stacji tankowania wodoru dla transportu indywidualnego i publicznego. Dostawy wodoru zapewnią m.in. powstające huby-produkcyjno-dystrybucyjne, wykorzystujące odnawialne źródła energii, oraz planowane innowacyjne instalacje przetwarzające odpady komunalne niskoemisyjny wodór. Do 2035 roku łączna zakładana moc elektrolizerów w Grupie ORLEN wyniesie ok. 0,9 GW. Nowe stacje powstają także jako element transeuropejskiej sieci transportowej (TEN-T), ułatwiając podróże pomiędzy lokalizacjami w Polsce i Europie.

Ogólnodostępne stacje tankowania wodoru ORLEN działają już w Poznaniu, Katowicach, Wałbrzychu, Włocławku, Pile, Płocku oraz Gdyni.

opr. (wer)



D. Ossowski

Konferencja prasowa z udziałem prezydenta Płocka, przedstawicieli ORLENU i Komunikacji Miejskiej Płock



D. Ossowski

ORLEN zapewnia infrastrukturę do tankowania wodoru

eprasa.pl 38639e8438

Uczą się żyć na nowo

„Dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Grupy PERN, wyposażyliśmy mieszkanie treningowe dla osób wychodzących z kryzysu bezdomności i uzależnienia. Dziękujemy!"

Tak mówi Leszek Kopczyński, prezes płockiego oddziału Chrześcijańskiej Misji Społecznej „Teen Challenge". To stowarzyszenie, które działa w Płocku od 2017 roku. Zajmuje się m.in. zwalczaniem i zapobieganiem wykluczeniom społecznym, pomocą ludziom uzależnionym, bezdomnym, ułatwianiem powrotu do normalnego życia w społeczeństwie ludziom dotkniętym wykluczeniem społecznym, udzielaniem pomocy dzieciom i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych.

Byłem w kryzysie bezdomności

- 26 lat temu zostałem bezdomnym człowiekiem przez uzależnienie od alkoholu – opowiada w rozmowie z PERN Info swoją historię szef Stowarzyszenia Leszek Kopczyński.

– Przepiłem dom, rodzinę. Żona ode mnie odeszła, zamknęła przede mną drzwi. Stałem się menelem. Nie było wokół mnie nikogo, kto mógłby mi pomóc. Wylądowałem w szpitalu, po czym wyjechałem na Górny Śląsk, skąd pochodzę, do rodziny, od której usłyszałem: pomożemy ci, ale musisz pójść się leczyć.

Poszedł na odwyk w Gorzycach, gdzie znajduje się Wojewódzki Ośrodek Lecznictwa Odwykowego. *- Tam zaczęło się moje nowe życie* – mówi dziś z dumą. *- Poznałem też ludzi z Chrześcijańskiej Misji „Elim". Przyjeżdżali z Wisły. O istnieniu tego stowarzyszenia dowiedziałem się z ulotki zapraszającej na spotkanie, na które poszedłem tylko dlatego, że rozdawali kawę i ciastko. Na chwilę jednak zostałem. Posłuchałem, jak śpiewają religijne piosenki, jak opowiadają o Bogu, jak wyszli z choroby alkoholowej. Na początku nie traktowałem tego poważnie, lecz w końcu moje serce zostało dotknięte. Zawołałem z desperacji do Boga, bo nie miałem do kogo. W taki oto sposób zaczęło się moje nowe życie. Wyszedłem z odwyku, pojechałem do Wrocławia spotkać się z żoną, która nie chciała mnie znać, nie chciała ze mną rozmawiać. Zacząłem walkę o moje życie, o moją rodzinę, z tą różnicą, że już nie groźbami, głupim zachowaniem, ale świadectwem swojego życia, że się ono zmieniło.*



fot. Leszek Kopczyński

Mieszkanie treningowe

Po 10 miesiącach starań, żona zaufała panu Leszkowi. Wrócili do siebie. Urodził im się syn, który jest ich czwartym dzieckiem. Dziś to chłopak, który nigdy w domu nie widział ani przemocy, ani alkoholu.

Od tamtych wydarzeń, a minęło już 26 lat, z żoną pomagają rodzinom, które straciły nadzieję. *- Pomagamy bezdomnym, samotnym, małżeństwom, rodzinom z dziećmi, gdzie ten problem istnieje* – podkreśla Leszek Kopczyński. *- Jestem szczęśliwy i Bogu wdzięczny, że moja żona, która tyle wycierpiała przeze mnie – męża alkoholika, dziś ma ogromną miłość do uzależnionych i razem ze mną prowadzi Dom Wsparcia. Jest też wsparciem dla mnie.*

Dom Wsparcia to miejsce przeznaczone dla bezdomnych i uzależnionych mężczyzn, czynne całą dobę. *– Prowadzimy zajęcia grupowe, od których tak naprawdę zaczynaliśmy naszą działalność charytatywną* – dodaje Leszek Kopczyński. – Przychodzą na nią osoby, które chcą naprawdę wyjść z nałogu. Niestety, kiedy wracają do środowiska, wracają też do nałogu. By z tym walczyć, zaproponowałem, by powstał właśnie Dom Wsparcia. Jego uruchomienie okazało się strzałem w dziesiątkę, bo daje on ludziom bezpieczeństwo, dochodzą w nim do zdrowia, porządkują swoje różne sprawy. A kiedy już to zrobią i dojdą do siebie, biorą udział w terapiach, kursach w Centrum Integracji Społecznej.

Wrocław, Kępa Polska, Płock

Choć Leszek Kopczyński przyjechał z Wrocławia, dziś jego życie związane jest z Płockiem. Jak to się stało? *– Kiedy moja żona miała 17 lat, przywiozła mnie do Kępy Polskiej, skąd pochodzi jej mama* – opowiada nasz rozmówca. *– Często przyjeżdżała do Kępy na wakacje. Był czas, że przed całym tym moim życiowym dramatem, tam właśnie mieszkaliśmy. Potem wróciliśmy do Wrocławia, by po kilkunastu latach znów przeprowadzić się do Kępy Polskiej, gdzie najpierw wynajęliśmy, a z czasem kupiliśmy dom.*

Jak zaznacza Kopczyński, ważne było też to, że spotkał na swojej drodze ludzi, którym podobnie jak jemu, zależało, by pomagać ludziom z uzależnieniami. O swoich zamiarach, planach opowiedział w płockim Urzędzie Miasta, gdzie wysłuchali go wiceprezydent Płocka i dyrektor wydziału zdrowia w UM.

- Po tym spotkaniu wiedziałem, że władzom miasta los ludzi będących w kryzysie bezdomności nie jest obojętny – podkreśla Leszek Kopczyński. *- To właśnie wtedy poczułem, że Płock będzie miastem, w którym całą moją energię poświęcę na pomoc ludziom. Że będę im służył.*

Był rok 2017. Wtedy też powstał płocki oddział Chrześcijańskiej Misji Społecznej „Teen Challenge". Dziś to stowarzyszenie oprócz zajęć grupowych, zimą prowadzi ogrzewalnie dla osób bezdomnych. Organizuje też otwarte spotkania trzeźwości pod hasłem „Czas na Zmiany", motywuje do podjęcia terapii długoterminowej w ośrodku dla osób uzależnionych, udziela pomocy w załatwianiu spraw formalnych, redagowaniu pism urzędowych. Mają również pewne sukcesy – udało im się wyrwać ze szponów nałogów i uzależnienia wiele osób.

Wsparcie od Fundacji Grupy PERN

Stowarzyszenie na swoją działalność statutową otrzymało z zasobów komunalnych lokal, który trzeba było kompleksowo wyremontować. Wszystkie prace budowlane wykonali sami podopieczni stowarzyszenia, którym lokal będzie służyć jako tzw. mieszkanie treningowe, gdzie będą się dalej uczyć funkcjonować na trudnej drodze trzeźwienia i wyjścia z kryzysu bezdomności.

- To, co mogliśmy, zrobiliśmy sami. By z lokalu stworzyć funkcjonalne mieszkanie, musieliśmy znaleźć pieniądze – dodaje Leszek Kopczyński. *- Złożyliśmy wniosek do Fundacji Grupy PERN, która przyznała nam dotację. Przeznaczymy ją w całości na urządzenie mieszkania: zakup sprzętu RTV / AGD, mebli do sypialni i salonu, a także wyposażenie łazienki.*

Warto też podkreślić, że do mieszkania treningowego przejdą trzy osoby, które przeszły cały cykl pomocy, a więc uczestniczyły we wszystkich terapiach, zajęciach grupowych i nie złamały zasad panujących w Domu Wsparcia. *– Te osoby mają przywilej pójść dalej, już samodzielnie, lecz pod okiem specjalistów* - opowiada Leszek Kopczyński. Przynajmniej przez pierwszy rok, bo tyle czasu można przebywać w mieszkaniu treningowym. Jego lokatorzy będą się w nim uczyć codziennych obowiązków: dbania o porządek, planowania budżetu, przygotowywania posiłków, odpowiedzialnej integracji społecznej.

Muszą też przestrzegać zasad, nie mogą robić tego, co im się podoba. Nie mogą pić, ale też być układowi tzn. że jeden pije, a dwóch innych to ukrywa. Bo wtedy wszyscy wylecą z tego mieszkania. Muszą się wzajemnie pilnować, ale przede wszystkim wspierać.

- Chcemy, by dzięki mieszkaniu treningowemu wzrosło ich poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej, byli bardziej samodzielni i odpowiedzialni – podkreśla Leszek Kopczyński. *– Dzięki dotacji z Fundacji Grupy PERN nasi podopieczni mogą skoncentrować się na procesie zmiany, a nie na zaspokajaniu podstawowych braków.*

FUNDACJA GRUPY PERN

Strażacy ochotnicy z Rogozina świętowali jubileusz

Fundacja Grupy PERN wsparła Ochotniczą Straż Pożarną w Rogozinie. Podczas obchodów 60-lecia istnienia przekazała jednostce sprzęt ochrony osobistej strażaka.

Rok 1966. Kiedy na ekrany polskich kin wchodzi film *Faraon* w reżyserii Jerzego Kawalerowicza, a niemal cała Polska z wypiekami na twarzy śledzi poczynania dzielnej załogi czołgu Rudy 102 w serialu *Czterej pancerni i pies*, w niewielkiej wsi sołeckiej położonej 7,5 km od Płocka, należącej do gminy Radzanowo i położonej w powiecie płockim – Rogozinie, powstają struktury Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dziś jest to jednostka, w której są wyszkoleni strażacy-ratownicy posiadający wysokie kwalifikacje oraz odpowiednio przygotowani do prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych.

Co ważne, OSP Rogozino jest włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wchodzi w skład specjalistycznego plutonu ratowniczego „Wichura", którego głównym zadaniem jest niesienie pomocy podczas ekstremalnych zjawisk pogodowych (huragany, trąby powietrzne). Choć zakres działania obejmuje głównie teren gminy Radzanowo, jako jednostka KSRG wyjeżdża do akcji w powiecie płockim, a w sytuacjach kryzysowych może być dysponowana do działań na terenie całego kraju. OSP Rogozino odnotowuje średnio od kilkudziesięciu do nawet 100 wyjazdów (do pożarów, wypadków drogowych) rocznie.



Fot. Krzysztof Zaleski/Bartosz Peciakowski

Obchody jubileuszu 60-lecia istnienia OSP Rogozino

20 czerwca tego roku był dla strażaków-ochotników z Rogozina dniem szczególnym. Obok obchodów jubileuszu 60-lecia istnienia jednostki, OSP Rogozino otrzymało lekki samochód ratownictwa technicznego, który wzbogacił strażacką flotę samochodową o istniejący od 2024 roku nowiutki średni samochód ratowniczo-gaśniczy wraz z pełnym wyposażeniem.

– Pojazd ten zastąpił wysłużony wóz. Podczas uroczystości oddano również do użytku nowo wybudowany garaż – zaznacza Prezes Zarządu OSP Rogozino Arkadiusz Gąsecki. *– Nowo otrzymany pojazd ratownictwa technicznego znacząco podniesie gotowość bojową naszej jednostki, pozwoli też skuteczniej nieść pomoc potrzebującym. Bez wątpienia jest to wielka inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców* – podkreśla Arkadiusz Gąsecki.

Fundacja Grupy PERN od lat wspiera inicjatywy związane z działaniami na rzecz bezpieczeństwa pożarowego, dofinansowując m.in zakup specjalistycznego sprzętu ratowniczo-gaśniczego. Tym samym wpisuje się w szeroko rozumianą ideę społecznej odpowiedzialności biznesu, która polega nie tylko na wspomaganiu wartościowych inicjatyw, ale także na budowaniu dobrych relacji i aktywnym uczestnictwie w życiu społeczności, wśród których działa PERN S.A.

W przypadku OSP Rogozino, Fundacja Grupy PERN w tym roku wyposażyła strażaków-ratowników w cztery ubrania specjalne oraz 6 hełmów, które poprawiają bezpieczeństwo i komfort pracy podczas akcji.

- Dziękujemy za wsparcie, życzliwość i wspólne świętowanie 60 lat historii naszej OSP – podkreśla Arkadiusz Gąsecki.

Materiał przygotowany we współpracy z PERN

eprasa.pl 38639e8438

Jubileuszowa wystawa HZPiT „Dzieci Płocka”

Osiem dekad z pieśnią, tańcem i słowem

Nie znajdziesz Płocczanina, który o „Dzieciach Płocka” nie słyszał. Nazwę zespołu, przez lata gromadzącego tłumy widzów na koncertach w amfiteatrze, ambasadora Płocka poza krajem, wymienia się razem z założycielem (dziś patronem) – druhem Wacławem Milke. Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” trwa nieprzerwanie od 80 lat. Wciąż jest młody i atrakcyjny dla kolejnych pokoleń. Dzieło druha kontynuują teraz jego wnuki: Paweł i Tadeusz.



Archiwum Zespołu

Urodzinowy koncert w amfiteatrze

Do końca wakacji w Książnicy Płockiej można oglądać jubileuszową wystawę pt. „W 80 lat dookoła świata”, która pokazuje historię HZPIT „Dzieci Płocka” z perspektywy podróży artystycznych, spotkań i przyjaźni, zgodnie z dewizą Wacława Milke: *„żeby zbliżyć narody, trzeba zaprzyjaźnić dzieci”*. Na starych zdjęciach, wykonywanych jeszcze zwykłym, analogowym aparatem, najmłodsi szukają swoich rodziców, dzięki którym trafili do zespołu. Starsi przypominają sobie pierwsze podróże, czasami siermiężne, ale harcerskie, bez narzekań.

Agnieszka Rosińska „tańczyła” jeszcze w starej siedzibie, na tyłach kina „Przedwiośnie”. - *Marzyłam o tańcu, ale druh potrzebował dziewczyn do grupy historycznej, która brałaby udział w Dniach Historii Płocka. Razem z siostrą, Martą, dostałyśmy piękne historyczne suknie z aksamitu. Uczyłyśmy się różnych tańców, również dworskich. Marta recytowała wiersze podczas koncertów. Zapamiętałam zapach podłogi starej sali do ćwiczeń, a przebierałyśmy się na schodach. Po latach do zespołu zapisałam moją córkę, Emilkę.*

Kontrabas z portretem

Na dwóch naturalnej wielkości manekinach wiszą pięknie wykonane z naturalnych tkanin stroje łowickie, używane dziś tylko podczas wyjątkowych uroczystości. Kukła Marzanny natomiast nadal bywa wykorzystywana w obrzędach związanych z pożegnaniem zimy. Przyciąga uwagę 180-centymetrowy kontrabas. Na tylnej części pudła rezonansowego widnieje portret właściciela. Edward Zieliński był długoletnim kontrabasistą zespołowej orkiestry przygrywającej młodym tancerzom, obok Henryka Kadzińskiego i Grzegorza Stafirskiego (akordeon).

Za choreografię odpowiada Piotr Amrozy. Wciąż pracują w zespole Arkadiusz Kania i Bogdan Rogalski.

Drewniana rzeźba z nazwą „Dzieci Płocka”, przechowywana w zbiorach zespołu, przypomina, że druh Wacław Milke nie uległ naciskom, by z uwagi na fakt, że czasem w zespole występują osoby dorosłe, zmienić nazwę. Pozostała pierwsza, gdyż miała chronić (i chroniła) zespół „przed upolitycznieniem oraz przed przymusowym włączeniem jego członków w struktury młodzieżowych organizacji socjalistycznych i komunistycznych” – czytamy w opisie. Na sztaludze znajduje się pamiątkowy portret Wacława Milke z okresu, kiedy tworzył zespół. Przy wielu planszach widnieją kody QR. Czarno-białe kwadraty umożliwiają odsłuchanie lektora informującego o obiekcie. Dodajmy, że dla osób ze szczególnymi potrzebami kuratorzy wystawy przygotowali przewodnik i audiodeskrypcję na kanale YouTube Książnicy.

KL Gusen. Śniły mi się Wisły wody

Przez 80 lat istnienia „Dzieci Płocka” odbyły liczne podróże – od Berlina po Syberię. Od mongolskich jurt poprzez Japonię, Albert Hall w Wielkiej Brytanii, aż do Mołdawii i Kazachstanu. W pamięci uczestników zapisał się obóz w austriackim Gusen.

Wacław Milke, aresztowany w kwietniu 1940 roku, był więziony w Szczeglinie koło Inowrocławia. Potem trafił do hitlerowskich obozów w Dachau i Gusen. Pracował w kamieniołomach. Uczęszczał na tajne wykłady Uniwersytetu Chodzonego, które prowadzili m.in. prof. Iwiński z Łodzi, prof. Gelinek z Płocka, prof. Adamanis z Poznania, dr Gębik czy literat Władysław Wnuk. Podczas pracy przy roznoszeniu węgla przemycał jedzenie, pomagając w ten sposób wielu współwięźniom. Do Polski wrócił we wrześniu 1946 roku. Po długich staraniach otrzymał pracę w płockim Związku Cechów (późniejszym Cechu Rzemiosł Różnych), gdzie pozostał ponad 30 lat. W 1946 roku założył Harcerską Drużynę Artystyczną, przekształconą później w zespół „Dzieci Płocka”.

Po latach zawiózł swój zespół do Gusen (na ekspozycji znajduje się fotografia wykonana przed bramą). Opowiadał, jak w nieludzkich warunkach, na potajemnych wieczornicach, pielęgnowano pamięć, dumę i honor Polaka. - *Mój dziadek, ocalały z obozu, wiedział, jak ważna jest kultura, jak ważne jest dziedzictwo niematerialne, które pomogło mu przetrwać* – podkreśla obecny dyrektor zespołu, Tadeusz Milke.

„Dzieci Płocka” zawsze kształtowały postawy i uczyły, jak być otwartym na drugiego człowieka. Nawet w czasie pandemii, gdy pełna działalność zespołu była niemożliwa, zrealizowano ważny projekt „O wielkiej, silnej Polsce marzę – poezja i pieśni KL Gusen”. Beneficjent – Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerskiego Zespołu „Dzieci Płocka” uzyskał dofinansowanie w ramach „Kultury w sieci”. W projekcie wzięły udział: „Dzieci Płocka”, Płocka Orkiestra Symfoniczna, aktor Henryk Jóźwiak. Aranżację kompozycji Lubomira Szopińskiego, który potajemnie prowadził obozowy chór w Gusen, zrobił Tadeusz Trojanowski. W mediach społecznościowych zespołu można raz jeszcze przypomnieć sobie niezwykły koncert „Twórczość wydarta pamięci”.

Nasz druh, nasz zespół

Nie zestarzała się piosenka napisana w 1983 roku przez dha Jana Chojnackiego, rozpoczynająca się od słów: *„W prastare podwoje nad brzegiem Wisły,/ gdzie Kolegialna, gdzie Tumska, Grodzka/ – śpiew, taniec i młodość pod rękę przyszły/ w naszym zespole „Dzieci Płocka”*. Wciąż można ją usłyszeć na koncertach. Niedawno rozbrzmiewała w amfiteatrze podczas jubileuszowego występu, w którym udział wzięli również byli uczestnicy HZPiT „Dzieci Płocka”, owacyjnie przyjęci w Polonezie Pokoleń.

Wacław Milke, zastygły w pomnikowej rzeźbie-ławeczce na płockim rynku, przez lata budował tożsamość zespołu. Dla najmłodszych uczestników odległy i legendarny, dla najstarszych grup – wychowawca, który daje poczucie bezpieczeństwa.

Dariusz Michalski, urodzony w Płocku dziennikarz muzyczny i autor biografii m.in. Janowskiej, Młynarskiego, Niemena, członkiem zespołu został we wrześniu 1950 roku. Konkurencja była ogromna, na jedno miejsce aż ośmiu kandydatów. Nie tyle zainteresowanych folklorem co działaniami – możliwością tańczenia, śpiewania, poznania kogoś. - *Zostaliśmy podzieleni na kilka grup. Trafiłem do najmłodszej – sannickiej – i zaczęła się nauka. Druh Milke był bardzo dobry, mądry, ojcowski. Po cichu uczył, podpowiadał. Jak nie potrafisz śpiewać, zaśpiewaj coś innego. Nie wychodzi taniec, spróbuj jeszcze raz. I próbowaliśmy – wiosną, jesienią po szkole podstawowej, ku zadowoleniu nie tylko rodziców. Wychował tę zespołową młodzież jak należy, rozumiejącą się i rozmawiającą ze sobą.*

W 1951 roku zespół pojechał na Festiwal Młodzieży i Studentów do Berlina. Wystąpił na stadionie Ernsta Thälmanna przed młodzieżą całego świata. W dzienniczku Michalskiego zachowały się wpisy spotkanych wtedy uczestników festiwalu w różnych językach. - *Wróciliśmy jak bohaterowie. Przed dworcem witał nas sznur rodziców, znajomych, ludzi, którzy chcieli zobaczyć tych, co wrócili z zagranicy. A tam dla całego świata śpiewali, tańczyli i podobali się. Udzieliłem wywiadu tygodnikowi „Płomyczek”.*

Po 15 latach przyjechał do Płocka, by poprowadzić dwa koncerty Czesława Niemena i zespołu Akwarele, w sali kina Przedwiośnie. Wysłał zaproszenie do druha Wacława, który po koncercie długo rozmawiał z Niemenem. - *W drodze powrotnej Czesław zapytał mnie, kim był ten facet, który tak długo go indagował. Odpowiedziałem, że to mój nauczyciel. A Czesiek Niemen: «Popatrz, kurczę, a ja wszystkiego musiałem nauczyć się sam»”.*

Na wernisaż wystawy i wielki koncert urodzinowy „Dzieci Płocka” w amfiteatrze przyjechali Mołdawianie. - *To są najpiękniejsze chwile* – mówiła Olesia Górska, dyrektor Domu Polskiego. - *Zawsze kiedy przyjeżdżam do Płocka, czuję się jak w domu.* W ogrodzie Książnicy zatańczyły owacyjnie przyjęte „Jaskółki” z siostrzanych Bielc.

Historia zespołu tworzy się nieustannie. Z każdą podróżą, koncertem, sukcesami albo obozem letnim. Tadeusz Milke apeluje, by do tej kroniki dopisywać swoje wspomnienia. W siedzibie „Dzieci Płocka” przy Jachowicza można je opowiedzieć albo nagrać.

Lena Szatkowska



Jarosław Wancki

Byli uczestnicy „Dzieci Płocka”



Archiwum KP

Kontrabas z portretem Edwarda Zielińskiego

eprasa.pl 38639e8438



Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim

Powidła z tradycją

Jakby to było dobrze / w Borowiczkach / pójść na trochę melasy. / Tam Wisła właśnie zakręca / ku Dobrzykowu, / ku Warszawie. / Piękna Wisła **– pisał w poemacie „Mazowsze" urodzony w Płocku poeta Władysław Broniewski. Cukrownia Borowiczki istniała wtedy od prawie 50 lat. Swoją pierwszą kampanię buraczaną przeprowadziła w listopadzie 1900 roku, produkując prawie 1500 ton cukru. Ile melasy? Nie wiadomo. Ciemny, gęsty i słodki syrop cieszył się popularnością. Chętnie pito go z wodą, używano jako słodzika, dodawano do wypieków. Powidła buraczane, które na Mazowszu pojawiły się wraz z osadnikami olenderskimi, jakoś Broniewskiego nie zainspirowały. Może ich nie znał, może nie odwiedzał ziemi sochaczewskiej, gdzie przetwórstwo buraków cukrowych na powidła miało się dobrze aż do lat 70. XX wieku. A jeszcze dzisiaj spotkamy tam oryginalne miedziane kotły, w których się gotowały. Tak, tak! Gotowały. Powideł buraczanych nie smażymy!**

Koloniści olenderscy z terenów dzisiejszej Holandii i Niemiec przybyli na Mazowsze w XVII wieku. Osiedlali się na terenach leżących wzdłuż Wisły. Uprawiali zboża, hodowali zwierzęta, zakładali sady owocowe. Utarło się powiedzenie, że „na Łolendrach sadów było jak lasów".

Wybierając ziemie w pobliżu rzeki, kopali rowy odwadniające, kanały i zbiorniki retencyjne. Domy powstawały na sztucznie usypanych wzniesieniach, tzw. terpach. Łozinowe (z wikliny) płoty wokół gospodarstw zatrzymywały piasek i chroniły pola podczas wiosennych i jesiennych podtopień. Nowi przybysze sadzili też wierzby. Zebrane w sadach owoce były suszone na szufladach zwanych „lasami", w specjalnych murowanych budynkach, które pełniły również funkcję powidlarni.

Jak wyglądało olenderskie domostwo, zobaczymy w Skansenie Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim – oddziale Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Powstały w 2018 roku obiekt prezentuje najbardziej charakterystyczny dla olendrów langhoff – z wozownią, stodołą, oborą i częścią mieszkalną, które były przykryte jednym dachem. Zwiedzić można też dom polski połączony z oborą. Ponadto na terenie muzeum znajdują się m.in. zbudowana z czerwonej sannickiej cegły powidlarnio-suszarnio-wędzarnia, szkoła z 1901 roku, dawny kościół ewangelicko-augsburski z 1935 roku i cmentarz.

W langhoffie przyjrzymy się dwóm wyjątkowym meblom. Są to ślaban (z niem. Schlafbank), czyli ławka do spania, i datowany na 1819 rok niebieski stół kuchenny. Jakie potrawy się przy nim jadało? Siake fusier – ziemniaczane purée ze skwarkami i cebulką, przypominające faworki, smażone w głębokim tłuszczu siulte ohre i schwobe klycke, czyli szwabskie kluski (rodzaj klusek kładzionych do zup). Olendrzy robili też sery i masło. Wypiekali smaczny chleb.

– *Kuchnia olenderska była bogatsza i lepiej wyposażona niż typowa kuchnia chłopska. Jej podstawę stanowiły ziemniaki, buraki, kapusta, groch, fasola, kasze oraz produkty mleczne, takie jak sery i masło. Ważnym elementem diety było również mięso wieprzowe i drobiowe oraz domowe, wędzone wędliny. Charakterystycznymi wyrobami kuchni olenderskiej były suszone owoce i powidła buraczane, przygotowywane w specjalnych suszarnio-powidlarniach zwanych też darami (od niemieckiego dörren – suszyć)* – wyjaśnia Julia Adamkowska z Działu Upowszechniania i Promocji Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Powidła zamiast miodu

Powidła buraczane ze względu na dostępność surowca służyły jako tańszy zamiennik miodu. Były słodkim dodatkiem do chleba. Jak czytamy w opisie na liście produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na którą powidła zostały wpisane w 2015 roku – proces ich wyrobu jest żmudny: „(...) z około 100 kg buraków otrzymuje się tylko około 50 litrów soku, a z tego zaledwie około 8–10 litrów powideł. Z zalanej porcji musi wygotować się ponad 80% wody, by pozostał w kotle produkt o gęstości marmolady. Należy przy tym uważać, by nie gotować zbyt długo, aby nie powstał twardy karmel". Słodycz buraków przełamuje dodatek dyni lub jabłek.

– *Podstawowym składnikiem powideł są buraki cukrowe i takie powidła o płynnej konsystencji nazywa się rzadkimi albo czystymi. Natomiast te z dodatkiem dyni, zwanej „banią", i jabłek określane są jako gęste. Tradycyjna technologia powstawania powideł jest dość czasochłonna i obejmuje kilka etapów: wstępne oczyszczenie, płukanie, obranie, gotowanie. Proces, w którym uczestniczyły całe rodziny, zajmował od kilkunastu do nawet trzydziestu godzin* – dodaje Julia Adamkowska.

Jeśli podczas wakacyjnych wojaży nie uda nam się odwiedzić skansenu, możemy skorzystać z wirtualnego spaceru na stronie internetowej. Tam obejrzymy wnętrze powidlarni, w której znajdują się: mieszadło do powideł, urządzenie do rozdrabniania buraków cukrowych, kocioł miedziany do gotowania, pochodząca z Nowego Troszyna prasa do odciskania soku z buraków i szuflady do suszenia owoców.

Natomiast olenderskich potraw możemy spróbować podczas organizowanych w Skansenie Osadnictwa Nadwiślańskiego wydarzeń plenerowych. Warto zaznaczyć w kalendarzu październik. To właśnie wtedy, już po raz kolejny, w Wiączeminie odbędzie się POWIDLARNIA z kiermaszem regionalnych produktów oraz tradycyjnej i ekologicznej żywności. W programie: pokazy dawnych rzemiosł, warsztaty rękodzielnicze, degustacja najstarszych odmian ziemniaków uprawianych w Polsce, koncert i spotkanie z Maciejem Falkowskim, autorem książki „Nasi Niemcy".

OLENDERFEST

Wcześniej, w pierwszą sobotę września (5.09), będzie jeszcze jedna okazja, żeby poznać smak buraczanych powideł. Smakoszy zaprasza OLENDERFEST. To również cykliczna impreza poświęcona kulturze i kuchni dawnych osadników, której pomysłodawcami są Andrzej i Tomasz Ciołkowscy (ojciec i syn) z Przejmy koło Iłowa. W 2007 roku panowie ugotowali pierwsze powidła buraczane według receptury dziadków i pradziadków, którzy robili powidła w tzw. kotłach przechodnich przekazywanych z domu do domu, od połowy XIX wieku, aż do czasów powojennych. Dopiero w latach 40. XX wieku zaczęły działać wyspecjalizowane powidlarnie. Jedna z nich funkcjonowała w Grzybowie jeszcze do lat 80. XX wieku.

Dzisiaj Andrzej i Tomasz Ciołkowscy swoje wyroby sprzedają w sklepie internetowym. Gęste i aromatyczne powidła bez dodatku cukru powstają poprzez odparowanie syropu z buraka cukrowego na wolnym ogniu. Gotuje się je w miedzianym kotle, z dodatkiem jabłka i dyni. Można je jeść z pieczywem albo dodać do naleśników. Pasują do serów i mięs. Nie zawierają sztucznych konserwantów i barwników, dlatego po otwarciu przechowujemy je w lodówce do 14 dni. Drugim produktem tradycyjnym jest syrop buraczany, który gospodynie niegdyś stosowały powszechnie w swoich kuchniach. Co ciekawe z dzisiejszej perspektywy, nie podnosił poziomu cholesterolu. Był używany do wyrobów cukierniczych i nalewek. Zwalczał kaszel i wzmacniał organizm.

Przepis na powidła buraczane Andrzeja i Tomasza Ciołkowskich podaje portal Mazowiecki Szlak Tradycji.

Podczas XI edycji OLENDERFEST zobaczymy, jak przebiega proces gotowania powideł. Goście zapoznają się też z innymi dawnymi rzemiosłami. Koła gospodyń wiejskich z gminy Iłów przygotują olenderskie specjały, takie jak siake fusier, sytocha, zupa rybna siuforek, porka ze skwarkami. Oprócz smakołyków buraczanych będzie można kupić sery, chleby czy cydr.

Olendrzy odeszli z Mazowsza po wojnie. Większość z nich wyjechała z Polski albo wmieszała się w lokalną społeczność. Dopiero pod koniec XX wieku zaczęto przywracać pamięć o niezwykłych osadnikach, którzy oprócz odrębnego języka i zwyczajów przywiedli na Mazowsze własne potrawy.

Marta Szatkowska-Kunavar

Powidła olenderskie

Składniki:

- 2–3 kg buraków cukrowych,
- 2–3 kg jabłek,
- średniej wielkości dynia (najlepiej odmiany puławskiej lub Korowita).

Sposób przygotowania:

Buraki cukrowe obieramy ze skóry, myjemy i gotujemy w całości do miękkości w dużym garnku przez mniej więcej trzy godziny. Ugotowane buraki odcedzamy, a następnie kroimy na drobne kawałki. Tak przygotowane cząstki należy przełożyć do płóciennego woreczka i odcisnąć z soku. Można też zmielić ugotowane buraki w maszynce. Sok zbieramy do naczynia. Ważne jest, żeby jak najwięcej soku odcisnąć z masy. Sok z buraków przelewamy do dużego garnka, następnie dodajemy umyte i drobno pokrojone cząstki jabłek i dyni. Wszystko gotujemy przez mniej więcej cztery godziny, często mieszając, żeby się nie przypaliło. Gotowe powidła przekładamy do słoików i szczelnie zamykamy. Dodatkowo można je jeszcze pasteryzować przez około pół godziny.



Muzeum Mazowieckie w Płocku

Powideł buraczanych spróbujemy podczas jesiennej POWIDLARNI w Skansenie Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 38639e8438

Budynek po byłym ośrodku zdrowia w Łącku przejdzie remont

Ośrodek do odświeżenia

Budynek po byłym Ośrodku Zdrowia w centrum Łącka wkrótce zmieni swój wygląd. Gmina podpisała umowę na modernizację zewnętrznej części obiektu. Prace mają poprawić stan techniczny budynku i przywrócić mu estetyczny wygląd.

Gmina Łąck 14 lipca podpisała umowę z firmą TYMBUD Wojciech Szwech z Maszewa, która zajmie się modernizacją zewnętrzną budynku po dawnym Ośrodku Zdrowia. Wykonawcę wybrano w drodze postępowania przetargowego. Wartość podpisanej umowy wynosi 420 tys. zł netto.

Jak poinformowała wójt gminy Łąck Iwona Sierocka, remont jest potrzebny - budynek od dłuższego czasy wymaga gruntownych prac. Obiekt od lat zmaga się z problemami technicznymi. Dach wymaga naprawy z powodu przecieków, a schody wejściowe potrzebują odnowienia, ponieważ odpadają z nich płytki. W złym stanie znajduje się również elewacja, na której pojawiły się ubytki i odpadający tynk. Remont obejmie także część okien w pomieszczeniu archiwum zakładowego. Jak wskazuje gmina, nie były one wymieniane od około 30 lat i wymagają naprawy.

Planowane prace mają nie tylko poprawić stan techniczny budynku, ale również wypłynąć na wygląd tej części Łącka. Obiekt znajduje się w centralnej części miejscowości, dlatego jego obecny stan był widoczny dla mieszkańców i osób odwiedzających gminę. Po zakończeniu prac modernizacyjnych budynek ma zyska odnowioną elewację oraz lepsze zabezpieczenie przed dalszym niszczeniem.

- *Dzięki tej inwestycji budynek odzyska estetyczny wygląd i odpowiedni standard techniczny, co będzie ważnym krokiem w poprawie stanu gminnego mienia oraz wizerunku centrum Łącka* - podkreśliła wójt Iwona Sierocka.

Radosław Cichocki



FB Wójt Iwona Sierock

Budynek po byłym Ośrodku Zdrowia w centrum Łącka wkrótce przejdzie modernizację



Gmina Stara Biała FB

Umowy podpisane. Gmina Stara Biała oraz Gminna Orkiestra Dęta otrzymają wsparcie finansowe z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego

Pieniądze na energooszczędne lampy i instrumenty dla orkiestry w Starej Białej

Ponad 140 tys. zł dofinansowania

Samorząd Gminy Stara Biała oraz Stowarzyszenie „Old White Band" otrzymały wsparcie finansowe z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Pieniądze zostaną przeznaczone na wymianę oświetlenia na bardziej energooszczędne oraz zakup nowych instrumentów dla Gminnej Orkiestry Dętej. Łączna wartość przyznanego dofinansowania wynosi 144 tys. zł.

Umowy dotyczące przyznania dofinansowania podpisano na początku lipca. W wydarzeniu uczestniczyli Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik oraz Wójt Gminy Stara Biała Sławomir Wawrzyński.

Gmina Stara Biała otrzymała 100 558 zł w ramach programu „Mazowiecki Instrument Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu – Mazowsze dla klimatu 2026". Środki zostaną przeznaczone na realizację zadania „Energooszczędne oświetlenie na terenie gminy Stara Biała".

Całkowity koszt inwestycji wynosi 250 tys. zł. Planowane działania mają poprawić efektywność energetyczną oświetlenia oraz ograniczyć koszty jego utrzymania. Nowoczesne lampy pozwalają zużywać mniej energii, a jednocześnie zapewniają odpowiednie oświetlenie przestrzeni publicznej.

Podczas tego samego wydarzenia podpisano również umowę dotyczącą wsparcia dla Stowarzyszenia „Old White Band", które działa przy Gminnej Orkiestrze Dętej. Na zakup nowych instrumentów muzycznych orkiestra otrzymała 44 tys. zł Środki pozwolą uzupełnić i odnowić wyposażenie zespołu. Zakup sprzętu umożliwi muzykom rozwój działalności artystycznej.

Radosław Cichocki

Złap deszcz, nim ucieknie

Rola retencji w dobie zmian klimatu

Postępujące zmiany klimatyczne drastycznie zmieniają strukturę opadów w Polsce. Tradycyjne, kilkudniowe opady zasilające warstwy wodonośne są wypierane przez długotrwałe susze przerywane gwałtownymi ulewami. Sytuację pogarsza betonoza miast, czyli uszczelnianie powierzchni przez asfalt, beton i zwartą zabudowę.

Taka charakterystyka terenu sprawia, że wysuszona i „zabetonowana" gleba nie jest w stanie wchłonąć potężnych mas wody w krótkim czasie. Efektem są coraz częstsze, błyskawiczne powodzie miejskie (tzw. flash floods), które paraliżują infrastrukturę i zalewają mienie mieszkańców. Kluczowym narzędziem przeciwdziałania tym katastrofom jest szeroko pojęta retencja wód opadowych. Według danych w Polsce zatrzymujemy zaledwie ok. 6,5% odpływu wód powierzchniowych, podczas gdy średnia europejska wynosi 20%. Statystyka ta obnaża skalę marnotrawstwa zasobu, który bezpowrotnie ucieka przeciążoną siecią kanalizacyjną.

Współczesna urbanistyka całkowicie przewartościowuje podejście do odwadniania. Model szybkiego zrzutu deszczówki ustępuje miejsca błękitno-zielonej infrastrukturze. Nowoczesne miasta dążą do zatrzymania wody w miejscu opadu poprzez rozszczelnienie nawierzchni, budowę zbiorników i klimapondów. Standardem stają się zielone torowiska i ogrody deszczowe chłonące wodę skuteczniej niż trawniki. Kluczem jest kierowanie opadów na miejskie tereny zielone, a dopiero ich nadmiaru do sieci kanalizacyjnej. Pionierskie rozwiązania wdraża Gdańsk, stosując obniżone krawężniki i wpusty deszczowe zlokalizowane bezpośrednio na trawnikach.



To nowoczesne podejście idealnie wpisuje się w przestrzeń prywatnych nieruchomości. Woda deszczowa jest miękka, pozbawiona wapnia i magnezu, przez co idealnie nadaje się do podlewania roślin ogrodowych. Poprzez montaż dedykowanych instalacji dwuprzewodowych i central deszczowych, woda opadowa może również bezpiecznie zastąpić wodę sieciową wewnątrz budynków np. do spłukiwania toalet, prania ubrań czy prac porządkowych. Szacunki dowodzą, że tak ukierunkowane zagospodarowanie opadów redukuje zapotrzebowanie na wodę sieciową w domu nawet o 50%. Przekłada się to na niższe rachunki i zmniejszenie poboru wód podziemnych.

Właściciele domów jednorodzinnych mogą sfinansować te proekologiczne inwestycje ze środków publicznych. W drugim kwartale 2026 roku rusza program unijny „Mikroretencja" w ramach funduszy FEnIKS 2021–2027. Osoby fizyczne mogą otrzymać bezzwrotną dotację pokrywającą do 90% kosztów kwalifikowanych, z limitem 8 000 zł. Dofinansowanie obejmuje zakup i montaż instalacji zbierających wodę z dachów lub podjazdów, zbiorników nadziemnych i podziemnych (min. 2 mł), systemów wykorzystania zgromadzonej deszczówki (pompy, zraszacze, centrale dystrybucji wody itp). Program wspiera inwestycje ukończone po 1 lipca 2024 roku, a wnioski przyjmowane będą przez regionalne Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Mieszkańcy Mazowsza mogą łączyć to wsparcie z dotacjami samorządowymi. Warszawski program finansowania małej retencji oferuje osobom fizycznym zwrot do 80% kosztów realizacji inwestycji, z limitem kwotowym 4 000 zł. Podobne mechanizmy wdrażają inne podwarszawskie gminy – przykładowo Prażmów zapewnia zwrot do 80% wydatków na systemy zbierania deszczówki (maksymalnie 3 000 zł).

Adaptacja miast i prywatnych działek poprzez rozwój systemów retencyjnych to jedyna skuteczna droga do zminimalizowania ryzyka podtopień, ochrony zasobów wód podziemnych i budowania niezależności od rosnących cen mediów. Dzięki szerokiej ofercie dotacji państwowych oraz samorządowych, wdrożenie nowoczesnych systemów wykorzystania deszczówki stało się nie tylko obowiązkiem ekologicznym, ale też opłacalną decyzją ekonomiczną. Zmiana myślenia o wodzie zaczyna się na naszych własnych dachach i podwórkach – warto podjąć działania już dziś z pożytkiem dla natury i domowego budżetu.

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Projekt Doradztwa Energetycznego

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.
#MKiŚ#MFiPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE

Materiał przygotowany przy współpracy z WFOŚiGW

eprasa.pl 38639e8438



Śladami dynastii Wazów, Konrada Mazowieckiego i... węgierskiego króla

Muzeum Diecezjalne w Płocku

Niewielki, ceglany budynek stojący po północnej stronie katedry na Wzgórzu Tumskim w Płocku kryje w swych murach skarby polskiej kultury, związanej od wieków z chrześcijaństwem. Historia zabytków często zaskakuje, a ich pojawienie się w Płocku nie zawsze jest oczywiste.

Muzeum nosi imię swego założyciela arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego. W 1903 r. ówczesny prałat odpowiedzialny za przebudowę katedry powierzył architektowi Stefanowi Szyllerowi budowę gmachu, który stylem nawiązywał do kościoła katedralnego. W zewnętrzne mury wmontowano relikty architektoniczne i fragmenty epitafiów znalezione podczas remontu bazyliki, tworząc swoiste lapidarium. Rok później udostępniono publiczności ekspozycję, na którą składały się artefakty pochodzące ze skarbca i kapitularza katedry, a także z darowizn, w tym zabytki archeologiczne z wykopalisk prowadzonych przez Franciszka Tarczyńskiego oraz obrazy z galerii Józefa Ossolińskiego. Było to pierwsze muzeum kościelne na ziemiach zaboru rosyjskiego. Ekspozycja do dziś zachowuje charakter dziewiętnastowiecznej skarbnicy pamiątek przeszłości.

W czasach Drugiej Rzeczpospolitej gmach został rozbudowany, a kolejny dyrektor placówki, ksiądz Aleksander Dmochowski, przeprowadziwszy pierwszą w Polsce inwentaryzację zabytków kościelnych diecezji płockiej, wzbogacił muzeum w cenne przedmioty wycofane z użytku w parafiach. Druga wojna światowa naznaczyła muzeum zniszczeniami, a okupanci część eksponatów zrabowali. Ich rewindykacja trwała przez wiele lat w okresie powojennym. Pojawiły się również nowe obiekty, powiększyła się szczególnie kolekcja malarstwa. W 2008 r. muzeum otrzymało pomieszczenia w opactwie pobenedyktyńskim. Powstała tu nowa ekspozycja skarbca (złotnictwo, szaty liturgiczne), rzeźby sakralnej i malarstwa.

Najcenniejsze zabytki znajdziemy w skarbcu. Tu właśnie eksponowana jest herma św. Zygmunta. Niezwykły relikwiarz, zawierający szczątki czaszki patrona diecezji płockiej, został podarowany biskupstwu przez króla Kazimierza Wielkiego. Zresztą wielu badaczy w srebrnym obliczu świętego dopatrywało się podobizny wybitnego polskiego monarchy.



Dariusz Ossowski

Herma Św. Zygmunta - dar króla Kazimierza Wielkiego

A kim był Zygmunt? W jaki sposób jego szczątki znalazły się w Płocku? Czczony na Mazowszu święty urodził się około 474 r. jako syn i następca władcy Burgundii. Książę, gorliwy wyznawca religii katolickiej, był fundatorem wielu pobożnych dzieł. W 494 r. ożenił się z księżniczką ostrogocką. Para doczekała się syna Sygeryka. Po śmierci żony Zygmunt ożenił się powtórnie z Konstancją. Ta oskarżyła o spisek przeciw władcy syna Zygmunta z pierwszego małżeństwa. Król za namową żony skazał Sygeryka na śmierć. Wkrótce jednak zaczęły targać nim wątpliwości co do słuszności zarzutów stawianych synowi. Oddalił się więc na pewien czas do ufundowanego przez siebie opactwa świętego Maurycego w Agaunum. Tymczasem, wykorzystując osłabienie wewnętrzne państwa, w 523 r. na terytorium Burgundii najechali Frankowie, a pojmawszy władcę wraz z jego rodziną, wrzucili do studni. Dopiero opat klasztoru świętego Maurycego nakazał wydobyć szczątki króla i przenieść do kościoła klasztornego. Prawdopodobnie w 1165 r. relikwie czaszki świętego Zygmunta zostały sprowadzone do Płocka przez biskupa Wernera jako dar dla diecezji płockiej od cesarza Fryderyka Barbarossy. Święty stał się patronem katedry i miasta. Płock był też pierwszym w Polsce miejscem jego kultu.

Fundację nowego relikwiarza w kształcie głowy świętego zwieńczonej wspaniałym diademem przez Kazimierza Wielkiego potwierdza łaciński napis, widniejący nad postumentem hermy, który możemy przetłumaczyć jako „Kazimierz z łaski Bożej król Polski kazał sporządzić tę głowę na cześć świętego Zygmunta roku Pańskiego 1370". Popiersie wykonano ze srebrnej blachy, która jest złocona (prócz twarzy). Szatę z dość głęboko wyciętym dekoltem spina blady, gładko szlifowany szafir. Na skronie świętego nałożono diadem. Większość badaczy przypuszcza, że pierwotna korona była inna. Ta zaś została zamocowana na hermie podczas renowacji zabytku w XVII wieku. Jakkolwiek by nie było, diadem jest niezwykle cennym i ciekawym przykładem średniowiecznej sztuki złotniczej. Został wykonany ze srebra, a następnie pozłocony na podkładzie ze srebrnej blachy. Składa się z 7 kwadratowych i 7 prostokątnych ogniw. Pośrodku każdego segmentu znajduje się duży kaszt w formie ściętej piramidki, których ścianki zdobione są niellą z przedstawieniem fantastycznych stworów (smoków, ptaków). U szczytu piramidek widnieją kamienie szlachetne lub perły ujęte ażurowymi kryzami. Po bokach w płataninie ażurowych liści i łodyg aplikowane są niewielkie odlewane figurki stojących postaci lub jeźdźców, przywodzących na myśl bohaterów arturiańskich legend. Każdy segment zamknięty został zwieńczeniem, zbliżonym kształtem do lilii lub pojedynczego liścia. W sumie na diademie przedstawiono 35 różnych postaci. Do jego ozdobienia zaś użyto szafirów, pereł i almandynu.

Korona wykazuje podobieństwo do krzyża przechowywanego w skarbcu katedry wawelskiej, wykonanego z dwóch diademów książęcych. Przypuszcza się, że wszystkie trzy insygnia powstały w Wenecji na zamówienie króla węgierskiego Beli IV (1206–1270), który obdarował nimi swoje córki: Kingę, żonę księcia krakowskiego Bolesława Wstydliwego, Jolantę, żonę księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego oraz Konstancję, żonę księcia halickiego Lwa. Korona na hermie św. Zygmunta byłaby zatem prezentem ślubnym księżnej Jolanty, babki Kazimierza Wielkiego, i trafiła do Płocka z Krakowa.

Zabytek jest z całą pewnością najcenniejszym artefaktem przechowywanym w Płocku, posiada wybitne walory estetyczne i warsztatowe. Symbolizuje związek Mazowsza z Kościołem katolickim, ale także z rodzimą dynastią Piastowską i państwem polskim.

Niezwykłą historię ma również XIII-wieczny srebrny kielich wraz z pateną, przypisywane fundacji Konrada I. Książę ten władający Mazowszem w latach 1200–1247, znany ze sprowadzenia Krzyżaków w celu obrony pogranicza polsko-pruskiego, miał być człowiekiem gwałtownego charakteru. Jeden z jego synów, Kazimierz, nie uzyskawszy zgody ojca, poślubił Konstancję, córkę księcia śląskiego Henryka II Pobożnego. Małżeństwa pomiędzy przedstawicielami dynastii panujących były w średniowieczu istotnym elementem prowadzonej przez władców polityki. Stąd też Konrad na wieść o samowoli syna wpadł we wściekłość, a wtórowała mu żona Agafia. Za winnego całego zamieszania uznano wychowawcę Kazimierza – Jana Czaplę, kapłana, który miał namówić młodego księcia do małżeństwa. Z rozkazu Konrada wtrącono Jana Czaplę do więzienia, poddano torturom, a następnie powieszono za murami Płocka. Zbrodnia ściągnęła na parę książęcą klątwę. Arcybiskup gnieźnieński obłożył interdyktem całą diecezję płocką, co oznaczało, że przestano odprawiać msze, pogrzeby, śluby… Obawiając się o losy swego panowania, Konrad i Agafia rozpoczęli pokutę, w ramach której poczynili hojne nadania dla Kościoła. Między innymi darami miały znaleźć się ofiarowane katedrze płockiej już po śmierci Konrada – kielich wraz z pateną.



Dariusz Ossowski

Kielich i patena ufundowane przez księcia Konrada Mazowieckiego

Przedmioty liturgiczne zostały wykonane ze srebra pozłacanego, bogato grawerowane i niellowane, z przemyślanym programem ikonograficznym. Na patenie wyobrażono fundatora i jego rodzinę. Konrada, Agafię oraz ich synów Kazimierza i Siemowita przedstawiono w pozie orantów – klęczących ze złożonymi do modlitwy rękoma, adorujących Chrystusa Pantokratora.

Poruszając się wśród zabytków będących monarszymi darami dla płockiego kościoła, nie sposób nie zauważyć wspaniałych szat liturgicznych: kapy, dwóch dalmatyk i ornatu będących fundacją Karola Ferdynanda Wazy. Królewicz był synem Zygmunta III Wazy od dzieciństwa przeznaczonym do stanu duchownego. Choć nigdy nie przyjął święceń kapłańskich, to już w wieku trzynastu lat został biskupem wrocławskim, a w 1640 r. biskupem płockim. Jako ordynariusz płocki zwoływał synody, dbał o dyscyplinę kleru i gospodarkę w dobrach biskupich. Rezydował zazwyczaj przy dworze królewskim w Warszawie, a jego ulubionymi rezydencjami na Mazowszu były Brok i Wyszków, gdzie umarł w 1655 r. Pozostawił po sobie ogromny majątek, który został obrócony na różnego rodzaju fundacje kościelne, a brat biskupa, król Jan Kazimierz, miał z pieniędzy ze spadku sfinansować zaciąg wojsk polskich podczas potopu szwedzkiego.

Komplet szat liturgicznych fundacji królewicza Karola Ferdynanda jest bogato haftowany złotymi i srebrnymi nićmi. U dołu szat umieszczone zostały herby biskupa-królewicza, w tym złoty snopek – herb Wazów. Symbol ten znajdziemy również na złotym, emaliowanym kielichu, pochodzącym również z daru Karola Ferdynanda.

Niech kilka tych zabytków skłoni do odwiedzenia gościnnych murów Muzeum Diecezjalnego i poznania fascynującej historii eksponatów.

Magdalena Bilska-Ciećwierz
Lena Szatkowska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 38639e8438

46 ton azbestu zniknie z gospodarstw

W gminie Radzanowo

Gmina Radzanowo otrzymała ponad 30 tys. zł na odbiór i bezpieczną utylizację odpadów zawierających azbest. Dzięki pozyskanym środkom z gospodarstw rolnych zostanie usuniętych ponad 46 ton materiałów, które wcześniej zgłosili mieszkańcy zainteresowani ich odbiorem.

Umowę dotyczącą wsparcia podpisano w Starostwie Powiatowym w Płońsku. Ze strony gminy Radzanowo dokument podpisał Wójt Piotr Jakubowski wraz ze Skarbnik Moniką Krysiak. Umowę zawarto z Prezesem Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarski Wodnej w Warszawie Zbigniewem Deptułą. Gmina Radzanowo otrzyma ponad 30 tys. zł na realizacją zadania związanego ze zbieraniem, transportem oraz unieszkodliwieniem odpadów zawierających azbest.

W ramach projektu zaplanowano odbiór ponad 46 ton materiałów azbestowych znajdujących się na terenie gospodarstw rolnych w gminie Radzanowo. W pierwszej kolejności z pomocy skorzystają rolnicy, którzy wcześniej złożyli odpowiednie wnioski dotyczące odbioru azbestu. Firma realizująca zadanie zajmie się zebraniem materiałów, ich transportem oraz przekazaniem do miejsca, w którym zostaną bezpiecznie zutylizowane.

– *Działania związane z usuwaniem azbestu prowadzimy systematycznie, pozyskując środki na ten cel średnio raz w roku. Dziękuję Zarządowi WFOŚiGW w Warszawie za przyznane wsparcie i dobrą współpracę* – przekazał Wójt Piotr Jakubowski.

Azbest przez wiele lat wykorzystywano między innymi w pokryciach dachowych budynków gospodarczych i mieszkalnych. Włókna azbestu są niebezpieczne dla zdrowia, zwłaszcza gdy przedostają się do powietrza. Obecnie materiały zawierające ten składnik wymagają odpowiedniego zabezpieczenia i stopniowego usuwania. Realizacja zadania pozwoli mieszkańcom pozbyć się zalegających materiałów zgodnie z obowiązującymi zasadami.

Radosław Cichocki



FB Wójt Piotr Jakubowski

W Starostwie Powiatowym w Płońsku dokument z Prezesem Zbigniewem Deptułą podpisali Wójt Piotr Jakubowski oraz Skarbnik Monika Krysiak

Będzie nowy sprzęt na wypadek sytuacji kryzysowych

Bulkowo stawia na bezpieczeństwo

Gmina Bulkowo pozyskała blisko 780 tys. zł na poprawę przygotowania do sytuacji awaryjnych. Pieniądze zostaną przeznaczone między innymi na zakup agregatów prądotwórczych dla najważniejszych obiektów oraz wyposażenie magazynów wykorzystywanych podczas działań kryzysowych.

Gmina Bulkowo otrzymała dofinansowanie na zakup sprzętu, który ma pomóc w zapewnieniu ciągłości działania najważniejszych obiektów oraz sprawniejszym reagowaniu w sytuacjach awaryjnych. Samorząd pozyskał środki z Programu Ochrony Ludności i Obrony cywilnej 2025/2026 na realizację zadania „Zabezpieczenie logistyczne i zapewnienie ciągłości dostaw na terenie Gminy Bulkowo". Wartość całego przedsięwzięcia wynosi blisko 780 tys. zł. Ponad 620 tys. zł pochodzi z otrzymanego dofinansowania, a około 155 tys. zł gmina przeznaczy z własnego budżetu.

Jednym z głównych elementów inwestycji będzie zakup czterech agregatów prądotwórczych. Urządzenia zostaną przekazane do szkół oraz gminnej oczyszczalni ścieków. Agregaty mają zapewnić możliwość dalszego funkcjonowania tych obiektów w przypadku przerw w dostawie energii elektrycznej. Dzięki nim placówki będą mogły działać także podczas awarii, a oczyszczalnia ścieków zachowa ciągłość pracy. W ramach zadania gmina Bulkowo wykona również niezbędne instalacje przyłączeniowe, które pozwolą na szybkie i bezpieczne uruchomienie urządzeń w razie potrzeby.

Projekt zakłada również zakup trzech kontenerów magazynowych. Posłużą one do przechowywania wyposażenia wykorzystywanego podczas działań związanych z sytuacjami kryzysowymi. Realizacja inwestycji ma poprawić przygotowanie Gminy Bulkowo na różnego rodzaju awarie i sytuacje wymagające szybkiej reakcji.

– *Dzięki pozyskanym środkom nasza gmina zostanie doposażona w sprzęt, który zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców oraz poprawi gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych. Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wniosku. Kolejne skutecznie pozyskane środki zewnętrzne będą służyć bezpieczeństwu naszej lokalnej społeczności* – przekazał wójt Gabriel Graczyk.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki z kolejnym dofinansowaniem

300 tysięcy zł na rozwój infrastruktury sportowej

Powiat Płocki właśnie pozyskał 300 tys. zł dofinansowania z programu „Mazowsze dla sportu". Środki te zostaną przeznaczone na modernizację infrastruktury sportowej przy Zespole Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku. Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz właśnie podpisał z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowę w tej sprawie.

To kolejne dofinansowanie, jakie Powiat Płocki uzyskał w ostatnim czasie. Dzięki temu wsparciu uczniowie oraz mieszkańcy zyskają nowoczesne i ogólnodostępne miejsce do uprawiania sportu.

– *Właśnie pozyskaliśmy kolejne środki na ważne inwestycje. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego Zespół Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku zyska nowoczesną infrastrukturę sportową. To będzie prawdziwa rewolucja! Siłownia plenerowa, siłownia wewnętrzna, a także zmodernizowane boisko wielofunkcyjne i sala gimnastyczna. Wszystko to będzie każdego dnia służyło uczniom szkoły, ale także okolicznym mieszkańcom. Dzięki pozyskanym środkom stworzymy doskonałe warunki do realizowania sportowych pasji i rekreacji* – podkreślił Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.



Fot. Dariusz Ossowski

Powiat Płocki pozyskał 300 tys. zł wsparcia. Środki zostaną przeznaczone na modernizację infrastruktury sportowej przy Zespole Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku



Fot. Dariusz Ossowski

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz podpisał z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowę w tej sprawie

Inwestycja obejmie budowę nowych elementów infrastruktury i modernizację już istniejących obiektów. W ramach zadania powstanie siłownia plenerowa oraz siłownia wewnętrzna. Modernizację przejdzie również boisko wielofunkcyjne, a także sala gimnastyczna wraz z zapleczem, obejmującym szatnie i łazienki. Prace będą dotyczyły również świetlika dachowego oraz instalacji klimatyzacyjnej, co poprawi komfort korzystania z obiektu przez cały rok.

– *Pozyskiwanie środków zewnętrznych to jeden z naszych priorytetów. Każde dofinansowanie przekłada się na konkretne inwestycje, które służą mieszkańcom. Modernizacja infrastruktury sportowej przy Zespole Szkół im. Leokadii Bergerowej to inwestycja w zdrowie, aktywność i rozwój młodych ludzi. To szczególnie ważne w dzisiejszych czasach. Cieszę się, że wspólnie z Samorządem Województwa Mazowieckiego możemy realizować kolejne przedsięwzięcia, które rozwijają Powiat Płocki na wielu różnych płaszczyznach* – dodał Starosta Płocki.

Z efektów inwestycji korzystać będą przede wszystkim uczniowie szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Płocki, w tym młodzież ucząca się w Zespole Szkół im. Leokadii Bergerowej. Co istotne, infrastruktura pozostanie ogólnodostępna, dzięki czemu będzie służyć również mieszkańcom Powiatu Płockiego i miasta Płocka.

Projekt zostanie zrealizowany dzięki środkom pozyskanym z programu „Mazowsze dla sportu". To kolejne zewnętrzne dofinansowanie, które pozwala Powiatowi Płockiemu konsekwentnie rozwijać infrastrukturę publiczną i realizować inwestycje odpowiadające na potrzeby mieszkańców. Po zakończeniu prac uczniowie oraz mieszkańcy będą mogli korzystać z nowoczesnej przestrzeni, która stworzy lepsze warunki do zajęć sportowych, treningów i codziennej aktywności fizycznej.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl 38639e8438

Powiat Płocki pozyskał ponad 1,8 mln zł dofinansowania

Nowe miejsce ukrycia i schrony

Powiat Płocki otrzymał ponad 1,8 mln zł z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Środki zostaną przeznaczone na przygotowanie dokumentacji nowych miejsc ukrycia, dostosowanie istniejących budynków do funkcji miejsc schronienia oraz zakup wyposażenia, które będzie wykorzystywane w sytuacjach kryzysowych.

Powiat Płocki pozyskał dofinansowanie w wysokości ponad 1,8 mln zł z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Pieniądze pozwolą przygotować kolejne inwestycje związane z bezpieczeństwem mieszkańców oraz zwiększyć gotowość na sytuacje kryzysowe.

Największa część projektu dotyczy opracowania dokumentacji technicznej i projektowo-kosztorysowej dla dwóch nowych miejsc ukrycia. W kolejnych etapach będzie możliwa realizacja samych inwestycji.

Jednym z planowanych przedsięwzięć jest budowa miejsca ukrycia w sąsiedztwie Starostwa Powiatowego w Płocku. Obiekt ma powstać w formule dual use, czyli będzie pełnił dwie funkcje. Na co dzień ma wspierać pracę administracji oraz działania związane z zarządzaniem kryzysowym. W przypadku wystąpienia zagrożenia będzie mógł zostać wykorzystany jako miejsce ukrycia dla mieszkańców, Pozyskane środki pozwolą przygotować pełną dokumentację niezbędną do realizacji tej inwestycji.

Drugie planowane miejsce ukrycia ma powstać przy Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie. Także w tym przypadku dofinansowanie zostanie przeznaczone na opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej i kosztorysowej, która będzie podstawą do rozpoczęcia kolejnych etapów inwestycji.

Program obejmuje również modernizację już istniejących obiektów. Powiat planuje dostosować cztery budynki do pełnienia funkcji miejsc schronienia. Prace obejmą obiekty zlokalizowane w Goślicach, Brwilnie, Bodzanowie i Nowym Miszewie.

Oprócz przygotowania dokumentacji i dostosowania budynków projekt przewiduje także zakup wyposażenia niezbędnego do funkcjonowania miejsc schronienia. Na liście planowanych zakupów znajdują się między innymi agregaty prądotwórcze, łóżka, śpiwory, apteczki oraz inny sprzęt, który może okazać się potrzebne podczas awarii, klęsk żywiołowych czy innych sytuacji kryzysowych.

– *Bezpieczeństwo mieszkańców jest naszym absolutnym priorytetem. Dlatego skutecznie sięgamy po środki zewnętrzne i realizujemy inwestycje, które wzmacniają odporność Powiatu Płockiego. Przed nami jeszcze wiele pracy, ale najważniejsze jest jedno: mamy konkretną wizję i konsekwentnie, krok po kroku, budujemy bezpieczny Powiat Płocki. Wszystko po to, aby mieszkańcy czuli się bezpiecznie* – przekazał Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Pozyskane środki nie oznaczają jeszcze rozpoczęcia budowy nowych miejsc ukrycia, lecz pozwolą przygotować całą dokumentację niezbędną do realizacji tych przedsięwzięć. Równolegle Powiat Płocki rozpocznie prace związane z dostosowaniem wybranych budynków oraz ich wyposażeniem.

Radosław Cichocki



www.pixabay.com

Zdjęcie poglądowe

Skatepark coraz bliżej. Będą deski, rolki, BMX-y i legalne graffiti

Gostynin stawia na młodych!

Gostynin szykuje nową przestrzeń dla miłośników sportu i aktywnego wypoczynku. Podczas nadzwyczajnej XXXIII Sesji Rady Miejskiej radni zabezpieczyli w budżecie środki na budowę nowoczesnego skateparku. Inwestycja, o której wcześniej rozmawiano z mieszkańcami, ma wkrótce przejść z etapu planów do realizacji. Nowe miejsce ma służyć nie tylko deskorolkarzom, ale również użytkownikom rolek, hulajnóg i rowerów BMX.

Decyzja radnych z 28 lipca otwiera drogę do kolejnego etapu przygotowań. W najbliższej przyszłości ma zostać podpisana umowa, a następnie rozpoczną się prace nad szczegółowym projektem inwestycji. To właśnie wtedy skonkretyzowane zostaną rozwiązania, które mają stworzyć w Gostyninie nowoczesną i atrakcyjną przestrzeń sportowo-rekreacyjną.

– *Wyłoniliśmy wykonawcę projektu i budowy skateparku. Wygrała firma Altram Sp. z o.o. W ciągu kilkunastu najbliższych dni będziemy podpisywać umowę* – mówi burmistrz miasta Gostynina, Agnieszka Korajczyk-Szyperska.

Planowany skatepark ma być miejscem, w którym aktywność fizyczna połączy się z wypoczynkiem i integracją. Z obiektu będą mogli korzystać zarówno miłośnicy deskorolek i rolek, jak i osoby jeżdżące na hulajnogach czy rowerach BMX. Projekt zakłada stworzenie kompleksowej przestrzeni, która odpowie na potrzeby różnych grup użytkowników.

Jednym z najważniejszych elementów inwestycji ma być trwała, betonowa nawierzchnia, zintegrowana z zielonymi skarpami. Takie rozwiązanie ma nie tylko zapewnić odpowiednie warunki do jazdy, ale również pomóc w ograniczeniu hałasu i lepszym wpisaniu obiektu w otaczającą przestrzeń.

Projekt przewiduje także szereg dodatkowych udogodnień. Użytkownicy będą mogli korzystać z oświetlenia pozwalającego na aktywność również po zmroku, szerokich alejek spacerowych oraz rozbudowanej małej architektury. Zaplanowano również specjalną strefę relaksu, której jednym z elementów będzie ścianka przeznaczona na legalne graffiti.

Jeśli kolejne etapy przygotowań przebiegną zgodnie z planem, Gostynin zyska miejsce, które może stać się ważnym punktem na sportowej i rekreacyjnej mapie miasta. Skatepark ma bowiem nie tylko zachęcać młodych mieszkańców do aktywnego spędzania czasu, ale również stworzyć przestrzeń do spotkań, odpoczynku i rozwijania własnych pasji. Teraz przed miastem przygotowanie szczegółowego projektu i rozpoczęcie realizacji inwestycji.

A.K.



Miasto Gostynin

Obowiązki Zbigniewa Suchodolskiego przejmie jego zastępca

Zmiany w Nadleśnictwie Płock

W Nadleśnictwie Płock zmienia się kierownictwo. Po blisko 20 latach pracy na stanowisku nadleśniczego Zbigniew Suchodolski przechodzi na emeryturę. Jego obowiązki przejmie dotychczasowy zastępca.

27 lipca w siedzibie Nadleśnictwa Płock przy ul. Bielskiej spotkali się pracownicy, emerytowani leśnicy i zaproszeni goście, aby podziękować Zbigniewowi Suchodolskiemu za lata służby. Były wspomnienia, życzenia i symboliczne przekazanie obowiązków.

Zbigniew Suchodolski kierował Nadleśnictwem Płock od 2006 roku. Odpowiadał za prowadzenie gospodarki leśnej, ochronę przyrody oraz rozwój jednostki. W tym czasie realizowane były zadania związane nie tylko z zarządzaniem lasami, ale również edukacją przyrodniczą i współpracą z samorządami oraz lokalnymi społecznościami.

Od 30 lipca br. obowiązki nadleśniczego przejmie Marek Włoczkowski. Będzie odpowiadał za bieżące funkcjonowanie Nadleśnictwa Płock do czasu rozstrzygnięcia procedury związanej z obsadzeniem stanowiska.

Kto może zostać nadleśniczym?

Nie obejdzie się bez wykształcenia wyższego i posiadania przynajmniej ośmiu lat doświadczenia zawodowego w leśnictwie. Trzeba spełniać wymagania dla pracownika Służby Leśnej, posiadać pełną zdolność do czynności prawnych i nie być skazanym za umyślnie popełnione przestępstwo. Takie są wymogi niezbędne. Są jeszcze te dodatkowe, w tym doświadczenie na kierowniczym stanowisku w nadleśnictwie np. jako zastępca nadleśniczego lub inżynier nadzoru. Wskazano też na studia z zakresu zarządzania lub z zarządzania zasobami ludzkimi, komunikatywność, odporność na stres, myślenie strategiczne i „identyfikację z celami Lasów Państwowych".

W opublikowanym ogłoszeniu wypunktowano zadania nadleśniczego. Poza kierowaniem zespołem, planowaniem, organizowaniem i nadzorowaniem prowadzenia gospodarki leśnej „zgodnie z zasadami zrównoważonej gospodarki leśnej", zapewnieniem realizacji zadań produkcyjnych, ochronnych i ekonomicznych oraz zarządzaniem gruntami lasami, trzeba również odpowiadać za kwestie finansowe.

KK



Archiwum

List z podziękowaniami za wieloletnią służbę wręczyły odchodzącemu na emeryturę nadleśniczemu Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz oraz Przewodniczący Rady Powiatu Płockiego Lech Dąbrowski

eprasa.pl 38639e8438

W puli 30 mln zł, wśród propozycji jest także 20 projektów z regionu płockiego

Mieszkańcy wybiorą projekty dla Mazowsza

Rozpoczęło się głosowanie w 7. edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Mieszkańcy województwa mogą już wybierać pomysły, które otrzymają dofinansowanie z budżetu samorządu Mazowsza. W tym roku do rozdysponowania jest 30 mln zł, a wśród propozycji znalazło się 20 projektów z regionu płockiego.

Budżet Obywatelski Mazowsza daje mieszkańcom możliwość bezpośredniego decydowania o części wydatków samorządu województwa. To głosujący wybiorą projekty, które ich zdaniem najlepiej odpowiadają na potrzeby mieszkańców poszczególnych regionów.

Do tegorocznej edycji zgłoszono 415 propozycji. Po ocenie formalnej i merytorycznej do głosowania zakwalifikowano 333 projekty – najwięcej w podregionie radomskim. W puli ogólnowojewódzkiej do wyboru jest natomiast 59 projektów. Teraz mieszkańcy mogą oddawać głosy na zadania, które chcieliby zobaczyć w swoim otoczeniu.

Wśród wybranych propozycji znalazły się między innymi projekty dotyczące inwestycji, edukacji, ochrony zdrowia, wydarzeń sportowych, warsztatów, zajęć dla mieszkańców czy działań kulturalnych.

– *Za każdym projektem stoją mieszkańcy regionu. To oni tworzą je w odpowiedzi na realne potrzeby swoich lokalnych społeczności. Dzięki Budżetowi Obywatelskiemu Mazowsza w całym regionie odbędą się różne wydarzenia kulturalne, poprawi się bezpieczeństwo na drogach, a do ratowników trafią nowoczesne karetki. Każdy głos jest na wagę złota, więc zachęcam do głosowania. W tym roku oddajemy do dyspozycji mieszkańców aż 30 mln zł* – zauważa marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

20 projektów z regionu płockiego

W tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza mieszkańcy regionu płockiego mogą wybierać spośród 20 projektów. Na realizację pomysłów zgłoszonych w tym obszarze przeznaczono ponad 2,3 mln zł. Ostatecznie do realizacji trafią projekty, które zdobędą najwięcej głosów, a ich wartość zmieści się w dostępnej puli środków dla danego regionu. Jakie projekty z regionu znalazły się na liście?

Bez barier - wyjazd integrujący osoby niepełnosprawne z Mazowsza. Projekt polega na organizacji jednodniowej wycieczki edukacyjnej do Warszawy dla mieszkańców Mazowsza z niepełnosprawnościami. Celem jest zwiedzanie nowoczesnych budynków użyteczności publicznej Centrum Nauki Kopernik, z warsztatami dla osób z niepełnosprawnościami, które jest wzorem dostępności architektonicznej, zwiedzanie ZOO w Warszawie.

Płock w Centrum Nauki Kopernik - II edycja. Celem projektu jest zorganizowanie cyklu wizyt studyjnych dla mieszkańców podregionu płockiego w Centrum Nauki Kopernik w W-wie, aby umożliwić im bezpośredni kontakt z nowoczesnymi technologiami, nauką i edukacją w interaktywnej formie. Uczestnicy będą mieli okazję brać udział w warsztatach, pokazach eksperymentów, zwiedzaniu wystaw, co pozwoli im poszerzyć wiedzę i rozwijać zainteresowania.

Powstanie Warszawskie – pamiętamy. Wielka rekonstrukcja i koncert patriotyczny. Mazowieckie obchody rocznicy Powstania Warszawskiego z wielką rekonstrukcją historyczną, koncertem pieśni patriotycznych i strefą edukacyjną. Uczestnicy poznają realia walki i życia powstańców oraz wspólnie oddadzą hołd bohaterom 1944 roku. Projekt integruje mieszkańców, wzmacnia postawy patriotyczne i upowszechnia historię wśród młodzieży i dorosłych.

Juwenalia Uniwersytetów Trzeciego Wieku Północnego Mazowsza – integracja i aktywizacja seniorów. Juwenalia Uniwersytetów Trzeciego Wieku to całodniowe wydarzenie integracyjne dla seniorów z północnego Mazowsza w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. W programie wykłady, konkursy, występy artystyczne, koncert oraz wspólna integracja. Projekt aktywizuje seniorów, przeciwdziała wykluczeniu społecznemu i wzmacnia więzi międzypokoleniowe.

Ukorzeń się w sercu Mazowsza - wielkie rozdanie sadzonek i eko-warsztaty dla mieszkańców Mazowsza. Wyjątkowe wydarzenie, które łączy sąsiedzką integrację z realnym działaniem na rzecz natury! Piknik to wielkie rozdanie sadzonek połączone z nie tylko ze strefą relaksu ale eko-warsztatami i degustacją lokalnych skarbów Mazowsza.

Gostynin HIP-HOP Festiwal - II edycja. Jedno z największych wydarzeń muzycznych w Gostyninie i okolicy! 4 artystów POLSKIEGO HIP-HOPU w tym gwiazda główna Festiwalu - KAZ BAŁAGANE. Łącznie około 6 godzin muzyki na żywo - największe gwiazdy POLSKIEGO HIP-HOPU oraz lokalni artyści. Afterparty z profesjonalnym DJ-EM Foodtrucki, strefa gastro i wiele innych atrakcji.

Zalesiańska Strefa Aktywności. Projekt mający na celu wsparcie terapii pacjentów poprzez aktywność fizyczną, poprawę ogólnego samopoczucia. Celem projektu jest stworzenie bezpiecznej strefy sportowej z wyposażeniem na terenie Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. prof. Eugeniusza Wilczkowskiego w Gostyninie.

Dzień Organizacji Pozarządowych z terenu powiatu gostynińskiego oraz Mazowsza. Projekt pn. „Dzień Organizacji Pozarządowych z terenu..” to wydarzenie edukacyjne oraz integracyjno-promocyjne dla mieszkańców i NGO z regionu województwa mazowieckiego. W programie przewidziano cykl szkoleń, stoiska, występy artystyczne i promocję wolontariatu. Projekt wzmacnia współpracę między organizacjami a społecznością, budując partnerstwo, zaufanie i aktywność obywatelską na Mazowszu.

NaDęta integracja. Dzień pełen muzyki granej na instrumentach dętych przez dzieci i młodzież z orkiestr dętych z terenu powiatu sierpeckiego oraz sąsiednich powiatów. Rozpocznie się warsztatami prowadzonymi przez nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Sierpcu, a zakończy wspólnym koncertem na terenie miasta Sierpca. Gwiazdą koncertu będzie zespół Brassers.

Zostaw auto, wybierz rower lub na nogach rusz po zdrowie - budowa ścieżki pieszo-rowerowej - etap IV. Projekt to szansa poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i spełnienie oczekiwań mieszkańców. Kontynuacja ciągu pieszo-rowerowego z m. Mańkowo w kierunku m. Srebrna usprawni komunikację pieszo-rowerową i pozwoli na bezpieczne poruszanie się po terenie Gminy Stara Biała.

Od pogody do przyrody – poznajemy Brudzeński Park Krajobrazowy. Projekt edukacyjny skierowany dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych z terenu województwa mazowieckiego. Obejmuje zajęcia o klimacie i pogodzie, wycieczki po ścieżkach edukacyjnych Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego, warsztaty budowy domków dla zapylaczy, terenowe obserwacje przyrody zakończony wspólnym ogniskiem i konkursem fotograficznym z nagrodami.

Pełnosprawni, sport-edukacja-integracja. Projekt zakłada aktywizację dzieci i młodzieży oraz dorosłych z różnymi rodzajami niepełnosprawności poprzez organizację treningów piłki nożnej, wyjazdów edukacyjnych i pikniku integracyjnego. Ma na celu rozwijanie umiejętności sportowych, wspieranie integracji społecznej, poszerzanie, oraz wzmacnianie zdrowia psychicznego i fizycznego uczestników.



mazovia.pl

Rozpoczęło się głosowanie w 7. edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza

Miodowe koncerty pod chmurką. Projekt dotyczy zorganizowania 4 koncertów „pod chmurką” Dwa z nich skierowane do najmłodszych mieszkańców od 0 do 7 lat, kolejne dwa dla osób dorosłych. Koncerty będą świetną okazją do integracji małych i dużych uczestników. Polega na ożywieniu kulturalnym osiedli, których mieszkańcy nie mają dostępu do obcowania z muzyką wykonywaną na żywo.

Zielony szpital. Projekt pn. „Zielony Szpital” obejmuje kompleksowy rozwój oraz modernizację terenów zielonych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku w obrębie granic administracyjnych wraz ze skwerem zielonym zlokalizowanym przed budynkiem głównym szpitala.

Mazowsze inwestuje w bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców - zakup 2 ambulansów. Zakup 2 specjalistycznych ambulansów typu C z wyposażeniem to krok w stronę podnoszenia jakości ratownictwa medycznego na Mazowszu. Inwestycja ta bezpośrednio przełoży się na bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców, a także zapewni lepsze warunki pracy dla zespołów ratownictwa medycznego WSPRiTS w Płocku.

Złociste koło fortuny – rekreacyjny rajd rowerowy. Projekt nastawiony na aktywny wypoczynek, edukację i bezpieczeństwo (VIII-IX). Trasa rajdu przebiega przez urodziwe krajobrazy i złociste pola. Uczestnicy zbierają na trasie naklejki za wykonane zadania, które prowadzą do wielkiego finału. Na mecie karta z kompletem punktów pozwala zakręcić Kołem Fortuny i wylosować nagrodę. Finałem jest również piknik dla 300 uczestników.

Mazowiecka scena kultury: muzyczne spotkanie pokoleń w Gminie Bulkowo - koncert plenerowy. Projekt zakłada organizację bezpłatnego, ogólnodostępnego koncertu plenerowego topowego artysty Dawida Kwiatkowskiego dla mieszkańców Gminy Bulkowo i województwa, w celu zwiększenia dostępu do kultury, integracji międzypokoleniowej oraz ożywienia życia społeczno-kulturalnego regionu.

Kino plenerowe dla dzieci i młodzieży. Celem projektu jest znalezienie alternatywnej formy spędzenia wolnego czasu dla dzieci, młodzieży z terenów nie tylko wiejskich. Zorganizowane zostaną darmowe edukacyjne weekendowe seanse w plenerze (16). Projekt zakłada wynajem sprzętu do organizacji kina letniego na terenach będących własnością Powiatu Sierpeckiego, Gminy Zawidz, Gminy Gozdowo oraz Gminy Sierpc (parki lub boiska).

Przystanek Relacje 7.0 – Płock. Projekt obejmuje cykliczne zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych w szkołach, placówkach kulturalnych i NGO. Spotkania w małych grupach, prowadzone metodami aktywnymi, rozwijają kompetencje społeczne, odbudowują relacje i wzmacniają poczucie bezpieczeństwa. Program obejmuje edukację, warsztaty i aktywności terenowe. Rekrutacja jest otwarta, a udział bezpłatny i dostępny dla wszystkich.

180 lat Henryka Sienkiewicza – wydarzenie literacko-edukacyjne. Projekt upamiętniający 180. rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza ma formę otwartego festynu literacko-edukacyjnego dla dzieci i młodzieży. Wydarzenie łączy tradycję z nowoczesnością poprzez interaktywne metody nauki: strefy VR, robotykę, eksperymenty chemiczne i warsztaty kreatywne inspirowane twórczością pisarza. Celem jest popularyzacja literatury w atrakcyjny, angażujący sposób.

– *Budżet Obywatelski Mazowsza to coś więcej niż wybór projektów. Jego największą siłą są ludzie, którzy nie tylko zgłaszają świetne pomysły, ale także mobilizują swoje społeczności do działania. Liczę, że także w tym roku mieszkańcy pokażą, jak wiele można osiągnąć, kiedy wspólnie angażujemy się w rozwój naszego regionu* – podkreśla Sara Michalska, zastępca dyrektora Departamentu Organizacji.

Do tej pory w regionie płockim zrealizowano 28 projektów. W Budżecie Obywatelskim Mazowsza w 2025 roku zagłosowali m.in. na projekt „Bezpieczne przejścia dla pieszych w mieście Sierpc”, który umożliwi doświetlenie przejść dla pieszych i przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na drogach.

- *Budżet Obywatelski Mazowsza wkroczył właśnie w decydującą fazę. Od dzisiaj mieszkańcy mogą głosować na projekty, które realnie zmieniają nasz region. To już 7. edycja BOM-u. Idea jest prosta – to mieszkańcy decydują o tym, co będzie się działo w ich najbliższej okolicy. Mogą zgłaszać własne inicjatywy oraz głosować na te projekty, które są najbliższe ich sercu. To świetne narzędzie do realizacji ciekawych pomysłów, a nasi mieszkańcy mają ich naprawdę dużo! Wasze głosy już zmieniły Powiat Płocki. Dzięki nim zrealizowano interesujące projekty kulturalne. Ale nie tylko. Dzięki budżetowi powstały i cały czas powstają też ścieżki rowerowe m.in. w Rogozinie czy Nowym Grabiu. Teraz kolej na następne pomysły. Serdecznie zachęcam wszystkich do głosowania, bo dzięki temu mamy realny wpływ na to, co dzieje się w naszej okolicy* – mówi starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Głosowanie potrwa do września

Jak zagłosować w Budżecie Obywatelskim Mazowsza? Głosowanie potrwa do 7 września. Aby oddać głos, należy wejść na stronę Budżetu Obywatelskiego Mazowsza i wybrać interesujące projekty. Podczas głosowania trzeba podać dane – imię, nazwisko, miejscowość oraz powiat. Konieczne jest także wpisanie numeru telefonu komórkowego, na który zostanie wysłany kod potwierdzający głos. Każdy mieszkaniec Mazowsza może zagłosować raz i wybrać maksymalnie dwa projekty – jeden z puli ogólnowojewódzkiej i jeden z puli podregionalnej. W głosowaniu mogą brać udział także dzieci. W ich imieniu głos oddają rodzice lub opiekunowie prawni.

Zainteresowanie Budżetem Obywatelskim Mazowsza z roku na rok rośnie. W poprzedniej edycji mieszkańcy oddali rekordową liczbę głosów – 187 tys. To ponad 70 tys. więcej niż rok wcześniej. Samorząd województwa podkreśla, że głosowanie jest proste i zajmuje kilka minut, a każdy oddany głos może zdecydować o tym, które pomysły zostaną zrealizowane.

Wyniki poznamy jesienią. Po zakończeniu głosowania rozpocznie się liczenie głosów i przygotowanie listy zwycięskich projektów. Wyniki 7. edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza mają zostać ogłoszone do 15 października. Lista wszystkich projektów dostępnych w głosowaniu znajduje się na stronie Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.

Radosław Cichocki

eprasa.pl 38639e8438

Uczta dla ducha i podniebienia w Sierpcu

Muzyka i smaki w jednym miejscu!

Najbliższy weekend w Sierpcu upłynie pod znakiem muzyki, tańca, regionalnych smaków i rodzinnej rozrywki. Piątek to trzecia edycja Sierpc Rap Festival, a sobotę i niedzielę wypełnią wydarzenia dziewiątej edycji Kasztelańskiego Festiwalu Smaków.



Sierpc Rap Festival z każdym rokiem przyciąga coraz więcej fanów tego gatunku muzyki. W trzeciej edycji na scenie pojawią się znani artyści z polskiej sceny hip-hopowej: SARIUS, PALUCH, KAZ BAŁAGANE, KĘKĘ oraz najciekawsze suporty z całej Polski. Niezapomniane koncerty i pozytywne wibracje – to propozycja nie tylko dla miłośników rapu!

IX Kasztelański Festiwal Smaków w Sierpcu to z kolei jedno z największych wydarzeń plenerowych lata w północno-zachodniej części Mazowsza, łączące koncerty znanych artystów z promocją regionalnych smaków, lokalnych inicjatyw i rodzinnej rozrywki. Przed mieszkańcami Sierpca i gośćmi z całego Mazowsza dwa dni – 8 i 9 sierpnia – wypełnione koncertami popularnych artystów, degustacją potraw oferowanych przez regionalną gastronomię, atrakcjami dla całych rodzin, które są również świetną promocją lokalnej kultury i przedsiębiorczości.

Na uczestników czekają dwa dni koncertów z udziałem gwiazd polskiej sceny muzycznej. W sobotę, 8 sierpnia wystąpią: Magda Bereda, Ich Troje i C-Bool, a w niedzielę Mistic, D-Bomb, Skolim i Andre.

Na scenie pojawią się również lokalni artyści i zespoły, m.in. Melokey & Voice, grupy tańca nowoczesnego CKiSZ, The Cold Set, Mati Pniewski, Pablito & ElQuattro, DJ Bugi i DJ Vafi, Alizma Mażoretki MMod OSP, LZA Kasztelanka oraz DJ Jaśko Muzykant.

Przez cały weekend funkcjonować będą strefy gastronomiczna i wystawców, a także wesołe miasteczko z atrakcjami dla najmłodszych i całych rodzin.

W programie wydarzenia znalazły się również: konkurs kulinarny „Sierpecki Smak" – sobota, godz. 11:00-14:00 oraz I Wystawa Zabytkowych Samochodów i Motocykli – niedziela, godz. 9:00-15:00.

Wstęp na wszystkie wydarzenia IX Kasztelańskiego Festiwalu Smaków jest bezpłatny!

Organizatorzy – Miasto Sierpc oraz Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu podkreślają, że celem festiwalu jest promocja lokalnych produktów, integracja mieszkańców oraz stworzenie przestrzeni do wspólnego spędzania czasu w rodzinnej atmosferze i zapraszają wszystkich mieszkańców oraz gości do wspólnego świętowania!

Miejsce obu imprez – Sierpc, Osiedle Paderewskiego!

JO

Wyszogród pamiętał o bohaterach 1944 roku

1 sierpnia o godzinie 17:00 w Wyszogrodzie rozbrzmiały syreny, a nad miastem powiewały biało-czerwone flagi. Mieszkańcy zgromadzili się, aby oddać hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego oraz cywilom, którzy stanęli do walki o wolność.

Pierwszosierpniowym uroczystościom towarzyszyły „(Nie)zakazane Piosenki", które stworzyły przestrzeń do wspólnej refleksji i pamięci. Po części oficjalnej uczestnicy udali się na cmentarz parafialny, gdzie na grobie lokalnego Powstańca Warszawskiego zapalono symboliczne znicze.

Inicjatorami wydarzenia byli mieszkańcy: Mariusz Siciński, Marcin Jasiński, Artur Zygnerski oraz Mariusz Żukowski. Organizatorzy podziękowali przybyłym za obecność, która jest wyrazem szacunku i wdzięczności wobec bohaterów.

(t)



Materiały organizatorów uroczystości

Zielona Dolina, czyli „Wiesiada Dojrzałej Młodzieży 55+"

Stowarzyszenie Aktywny Senior zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w „Wiesiadzie Dojrzałej Młodzieży 55+" – Zielona Dolina 2026, która odbędzie się 26 sierpnia w Janoszycach koło Płocka. To jedno z tych wydarzeń, na które seniorzy czekają przez cały rok.

Śmiech, muzyka, taniec, wspólne rozmowy i chwile spędzone z przyjaciółmi – właśnie z tym od lat kojarzy się Zielona Dolina, czyli największy letni piknik seniorów na Mazowszu. Już 26 sierpnia Janoszyce koło Płocka ponownie staną się miejscem spotkania setek osób, które udowadniają, że wiek jest jedynie liczbą, a radość życia nie zna granic.

Zielona Dolina już na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń organizowanych przez Stowarzyszenie Aktywny Senior. Tradycyjnie w sierpniu członkowie Stowarzyszenia spotykają się w jednym miejscu, aby wspólnie spędzić czas, porozmawiać, potańczyć, odpocząć i przede wszystkim cieszyć się swoją obecnością. To wydarzenie, które od lat buduje relacje, integruje środowisko senioralne i pokazuje, jak wiele daje bycie razem. Każda edycja gromadzi ponad pół tysiąca uczestników, a wszystko wskazuje na to, że tegoroczna będzie rekordowa.

- Zielona Dolina to dla nas znacznie więcej niż piknik. To wydarzenie, które od lat tworzy wspomnienia, buduje przyjaźnie i pokazuje, jak ogromną wartość ma wspólnie spędzony czas. Nasi seniorzy czekają na ten dzień przez cały rok, dlatego z każdą kolejną edycją staramy się przygotować coś nowego, zachowując jednocześnie ten wyjątkowy, rodzinny klimat – mówi Monika Prusaczyk, rzecznik Stowarzyszenia Aktywny Senior.

W tym roku do wspólnego świętowania dołączą również uczestnicy nowych Centrów Aktywnego Seniora w Ojrzeniu i Kraszewie. To właśnie tam niedawno rozpoczęły działalność kolejne placówki Stowarzyszenia Aktywny Senior, dlatego Zielona Dolina 2026 będzie doskonałą okazją do poznania nowych osób, zawarcia nowych znajomości i jeszcze większej integracji seniorów z różnych części Mazowsza.

Tegoroczna edycja odbędzie się pod wyjątkowym hasłem „Wiesiada Dojrzałej Młodzieży 55+". Nazwa nie jest przypadkowa. Organizatorzy postanowili połączyć klimat tradycyjnej wiejskiej biesiady z atmosferą letniego pikniku, pokazując, że wspólna zabawa przy jednym stole, muzyce i tańcu nadal potrafi jednoczyć ludzi i dostarczać mnóstwa pozytywnych emocji. To właśnie dlatego Zielona Dolina w tym roku zamieni się w wielką biesiadę pełną śmiechu, wspólnego śpiewania i zabawy.

Na uczestników czekać będą największe biesiadne przeboje, muzyka na żywo oraz potańcówka, która co roku przyciąga na parkiet setki seniorów. Organizatorzy przygotowali także liczne konkursy i konkurencje z nagrodami, inspirowane między innymi tańcem oraz realiami czasów PRL. Nie zabraknie wspomnień, humoru i anegdot, które dla wielu uczestników będą sentymentalną podróżą do lat młodości. Klimat wydarzenia dopełnią wspólne biesiadne stoły, grill, poczęstunek oraz tradycyjna wojskowa grochówka.

- W tym roku chcemy zaprosić seniorów do świata wspomnień i dobrej zabawy. Postawiliśmy na biesiadę, bo właśnie ona kojarzy się z bliskością, wspólnym śpiewaniem, tańcem i rozmowami przy stole. Nie zabraknie odniesień do czasów PRL-u, biesiadnych przebojów i konkurencji, które wywołają uśmiech oraz pozwolą na chwilę wrócić do najpiękniejszych wspomnień. Wierzymy, że będzie to najbardziej wyjątkowa Zielona Dolina w historii i serdecznie zapraszamy wszystkich seniorów do wspólnego świętowania – dodaje Monika Prusaczyk.

Zielona Dolina to jednak znacznie więcej niż jednodniowy piknik. To święto aktywności, przyjaźni i integracji, które od lat pokazuje, że po 55. roku życia można żyć aktywnie, rozwijać pasje i tworzyć wyjątkową społeczność. Dla wielu uczestników jest to najważniejsze wydarzenie wakacyjne, na które czekają przez cały rok. To dzień pełen wzruszeń, spotkań z przyjaciółmi, wspólnych rozmów i chwil, które pozostają w pamięci na długie miesiące.

Tegoroczna Zielona Dolina zapowiada się jako największa i najbardziej biesiadna edycja w historii wydarzenia. Będzie to dzień pełen muzyki, tańca, wspomnień, uśmiechu i wspólnego świętowania, który po raz kolejny udowodni, że najlepsze chwile rodzą się wtedy, gdy można przeżywać je razem.

Zapisy prowadzone są w Centrum Aktywnego Seniora w Płocku przy ul. Otolińskiej 6, od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–16.00.

Organizatorzy zapewniają również transport w obie strony.

Opr. JO



eprasa.pl 38639e8438



Musimy współpracować z policją i liczyć na wsparcie rodziców

Z Jolantą Głowacką, rzeczniczką Straży Miejskiej w Płocku, rozmawia Jola Marciniak

Za nami półmetek wakacji. Czy z perspektywy Straży Miejskiej lato jest spokojniejszym okresem niż rok szkolny?

Jola Głowacka: – Oczywiście wakacje są spokojniejszym okresem, ale w letnich miesiącach strażnicy miejscy również mają sporo pracy związanej z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas wakacji. Wydaje mi się jednak, że jest spokojniej niż w roku szkolnym, ponieważ wiele osób wyjeżdża. Zresztą widać to w mieście – ruch jest mniejszy, podobnie jak liczba samochodów parkujących na osiedlach. Przez cały rok szkolny zespół profilaktyki prowadzi w szkołach podstawowych, w klasach I–III, zajęcia przygotowujące dzieci do bezpiecznego wypoczynku. Myślę więc, że więcej pracy i zgłoszeń pojawia się od września, w czasie roku szkolnego.

Już niedługo – za niecały miesiąc skończą się wakacje. Zanim jednak wszyscy wrócą do codziennych obowiązków, przypomnijmy, czym zajmuje się Straż Miejska. Wiele osób myli kompetencje strażników miejskich z uprawnieniami policjantów. W pewnym zakresie się one pokrywają, ale na czym polegają najważniejsze różnice?

Tylko niewielka część naszych kompetencji się pokrywa. Przede wszystkim powinniśmy zajmować się porządkiem na terenie miasta Płocka – dbać o to, by nie powstawały dzikie wysypiska, ulice były czyste, mieszkańcy sprzątali po swoich psach, a także by nie dochodziło do zakłócania ładu i porządku. Od lat mamy jednak również uprawnienia związane z ruchem drogowym i jesteśmy wręcz zasypywani zgłoszeniami w tej sprawie – przez całą dobę. Trafiają do nas nie tylko telefonicznie, ale także za pośrednictwem aplikacji i poczty elektronicznej. Z konieczności więc w dużej mierze zajmujemy się właśnie ruchem drogowym. Oczywiście nasze wyspecjalizowane komórki, takie jak strażnicy rejonowi, utrzymują stały kontakt z mieszkańcami Płocka i na osiedlach oraz w poszczególnych dzielnicach dbają przede wszystkim o porządek. Z kolei zespół profilaktyki uczy dzieci, jak bezpiecznie spędzać czas – na ulicy, w drodze do szkoły, w domu czy na placu zabaw. To bardzo szeroko rozumiane działania edukacyjno-profilaktyczne.

Lista spraw, którymi zajmuje się Straż Miejska, z roku na rok się wydłuża. Zmienia się rzeczywistość, pojawiają się nowe problemy, a przepisy nie zawsze nadążają za tymi zmianami. Czy pani zdaniem kompetencje strażników miejskich powinny zostać poszerzone?

Wielu mieszkańców uważa, że nasze kompetencje powinny zostać poszerzone, choć są też osoby przeciwne takiemu rozwiązaniu. My zajmujemy się przede wszystkim sprawami codziennymi – zgłoszeniami, które można podjąć i rozliczyć praktycznie od razu. Natomiast w przypadku stłuczki, kradzieży czy innych zdarzeń wymagających prowadzenia postępowania działania wyglądają zupełnie inaczej. Tym zajmują się nasi koledzy z policji i takie sprawy po prostu trwają dłużej. My odpowiadamy również za monitoring miejski, którego zadaniem jest obserwowanie miasta i rejestrowanie wykroczeń. Monitoring bardzo pomaga w działaniach Straży Miejskiej, bo nie da się być wszędzie, o każdej porze i na każdej ulicy. Dzięki niemu wiemy, w których miejscach dochodzi do zdarzeń i możemy częściej kierować tam patrole. Rzeczywiście lista zadań, które są nam powierzane, staje się coraz dłuższa i czasami, mówiąc kolokwialnie, po prostu brakuje dnia, żeby zająć się wszystkimi sprawami i problemami.

Jakie interwencje mieszkańcy Płocka zgłaszają Straży Miejskiej najczęściej?

Odkąd pamiętam, a pracuję w Straży Miejskiej już 22 lata, najwięcej zgłoszeń dotyczy nieprawidłowego parkowania. Od kilku lat, wraz ze wzrostem świadomości dotyczącej zakazu spalania odpadów w piecach, mieszkańcy coraz częściej zgłaszają także podejrzenia, że ktoś pali śmieciami. W takich przypadkach przeprowadzamy kontrole. Często jednak okazuje się, że rozczarowuje to zgłaszających, bo nie każdy czarny dym oznacza łamanie przepisów. Nie wszystkich stać na opał wyższej jakości czy wymianę pieca i choć palą zgodnie z obowiązującymi przepisami, z komina nadal może wydobywać się ciemny dym. Mimo to sprawy związane z ruchem drogowym zdecydowanie dominują wśród wszystkich zgłoszeń.

Otrzymujemy również wiele zgłoszeń dotyczących zakłócania ładu i porządku, na przykład spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Od dwóch–trzech lat wyraźnie wzrosła także liczba interwencji związanych ze zwierzętami. Mieszkańcy informują nas między innymi o psach pozostawionych na balkonach czy szczekających pod nieobecność właścicieli, co utrudnia życie sąsiadom. Zdarza się też, że ktoś przynosi do nas znalezionego kota. Mieliśmy taki przypadek – jedna z naszych funkcjonariuszek zaopiekowała się chorym kotkiem, którego ktoś porzucił. Wyleczyła go i do dziś mówi, że to najwspanialszy kot, jakiego miała. Sama ma zresztą kilka kotów.

W Straży Miejskiej mamy również dwie suczki seniorki, które dwa–trzy lata temu trafiły do nas ze schroniska. Strażnicy się nimi opiekują – mają swoje legowiska, dobrą karmę i są członkami naszej załogi. Czasem tylko muszą przejść na dietę, bo dostają za dużo smakołyków.

Często interweniujemy także w sprawach piskląt, które wypadły z gniazd. Ludzie chcą im pomóc i próbują sami wkładać je z powrotem do gniazda. Tłumaczymy jednak, że nie zawsze jest to właściwe postępowanie i że najlepiej skonsultować się z odpowiednimi służbami. Niestety nie wszyscy zgadzają się z naszymi wyjaśnieniami.

Czy strażnicy miejscy są szkoleni również w zakresie postępowania z pisklętami i innymi zwierzętami?

Nie wszyscy chcą zgodzić się z naszymi wytycznymi, ale chciałam podkreślić, że nasi pracownicy, którzy zajmują się tego typu sprawami, mają stały kontakt ze specjalistami i uczestniczą w szkoleniach. Współpracujemy także z pracownikami zoo oraz różnymi stowarzyszeniami, które mają odpowiednią wiedzę i możliwości, by pomagać w rozwiązywaniu takich problemów. W sprawach dotyczących zwierząt jesteśmy na bieżąco, dlatego prosimy mieszkańców, żeby się nie denerwowali, gdy mówimy, aby nie ruszać piskląt. Oznacza to, że wiemy, jak należy postąpić w takiej sytuacji.

Czyli nie będziesz nas straszyć, że gdzieś w bloku ktoś hoduje niebezpieczne zwierzęta? Bo takie przypadki też się przecież zdarzają.

Mieliśmy w ubiegłym roku węża w sklepie, na plebanii i w klatce schodowej. Zdarzały się też nietoperze w domach – mieszkańcy dzwonili do nas, prosząc o zabranie ich z mieszkania. Mieliśmy również kunę, bobra, a czasami trafiają do nas zgłoszenia dotyczące saren czy jelonków. Coraz częściej zaczynają się też pojawiać problemy z dzikami.

Próbują wchodzić do miasta?

Tak, są na brzegach miasta, między innymi na Grabówce. Tam rośnie kukurydza, więc mają swoje miejsce i dostęp do jedzenia. Jeździłam też kiedyś z patrolem do pana, który mieszka w pustostanie przy cmentarzu garnizonowym, bardzo nisko, praktycznie na samym dole. Mówił nam, że podchodzą tam do niego dziki.

Nie mogę nie zapytać o hulajnogi. Powiedz przynajmniej, czy walczycie z hulajnogami i szybkimi rowerami, które coraz częściej budzą obawy na chodnikach i ścieżkach rowerowych?

Oczywiście mamy problemy ze wszystkimi pojazdami, które nie mają homologacji i odpowiednich ograniczeń prędkości. Hulajnogi to temat rzeka. Od pewnego czasu monitorujemy tę kwestię i w ramach naszych kompetencji możemy podejmować działania. Natomiast sami, jako służby mundurowe, nie poradzimy sobie bez wsparcia rodziców. To jest najważniejsze, bo jeśli rodzic kupuje dziecku bardzo szybką hulajnogę, bez ograniczenia prędkości, to trudno się dziwić, że dziecko z tego korzysta i jeździ bardzo szybko.



Mateusz Wawrzyński

Jolanta Głowacka - rzeczniczka Straży Miejskiej w Płocku (z prawej)

Hulajnogi miejskie mają ograniczniki prędkości – sprawdzaliśmy to. Rozmawiamy także z firmą, która je udostępnia. Trudno czasami nawet objąć wszystkie problemy związane z tymi pojazdami. Sami zauważyliśmy sytuacje, w których źle zaparkowane lub porzucone hulajnogi utrudniają funkcjonowanie. Informowaliśmy nawet, że takie pojazdy będziemy usuwać na koszt właściciela lub osoby wypożyczającej – lawetą albo radiowozem.

Zdarza się jednak również tak, że ktoś prawidłowo odstawi hulajnogę, a później inna osoba, przepraszam, ale powiem wprost, kopnie ją i przewróci na środku chodnika czy w trawie.

To chyba częsty przypadek?

Bardzo częsty. Chwilowo nie mogę jednak zdradzić wszystkich szczegółów. Kilka dni temu odbyło się specjalne spotkanie przedstawicieli miasta z firmą, która udostępnia hulajnogi na terenie miasta. Będą wprowadzone pewne ograniczenia dotyczące miejsc, w których hulajnogi będą mogły być parkowane. Chcemy także stworzyć mapkę miejsc, z których otrzymujemy najwięcej zgłoszeń.

Mamy mnóstwo telefonów od mieszkańców, którzy dzielą się z nami swoimi obawami dotyczącymi bezpieczeństwa i zagrożeń powodowanych przez te pojazdy. Oczywiście chodzi przede wszystkim o nadmierną prędkość i mieszkańcy mają w tym zakresie rację.

Rozpoczynamy nowe działania. Za chwilę ruszy kampania, już nagrywane są spoty, które będą emitowane w autobusach komunikacji miejskiej. To ważne, ponieważ wkrótce nadejdzie wrzesień i dzieci z opiekunami będą ponownie jeździć do szkoły. W spotach wykorzystamy materiały z naszego monitoringu. Pokażemy autentyczne zdarzenia. Mamy nagrania, na których widać, jak dwie osoby jadą jedną hulajnogą, co jest zabronione, a także kolizje, kiedy dziecko wyjeżdża wprost pod samochód. Był również przypadek potrącenia dziewczynki ze szkoły podstawowej.

Mam nadzieję, że nasze filmy wstrząsną osobami, a może także dzieciakami, które nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie na siebie ściągają. Wszyscy zakładają, że wiedzą, iż nie wolno przekraczać prędkości na hulajnodze. Wszyscy wiedzą, że trzeba mieć kask. Wszyscy są za tym, żeby reagować wobec osób, które przekraczają prędkość na hulajnogach. Ale często myślą, że ich to nie dotyczy. Że jeśli coś im się wydarzy, to nagle będą oburzeni, że służby mundurowe nie działały. Tylko że my nie wszystko możemy załatwić.

Policja musi na przykład stać z radarem, żeby wykazać przekroczenie prędkości hulajnogi, a urządzenie musi być ustawione zgodnie z przepisami. Młodzi ludzie jeżdżą po chodnikach, a my musimy działać w granicach obowiązującego prawa o ruchu drogowym.

Niedawno czytałam notatkę służbową kolegi, który zwrócił uwagę, że dzieci na hulajnodze nie mają kasków. Mama jednego z nich była tym oburzona. Jeśli rodzice nie będą stali po stronie mundurowych, jeśli nie będą pierwszymi osobami wspierającymi bezpieczeństwo, to jak można skutecznie egzekwować przepisy? Dzieci potrzebują właściwego wychowania i pokazania im odpowiednich wzorców. Jeśli nie zrobią tego rodzice, to mundurowi – choćby nie wiem, co robili, jakie wstrząsające filmy pokazywali i jak tłumaczyli – nigdy nie rozwiążą tego problemu.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 38639e8438



Tradycyjne, regionalne. Zdrowe oleje tłoczone na zimno

Czy dziś możemy sobie wyobrazić kuchnię bez oleju? Rzepakowy, słonecznikowy, z oliwek, lniany towarzyszą nam codziennie podczas przygotowywania potraw. Najwięcej prozdrowotnych właściwości wykazują oleje nierafinowane tłoczone na zimno, ponieważ nie są poddawane chemicznemu oczyszczaniu ani podgrzewane w bardzo wysokiej temperaturze. Może nie tak przejrzyste i z krótszą datą przydatności do spożycia, przekonują smakiem, aromatem i zawartością witamin. Właśnie takie oleje powstają w mazowieckich olejarniach.


Iwona Soroka

Olej rzepakowy z Winnik tłoczony na zimno

Olej (słowo pochodzi od łacińskiego „oleum") to źródło nienasyconych kwasów tłuszczowych, m.in. omega-3 i omega-6, których organizm nie potrafi wytwarzać sam. Zawiera witaminy E, A, D, K i sterole roślinne obniżające poziom stężenia cholesterolu we krwi. Wspiera układ krążenia, funkcjonowanie mózgu i odporność. Pomaga chronić komórki przed wolnymi rodnikami. Jest produktem o wszechstronnym zastosowaniu. Spożywano go na surowo, używano do kraszenia potraw (zwłaszcza w okresie postu). Lnianym leczono oparzenia i stłuczenia. Rzepakowy nadawał się doskonale do smażenia placków, racuchów i... pielęgnacji włosów. Makowy był wykorzystywany również do zapalania lamp i jako spoiwo malarskie. Ze względu na bardzo długi czas wysychania pozwalał artystom na pracę metodą alla prima, a rozrzedzone nim gęste farby zyskiwały większą płynność i połysk.

Mazowiecki olej powstawał przede wszystkim z lnu, rzepaku, maku i konopi. Do XX wieku na wsiach funkcjonowały małe warsztaty olejarskie. Olej tłoczono również w domach. Jak wyglądał ten czasochłonny proces, dowiemy się w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Tamtejsza olejarnia jest rekonstrukcją pochodzącego z międzywojnia budynku z Sokołowa koło Kiernozi. W środku znajduje się piec do podgrzewania ziarna.

– *Najpierw należało wstępnie zgnieść nasiona w ogromnym walcu bądź stępie. Następnie w piecu z obrotowym bębnem trzeba było je ogrzać do temperatury 40–50 stopni, ciągle mieszając, by ziarna się nie przypaliły. Dopiero wtedy można było przystąpić do właściwego tłoczenia oleju z pomocą prasy. Po wytłoczeniu pozostawiano go do odstania. Po kilku dniach na spodzie powstawał ciemny osad niezdatny do spożycia. Doskonale nadawał się za to do smarowania łożysk w kołach i maszyn* – informuje profil FB Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

W drugiej połowie XIX wieku „manufaktury" wyparły olejarnie przemysłowe zakładane przy dworach i w miastach. Obecnie znowu powracamy do tłoczni rzemieślniczych.

Najpopularniejszym olejem na Mazowszu jest rzepakowy. Tłoczenie oleju na przykład w rejonie Nasielska stanowiło niegdyś jedną z najważniejszych gałęzi lokalnej produkcji rolnej.

Oliwa Północy

Nazywany „oliwą Północy" olej rzepakowy wyróżniają łagodny smak z akcentami orzechowymi i słonecznikowymi oraz delikatny zapach, który świetnie zgrywa się z naturalnymi aromatami świeżych warzyw, ryb i białych mięs. Zawiera najwięcej witaminy E spośród dostępnych na rynku olejów roślinnych. Jest cennym źródłem nienasyconych kwasów tłuszczowych, przeciwutleniaczy i polifenoli chroniących nasze komórki przed uszkodzeniem. Przeciwdziała zakrzepom. Nierafinowany olej rzepakowy nadaje się do dressingów i sałatek.

Taki olej tłoczy m.in. Franciszek Kesler w Starym Lubiejewie. Na powierzchni około 40 ha uprawia zboże i rzepak. Jego oleje powstają z wyselekcjonowanych krajowych odmian, a nasiona, które zapewniają im wyjątkowe walory smakowe i zapachowe – pochodzą z własnych upraw. Olej jest wolny od glifostatu i pestycydów. Ma złocisty kolor, intensywny smak i jak przekonuje producent – kilka kropli wzbogaci smak gotowanej kaszy, ziemniaków i surówek.

Olej rzepakowy Keslera został doceniony w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo. Smaki Regionów 2011". Wśród nagród i tytułów, którymi może się poszczycić, są też: „Najlepszy produkt regionalny 2022", kilka złotych medali, Perła 2015 – przyznawana najlepszym regionalnym produktom żywnościowym i potrawom przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego oraz wyróżnienie w Konkursie o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Producenci z Mazowsza sięgają też po inne rośliny oleiste, takie jak słonecznik czy len. W przydomowej olejarni Agaty Łupiny w Niwkach koło Zwolenia powstaje tłoczony na zimno olej słonecznikowy, nagrodzony Laurem Marszałka Województwa Mazowieckiego. Oprócz niego: olej z wiesiołka, gorczycy, orzecha włoskiego, rzepakowy, sezamowy, konopny, rydzowy, a nawet – z krokosza barwierskiego, wytwarzany z rośliny botanicznej carthamus tinctorius.

Olej z wiesiołka nie podlega rafinacji, nie zawiera dodatków chemicznych ani konserwantów. Jest w 100% produktem naturalnym. W Polsce występuje ok. 30 gatunków roślin zielnych z rodziny wiesiołkowatych. Najpopularniejszy jest wiesiołek dwuletni o intensywnie żółtych kwiatach, pochodzący z Ameryki Północnej. Spotkamy go przy drogach, rzekach i w lasach. Olej z wiesiołka ma lekko trawiasty smak z wyczuwalną nutą goryczy, kolor zielonkawo-żółty i delikatny aromat. Stosujemy go na zimno (nie nadaje się do gotowania czy smażenia) i przechowujemy w lodówce.

Czarnuszka, len, ostropest

Nierafinowany i niefiltrowany olej z nasion czarnuszki ma barwę od miodowej do ciemnobrązowej oraz intensywny, gorzki, korzenny zapach i smak. Zachowuje swoje właściwości przez 9 miesięcy od daty produkcji. Również wymaga właściwego sposobu przechowywania – w chłodnym, ciemnym miejscu albo lodówce. Dorośli i seniorzy chwalą go za budowanie odporności. Pomoże w walce z trądzikiem.

Olej konopny składa się z jednonienasyconych i wielonienasyconych kwasów tłuszczowych, głównie omega-3 i omega-6, których wzajemny stosunek wynosi 1:3. Ma witaminy A, E, K, B i składniki mineralne takie jak cynk, wapń, magnez, fosfor. To dobry wybór dla wegan z powodu dużej ilości białka łatwiej przyswajalnego niż to zawarte w produktach sojowych. Zastosowanie znajdzie w kuchni oraz pielęgnacji skóry (nie uczula) i włosów. Nie zawiera THC o działaniu psychoaktywnym. Najlepiej spożywać go na zimno, dodając do sałatek, dressingów, humusów, pesto. Można nim polewać tosty (najlepiej razowe), surowe, pieczone lub gotowane warzywa i makarony.

Olej lniany ze względu na dużą zawartość kwasów omega-3 jest polecany osobom, które walczą z nadwagą. Codzienne spożywanie 2–3 łyżek reguluje metabolizm i przyspiesza spalanie tkanki tłuszczowej. Olej lniany pomoże pozbyć się zalegającej w organizmie wody, a dzięki zawartości witaminy E korzystnie wpływa na elastyczność skóry. Jemy go wyłącznie na zimno!

Olej z ostropestu zawiera sylimarynę – substancję pobudzającą wątrobę do regeneracji oraz witaminy K, C i sole mineralne. Garbniki, które nadają mu gorzkawy posmak, działają antybakteryjnie i przeciwzapalnie. Wzmacniają naszą odporność. Olej z ostropestu zapobiega chorobom układu krążenia i cukrzycy. Można nim polewać sałatki lub zrobić pastę z sera i oleju.

Mało znany olej z krokosza barwierskiego (rośliny o intensywnych pomarańczowo-czerwonych kwiatach, która była stosowana jako zamiennik bardzo drogiego szafranu, m.in. do barwienia produktów spożywczych), wspiera układ krążenia i pomaga w utrzymaniu prawidłowego poziomu cholesterolu we krwi. Jest znakomitym emolientem – wspaniale nawilża skórę. Majonez robiony na jego bazie ma podobno niepowtarzalny smak.

Olejarnia produkująca zimnotłoczone oleje: rzepakowy, z lnu, czarnuszki, ostropestu i konopi działa też od kilku lat w Brudzeniu Dużym.

– *Nasze oleje to produkty świeże, tłoczone małymi partiami. Wyciskane są mechanicznie, w temperaturze nieprzekraczającej 40 stopni, która pozwala na zachowanie walorów smakowych i witamin. Pozostałe po tłoczeniu makuchy kupują hodowcy koni. Zwłaszcza te lniane stanowią znakomitą wysokobiałkową paszę* – tłumaczy Rafał Nowak ze Stowarzyszenia „Witamina Ducha".

Najmniej znany wśród konsumentów jest bardzo zdrowy olej z pestek dyni. Ale w uprawie dyni oleistej zdecydowanie dominuje Lubelszczyzna.

Oleju tłoczonego na zimno nie używamy do pieczenia, smażenia ani duszenia. Ze względu na wysoką temperaturę dymienia do obróbki cieplnej potraw stosujemy olej rzepakowy rafinowany.

A co robić ze zużytym olejem? Nie wylewać do zlewu! Tłusta i lepka ciecz osadza się na ściankach rur kanalizacyjnych. Może spowodować zator, awarię, pogorszenie jakości wody pitnej. W niektórych mazowieckich gminach działają olejomaty, które przyjmują olej pozostały na przykład po smażeniu potraw albo z marynowanych produktów spożywczych. W Płocku znajdziemy je m.in. przy ul. Miodowej, Wyszogrodzkiej i Misjonarskiej.

Marta Szatkowska-Kunavar


Agata Warczachowska-Grzelak

Olej lniany tłoczony na zimno

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 38639e8438

PŁOCK

BIBLIOTEKA DLA DZIECI „Chotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza 2, tel. 366-99-70.
DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax. 367-19-33.
DOM TECHNIKA ORLEN S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIA a.r.t., ul. Kazimierza Wielkiego 24/24A, tel. 268 76 34.
GALERIA SZTUKI Dzieci i Młodzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL „Herman”, ul. Sienkiewicza 30.
KINO HELIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICA PŁOCKA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka l, tel. 364-31-84.
MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91. Muzeum czynne: wtorek– niedziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINO PRZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Norbertańska 2, kasa biletowa tel. 366-05-14.
PŁOCKA GALERIA SZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKA LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PŁYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Aquapark Płock, ul. Miodowa 13a, tel. 24-364-00-90
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY, ul. Krzywoustego 3, tel./fax 263-35-60.
TEATR DRAMATYCZNY im. J. Szaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

KAWIARNIE

Costa Coffee - Galeria Wisła, Wyszogrodzka 144
Dolce Caffe - ul. Synagogalna 2, tel. 505-300-174
Dobry Dzień Cafe, ul. Stary Rynek 4, tel. 698-781-531
Fit Cake, ul. Sienkiewicza 67/6, tel. 505-300-174
Grycan - Galeria Mosty, ul. Tysiąclecia 2A
Ławka do kawy, al. Kobylińskiego 2, tel. 884-788-954
Papuga, ul. Grodzka 8, tel. 503-592-045
Pink'na Cafe, ul. 3 Maja 17, tel. 536-289-991
Pierwsza Kawa, ul. Nowy Rynek 10, tel. 662-992-962
Sempre, ul. Grodzka 9, tel. 24 364-97-88
Vergrano, ul. Grodzka 8, tel. 666-561-361

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, Nowy Rynek 3, tel. 262-68-91
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
BENEDIKS, alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Bosch Car Service, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Elektromechanika, ul. Mościckiego 19, tel. 600-208-878
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 16A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, Kostrogaj 5, tel. 694-285-761
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 21
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Macieszy 19, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Al Dente, ul. Stary Rynek 17, tel. 660-037-666
Boska, bo włoska, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Czerwony Pomidor, ul. Lipnowska 35, Maszewo Duże, tel. 531 471 247
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Domino's Pizza, ul. Armii Krajowej 2, tel. 24 270 24 01
Festa Italiana, ul. Słoneczna 4A, tel. 737 814 299
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Gruby Benek, ul. Dobrzyńska 15A, tel. 514-184-731
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Knajpka 10,5, pl. Narutowicza 2, tel. 264-72-92
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Oliva, al. Jana Pawła II 21C, tel. 504 504 291
Osiedlowa, al. Miodowa 8, tel. 571-903-311
Piccantino, ul. Synagogalna 2/8a, tel. 881 531 423
Pizza Hut Express, Galeria Wisła, tel. 22 536 36 36
Pizzeria 105, ul. 3 Maja 17, tel. 572-625-105
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Tutti Santi, ul. Kobylińskiego 13, tel. 24-366-99-88

PUBY I KLUBY

Faceclub, Al. S. Jachowicza 49, tel. 601 441 113
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Kombinat, ul. Sienkiewicza 32, tel. 575 907 603
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Mały Płock, ul. Królewiecka 12C, tel. 510 607 433
Memories Club, ul. Królewiecka 12, tel. 512 748 483
Ministerstwo Śledzia i Wódki, ul. Grodzka 5, tel. 577 808 037
Pijalnia Wódki i i Piwa, ul Grodzka 15, tel. 795-409-746
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Stacja Warka, ul. Tumska 9, tel. 24 264 15 25
Tutaj Przystań Towarzyska, ul. Bulwar Stanisława Górnickiego, tel. 500 292 915
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378
Zachęta, ul. Grodzka 9, tel. 502 666 112

RESTAURACJE

A może kebsa, ul. J. Kwiatka 23/25, tel. 728-638-205
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Burrata, al. Jana Pawła II 12C, tel. 537 937 033
Cafe & Bistro na Deptaku, ul. Tumska 5, tel. 515-307-292
Dębowa, Galeria Wisła, tel. 24 363 36 66
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Petropol, al. Jachowicza 49, tel. 24 366-44-40-49
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Krzaki Vege Street Food, pl. Narutowicza 1, tel. 518-333-234
Książęca, ul. H. Sienkiewicza 30, tel. 24 367 00 67
Mast Kebab, ul. Grodzka 17, tel. 453-529-586
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
Ogniem i Mięsem, Stary Rynek 25, tel. 24 364 30 03
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Salonik Babci Krysi, Stary Rynek 27, tel. 791 187 236
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wieża Ciśnień, ul. Warszawska 26, tel. 24 367 10 00
Wisełka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

al. S. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Tysiąclecia 1e, tel. 608-281-698
ul. Szarych Szeregów 6, tel. 515-600-323
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Centrum, tel. 264-44-44
Elf, tel. 720 588 588
Mercury, tel. 24 262 23 19
MPT Radio Taxi, tel. 24 266 89 53
Najtańsze Taxi, tel. 266-89-53
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Tanie Taxi, tel. 533-577-555
Taxi Hybrid Płock, tel. 24 19-661
Taxi Merc-Des, tel. 24 262 99 99

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Konvet, ul. Jachowicza 19A, tel. 505-891-393
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Na 4 Łapy, ul. Kochanowskiego 35, tel. 518 700 440
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

GOSTYNIN

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JAKUBA Z GOSTYNINA, ul. Wojska Polskiego 23, tel.: 516 029 796
MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel.: 514 502 485
ZAMEK GOSTYNIŃSKI, ul. Zamkowa 31, tel.: 24 235 45 00

MECHANIK SAMOCHODWY

Auto-Serwis S.C. ul. Ziejkowa 2, tel.: 24 235 84 50
Mechanika pojazdowa, ul. Mickiewicza 28, tel.: 24 235 51 13
Stacja Kontroli Pojazdów, ul. Krośniewicka 10b, tel.: 605 222 059
Autonaprawa, ul. Czapskiego 49, tel.: 24 235 53 37

PIZZERIE

K-2, ul. Kościuszki 1A, tel. 235-93-93
Bordoo, ul. Wyszyńskiego 40, tel. 694 000 584
Retro, ul. Floriańska 8, tel. 235-22-88

PŁYWALNIE

ul. Kutnowska 7A, tel. 235-34-56

RESTAURACJE

BAJKA – catering | przyjęcia, ul. Kościuszki 17, tel.: 508 679 396
Dziupla Wróbla, ul. Floriańska 14, tel.: 517 519 110
Leśna Chata Kuchnia Myśliwska, ul. Floriańska 21, tel. 606 455 356
Obiady Domowe U Agnieszki BLISKA A&K, ul. Wojska Polskiego 13, tel.: 575 190 550

TAXI

Gostynin Taxi 24h, tel.: 692 125 281

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Zamkowa 19, tel. 235-42-33
Medvet, ul. Kutnowska 12, tel. 235-84-84

KUTNO

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37
MUZEUM PAŁAC SASKI, pl. Marsz. J. Piłsudskiego 20, tel.: 24 337 19 01

SIERPC

CENTRUM KULTURY i SZTUKI, ul. Piastowska 39, tel. 275-24-93
MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ – SKANSEN, ul. Gabriela Narutowicza 64, tel. 275-28-83
RATUSZ, pl. Kardynała Wyszyńskiego 1, tel. 275-28-26,

PIZZERIE

Bella, ul. Traugutta 3A, tel. 275-61-57
Bona, ul. Jana Pawła II 1A, tel. 275-71-00

PŁYWALNIE

ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72

RESTAURACJE

Hotel Skansen Conference & Spa, ul. Narutowicza 64, tel. 24 275 11 22
Pozytywka, ul. Konstytucji 3 Maja 5E, tel. 275-48-29
Zajazd „Kasztelan”, Białasy 55, tel. 275-61-63
Zakątek, ul. Piastowska 27C, tel. 789-024-944

MECHANIK SAMOCHODOWY

Mechanika Pojazdów Samochodowych, ul. Piastowska 76, tel. 509-521-890
Mechanika Pojazdowa, ul. Bema 16, tel. 275-11-18
Wulkanizacja i serwis klimatyzacji, ul. Białobłocka 16, tel. 690-283-838

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Narutowicza 32, tel. 502-623-656
Przychodnia weterynaryjna, ul. Piastowska 45A, tel. 500-401-310
Lecznica dla zwierząt, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 275-27-09

CEKANOWO

Zajazd „Pod Szczęśliwą Gwiazdą”, ul. Polna 1, tel. 261-93-93

GĄBIN

Muzeum Ziemi Gąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 795-544-665

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-33-47

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusałka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

RACIĄŻ

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego w Raciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Europejskie Centrum Artystyczne, tel. 24-268-11-08

SŁUPNO

Zajazd „Mazowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŹREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankietowa „Anastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

Centrum Kultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna 3, tel. 285-10-34

DYŻURY APTEK

Płock: W Płocku żadna apteka nie jest czynna przez całą dobę! Najdłużej otwarta pozostaje apteka przy ul. Rembielińskiego 6, która rozpoczyna pracę o godz. 7.00, a kończy o godz. 23.00. Apteka ta pracuje każdego dnia w roku, również we wszystkie dni wolne od pracy, w tym w każdą niedzielę. Nie ma natomiast ustalonego harmonogramu wszystkich aptek pracujących (w tym w niedziele i święta) na terenie Płocka.

Gostynin: ul. Rynek 25, apteka Medest – czynna przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: Apteki w powiecie sierpeckim nie pełnią dyżurów całodobowych. Apteka pełniąca w danym dniu dyżur jest czynna: 5.08 – ul. Konstytucji 3-go Maja 7D (8.00 – 22.00); od 6.08 do 8.08 – ul. Braci Tułodzieckich 10 (czw.-pt. 8.00 – 19.00, dyżur: 20.00 – 22.00; sob. 8.00 – 14.00, dyżur: 20.00 – 21.00); 9.08 – ul. Traugutta 1 (dyżur: 14.00 – 21.00); od 10.08 do 12.08 – ul. Matejki 1 (8.00 – 22.00).

WAŻNE TELEFONY

HOSPICJUM PŁOCKIE pw. św. Urszuli Ledóchowskiej, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 37, tel.: 24 266 44 44.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE Płock tel.: 993 (bezpłatny), Gostynin 24 235 28 88, Sierpc 24 275 29 81.
POGOTOWIE DROGOWE Płock tel.: 954 (bezpłatny).
POGOTOWIE ENERGETYCZNE Płock, Gostynin, Sierpc tel.: 991 (bezpłatny).
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel.: 992 (bezpłatny).
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 5 tel.: 24 267 84 00; numer alarmowy 112.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE Płock tel.: 994.
STRAŻ MIEJSKA Płock tel.: 986.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO Płock, ul. Mikołaja Reja 15/3, tel.: 24 364 53 21.
ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE Płock tel.: 987.

Aktualizacja: 13.10.2025 r.

eprasa.pl 38639e8438

Fundacja ORLEN pomoże młodym osobom z doświadczeniem pieczy zastępczej

Bardzo ważne dla nich prawo jazdy

120 młodych osób rozpocznie drogę do większej samodzielności, a 40 z nich zdobędzie prawo jazdy. W Dniu Bezpiecznego Kierowcy (25 lipca) Fundacja ORLEN i Fundacja Pankracy ponownie połączyły siły, by wspierać młodych dorosłych z doświadczeniem pieczy zastępczej w budowaniu niezależnej przyszłości.

Pierwsza edycja programu potwierdziła, że posiadanie prawa jazdy zwiększa szanse młodych ludzi na zatrudnienie, samodzielność i mobilność. Dla wielu młodych dorosłych z rodzinnych domów dziecka udział w programie to nie tylko zdobycie uprawnień, ale pomoc w znalezieniu pracy, kontynuowaniu nauki i usamodzielnieniu się.

W tegorocznej edycji programu szczególny nacisk położono na rozwój kompetencji i przygotowanie uczestników do świadomego oraz odpowiedzialnego wejścia w dorosłość. Wsparciem szkoleniowym zostanie objętych 120 młodych ludzi z całej Polski, którzy zdobędą wiedzę z zakresu bezpieczeństwa i odpowiedzialnego uczestnictwa w ruchu drogowym oraz pierwszej pomocy. Spośród nich 40 osób rozpocznie kurs prawa jazdy.

– ORLEN każdego dnia jest obecny w podróżach milionów kierowców, dlatego bezpieczeństwo na drogach to dla nas coś bardzo naturalnego. Wiemy też, że prawo jazdy często oznacza znacznie więcej niż możliwość prowadzenia samochodu. Daje większą swobodę, ułatwia znalezienie pracy i pomaga realizować plany. Dla wielu młodych osób opuszczających pieczę zastępczą może być także ważnym sygnałem: „jestem gotowy wziąć odpowiedzialność za kolejny etap swojego życia" – mówi Dariusz Krysiak, Prezes Fundacji ORLEN.

Druga edycja programu będzie realizowana w sprawdzonej formule, wzbogaconej o usprawnienia organizacyjne wypracowane na bazie doświadczeń z pierwszej odsłony programu. Inicjatywa zaoferuje kompleksowe wsparcie, które obejmie finansowanie kursu i egzaminu oraz indywidualne towarzyszenie uczestnikom na drodze do osiągnięcia celu.



www.magnific.com

Zdjęcie poglądowe

– Młodzi ludzie opuszczający pieczę zastępczą często stają u progu dorosłości bez zaplecza, na które wielu ich rówieśników może liczyć jeszcze przez lata. W krótkim czasie muszą podejmować ważne decyzje dotyczące edukacji, pracy i swojej przyszłości. Dlatego tak cenne są inicjatywy, które dają im konkretne narzędzia do budowania samodzielności. Cieszymy się, że wspólnie z Fundacją ORLEN możemy wspierać młodych ludzi w tym ważnym momencie – podkreśla Dorota Stano, Prezes Fundacji Pankracy.

Fundacja ORLEN konsekwentnie rozwija działania wspierające usamodzielnianie młodych osób z doświadczeniem pieczy zastępczej, inwestując w kompetencje, które mogą wpłynąć na ich przyszłość zawodową i społeczną. Finansowanie kursów prawa jazdy jest przy tym tylko jednym z elementów programu „Mogę Więcej", który oferuje m.in. staże na stacjach benzynowych ORLEN czy program stypendialny.

Rekrutacja do drugiej edycji programu „Mogę Więcej" potrwa do 7 września. Szczegółowe informacje, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej Fundacji ORLEN www.fundacja.orlen.pl.

Opr. wer

Przygotowania do rozbudowy szpitala miejskiego

Koszt to 2,6 mln zł

Płocki Szpital św. Trójcy przy ul. Kościuszki czekają zmiany, w tym dobudowanie nowego skrzydła, przebudowa już istniejących budynków oraz zagospodarowanie przyległego terenu. Jednak zanim do tego dojdzie, zaplanowano prace związane z układem komunikacyjnym.

Prace będą kosztowały 2 mln 580 tys. zł i zostaną powierzone płockiej firmie remontowo-budowlanej Lipowski. Zakres prac obejmuje przebudowę drogi wewnętrznej między budynkami K i H wraz z infrastrukturą techniczną oraz przygotowanie terenu pod przyszłą rozbudowę Szpitala św. Trójcy. Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej zamierza przygotować układ drogowy w taki sposób, aby zapewnić dojazd do istniejących zabudowań i uruchomić instalacje podziemne (elektryczną, sanitarną, telekomunikacyjną), zanim ruszą kolejne etapy rozbudowy szpitalnego kompleksu.

Nie będzie to łatwe, ponieważ prace mają być prowadzone na terenie otwartego szpitala. Po tym terenie przemieszczają się pacjenci, personel i odwiedzający. Wybrana firma będzie musiała zapewnić wszystkim dostęp do poszczególnych budynków. Po zakończeniu prac dotyczących instalacji podziemnych przyjdzie czas na wykonanie nawierzchni, realizację miejsc parkingowych, chodników, krawężników, oznakowania pionowego i poziomego, a także na prace wykończeniowe i przeprowadzenie procedur odbiorowych.

Prace ogólnobudowlane i drogowe potrwają trzy miesiące, licząc od momentu zawarcia umowy.

Kolejne etapy

Plan zakłada budowę odrębnego skrzydła „L" (w miejscu po garażach i nieużytkowanych obiektach przy ul. Kościuszki 26) Szpitala św. Trójcy, połączonego z pawilonami „H", „C" i „K" za pomocą nowo projektowanych klatek schodowych i dźwigów osobowych, a także nadziemnego łącznika. Dzięki temu będzie można przechodzić między oddziałami bez konieczności wychodzenia na zewnątrz. W budynku „L" znajdzie się miejsce na urządzenie izby przyjęć, poradni specjalistycznych, laboratorium, nowoczesnego bloku operacyjnego oraz pomieszczeń technicznych. Właśnie tu znajdą swoje docelowe miejsce oddziały chirurgiczny i ortopedyczny.

Kolejny etap zakłada przebudowę części budynku „B" z oddziałem ginekologiczno-położniczym, przebudowę budynku „C" wraz z blokiem operacyjnym (budynek „C" zostanie przebudowany na wszystkich kondygnacjach), a także budynku „D". Zamierzenia obejmują również rozbudowę oddziału psychiatrycznego oraz wyburzenie budynku „A". Plany dotyczą także elementów zieleni i małej architektury (ławeczek, koszy na śmieci, stojaków na rowery, donic parkowych i wiat na gromadzone odpady). Brama wjazdowa od ulicy Kościuszki zostanie poszerzona (nie będzie wymiany szlabanu od strony ul. Zacisze).

Teren po wyburzonych budynkach wzdłuż ul. Zacisze oraz w miejscu tlenowni i spalarni odpadów, a także wzdłuż budynku „K", posłuży do urządzenia układu komunikacyjnego i parkingów dla samochodów osobowych na łącznie około 80 miejsc.

(kb)



Urząd Miasta Płocka

Szpital św. Trójcy w Płocku czeka rozbudowa i przebudowa

Dzień i miesiąc złożenia dokumentów mogą przesądzić o wysokości wypłat dla seniorów z Płocka i regionu

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę?

To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową. Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Odpowiednie zaplanowanie momentu rozwiązania umowy i złożenia dokumentów w ZUS pozwala zyskać dodatkowe pieniądze.

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego – 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie może zostać przyznane nawet wtedy, gdy ubezpieczony opłacił składkę tylko za jeden dzień. Wniosek o emeryturę można złożyć najwcześniej 30 dni przed osiągnięciem tego wieku.

– Warto pamiętać, że moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość świadczenia. Każdy dodatkowy miesiąc pracy oznacza wyższą kwotę, a znaczenie może mieć nawet dzień złożenia wniosku – podkreśla Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 r. oraz kapitał początkowy sprzed 1999 r. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu Prezesa GUS. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie.

Wniosek do ZUS i rozwiązanie umowy – jak to zaplanować?

W przypadku, gdy powszechny wiek emerytalny został osiągnięty wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składany jest wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę na jeden–dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy, potwierdzającym rozwiązanie stosunku pracy. Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę – niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca.

Po dacie urodzin – świadczenie wyższe

Warto zwrócić uwagę także na dzień złożenia wniosku. Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym czasie, tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku, powinny złożyć wniosek po dacie urodzenia. Wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma bezpośrednie znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury.

Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 sierpnia i chce przejść na emeryturę od września, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek po 20 września.

Wsparcie doradców i narzędzi ZUS także w Płocku

Decyzji o emeryturze nie trzeba podejmować w pośpiechu – warto wcześniej sprawdzić różne możliwości. Z pomocy doradców emerytalnych mieszkańcy naszego regionu mogą skorzystać w płockiej placówce ZUS (oraz w oddziałach na terenie Mazowsza Płockiego), a także online – podczas e-wizyty.

Doradcy, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotowują symulację prognozowanej wysokości świadczenia oraz pokazują, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej. Dla osób, które wolą samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową, dostępne są narzędzia elektroniczne – profil w eZUS oraz aplikacja mZUS.

(t)

eprasa.pl 38639e8438

HOROSKOP

BARAN (21.03–20.04)

Ktoś będzie chciał narzucić ci swoje tempo, ale szybko pokażesz, że masz własny plan. Drobna zmiana w codziennych nawykach przyniesie zaskakująco dobry efekt. Nie zdziw się, jeśli usłyszysz komplement od osoby, która zwykle milczy. Pod koniec tygodnia pojawi się okazja do małego luksusu – skorzystaj bez wyrzutów sumienia. Wieczór przyniesie więcej śmiechu, niż się spodziewasz.

BYK (21.04–21.05)

Przestaniesz odkładać sprawę, która od dawna wisiała nad tobą jak chmura. Uporządkowanie jednego drobiazgu uruchomi całą lawinę pozytywnych zmian. Ktoś poprosi cię o pomoc, ale tym razem sam ustalisz zasady. Dobra wiadomość może nadejść listem, mailem albo przez kogoś z rodziny. Weekend sprzyja spokojowi i dobremu jedzeniu.

BLIŹNIĘTA (22.05–21.06)

W twoim otoczeniu zrobi się wyjątkowo ruchliwie, a ty znajdziesz się w samym centrum wydarzeń. Nie próbuj być wszędzie naraz – wybierz to, co naprawdę cię ciekawi. Krótka rozmowa otworzy drzwi do nowego pomysłu lub współpracy. W finansach zachowaj rozsądek, bo pokusa będzie duża. Sobotni wieczór zapowiada się bardzo towarzysko.

RAK (22.06–22.07)

Ktoś wreszcie zauważy wysiłek, który od dawna wkładasz w ważną sprawę. Nie musisz już niczego udowadniać. W domu pojawi się temat zmian, ale okaże się mniej skomplikowany, niż wyglądał na początku. Dobra passa sprzyja porządkom i pozbywaniu się niepotrzebnych rzeczy. W niedzielę poczujesz wyraźny przypływ energii.

LEW (23.07–22.08)

Będziesz przyciągać ludzi jak magnes, dlatego trudno będzie ci zaznać spokoju. Wykorzystaj to mądrze – jedna znajomość może okazać się wyjątkowo cenna. Nie reaguj zbyt ostro na drobną krytykę, bo ktoś powie ją bardziej z zazdrości niż ze złej woli. W połowie tygodnia pojawi się szansa na korzystny zakup lub ciekawą propozycję. Twoja pewność siebie zrobi ogromne wrażenie.

PANNA (23.08–22.09)

Nagle okaże się, że masz więcej czasu dla siebie, niż myślałeś. To dobry moment, by wrócić do hobby albo planu odkładanego od miesięcy. Ktoś będzie próbował wciągnąć cię w cudzy konflikt – zachowaj neutralność. Drobny wydatek szybko się zwróci. Wieczorna cisza okaże się najlepszym lekarstwem na zmęczenie.

WAGA (23.09–23.10)

Przed tobą tydzień pełen kontrastów: najpierw chaos, potem zaskakujący porządek. Nie oceniaj sytuacji po pierwszym wrażeniu. Ktoś przypomni sobie o tobie po długiej przerwie i odezwie się w bardzo konkretnym celu. Warto zrobić coś tylko dla własnej przyjemności, bez tłumaczenia się komukolwiek. Niedziela sprzyja spotkaniom z bliskimi.

SKORPION (24.10–22.11)

Będziesz mieć wyjątkowe wyczucie ludzi i sytuacji, dlatego unikniesz niepotrzebnych problemów. Nie zdradzaj od razu wszystkich swoich planów. Ktoś spróbuje wybadać twoje zamiary, ale szybko zmienisz role i to ty zaczniesz zadawać pytania. W drugiej połowie tygodnia pojawi się szansa na korzystne rozwiązanie sprawy finansowej. Zachowaj spokój – przewaga jest po twojej stronie.

STRZELEC (23.11–21.12)

Nuda będzie ci grozić najmniej ze wszystkich znaków. Każdy dzień przyniesie coś nowego: wiadomość, zaproszenie albo niespodziewane spotkanie. Nie odmawiaj spontanicznym propozycjom, bo właśnie one okażą się najciekawsze. Ktoś zarazi cię entuzjazmem do nowego pomysłu. Weekend może zakończyć się planowaniem małej podróży.

KOZIOROŻEC (22.12–20.01)

Zamiast gasić cudze pożary, zajmiesz się wreszcie własnymi sprawami i poczujesz ogromną ulgę. Dobra organizacja pozwoli ci odzyskać kontrolę nad tym, co ostatnio wymykało się z rąk. W rozmowie z ważną osobą postaw na szczerość – opłaci się bardziej niż dyplomacja. Możliwy jest drobny przypływ gotówki lub korzystna okazja. Wieczór przyniesie poczucie bezpieczeństwa.

WODNIK (21.01–20.02)

Ktoś zaproponuje ci coś nietypowego i właśnie dlatego warto powiedzieć „tak”. Rutyna pęknie szybciej, niż przypuszczasz. Nie bój się zmienić planów w ostatniej chwili, bo los będzie działał na twoją korzyść. W towarzystwie zabłyśniesz humorem i pomysłowością. Koniec tygodnia sprzyja nowym znajomościom.

RYBY (21.02–20.03)

Twoja intuicja będzie działać jak najlepszy kompas, więc słuchaj pierwszego przeczucia. Ktoś może próbować cię zniechęcić do ambitnego pomysłu, ale nie warto się wycofywać. Dobra energia sprzyja rozmowom, podpisom i rozpoczynaniu nowych spraw. W domu zrobi się cieplej – dosłownie lub w przenośni. Niedziela przyniesie wiadomość, która poprawi ci humor na długo.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

W przyszłym roku osiągam powszechny wiek emerytalny i zastanawiam się nad przejściem na emeryturę. Chciałbym poznać wzór na jak najwyższe świadczenie oraz dowiedzieć się, od czego zależy wysokość mojej emerytury?

Późniejsze przejście na emeryturę to prosty przepis na wyższe świadczenie z ZUS. Choć do otrzymania wypłaty wystarczy osiągnięcie wieku emerytalnego i jedna opłacona składka, to zebrany staż decyduje o minimalnym świadczeniu. ZUS wyjaśnia, jak działa algorytm wyliczania emerytury i dlaczego każdy dodatkowy rok aktywności zawodowej realnie podwyższa stan konta.

Prawo do emerytury przysługuje każdemu, kto ukończył powszechny wiek emerytalny (60 lat u kobiet i 65 lat u mężczyzn) i opłacił przynajmniej jedną składkę na ubezpieczenia społeczne.

Na wysokość emerytury znacząco wpływa staż pracy. Im więcej składek odłożymy i im później przejdziemy na emeryturę, tym wyższe będzie świadczenie. Ustawa określa jedynie minimalny wiek przejścia na emeryturę. Jest ona bowiem prawem, a nie obowiązkiem. Decyzja o zakończeniu aktywności zawodowej jest zawsze indywidualna. Każdy rok przepracowany po osiągnięciu wieku emerytalnego podwyższa świadczenie.

Samo wyliczenie emerytury sprowadza się do prostego działania. Wystarczy podzielić kwotę zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne (zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego i subkoncie) oraz kapitału początkowego – czyli odtworzonej historii emerytalnej osób, które pracowały przed 1999 r. – przez średnie dalsze trwanie życia w momencie przejścia na emeryturę. Średnie dalsze trwanie życia wyraża się w miesiącach i ustala wspólnie dla mężczyzn i kobiet.

Od stażu zależy gwarancja, że emerytura nie będzie niższa od kwoty najniższej gwarantowanej emerytury, która obecnie wynosi 1978,49 zł. Dostaną ją kobiety, które mają co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych, oraz mężczyźni mający ich co najmniej 25.

Okresy składkowe związane są z aktywnością zawodową. Mogą to być okresy ubezpieczenia czy samodzielnego opłacania składek. Natomiast okresy nieskładkowe to czas braku tej aktywności, np. nauki w szkole wyższej na jednym kierunku (pod warunkiem jej ukończenia) czy pobierania zasiłku chorobowego. Okresy nieskładkowe nie mogą przekraczać 1/3 okresów składkowych.

Na wysokość emerytury znacząco wpływa waloryzacja składek i kapitału początkowego. Polega ona na pomnożeniu zgromadzonych kwot przez wskaźnik waloryzacji.

Wysokość hipotetycznej emerytury możemy obliczyć sami w specjalnym kalkulatorze udostępnionym na stronie zus.pl. Takie narzędzie znajdziemy też na swoim profilu na eZUS i w aplikacji mZUS. Przed decyzją o przejściu na emeryturę warto skontaktować się z doradcą emerytalnym. Pomoże on nie tylko obliczyć wysokość hipotetycznej emerytury, ale także podpowie, jakie dokumenty przygotować i jak je wypełnić. Doradcy pracują we wszystkich placówkach ZUS.

Rodzice proszą o pomoc dla swojego „małego wojownika”

Adaś z Gostynina walczy z guzem mózgu

Adaś z Gostynina od pierwszych chwil życia pokazuje, że ma w sobie ogromną siłę. Dziś ten kilkuletni chłopiec po raz kolejny musi stoczyć walkę – tym razem z poważną chorobą. Jego rodzice proszą o wsparcie, które pomoże zapewnić ich synowi dalsze leczenie i rehabilitację.

Historia Adasia od początku była naznaczona trudem. Jeszcze w czasie ciąży rodzice usłyszeli dramatyczną diagnozę – lekarz poinformował ich, że ciąża obumarła i nie ma już nadziei. Jednak kolejna konsultacja i wykonane ponownie badanie USG przyniosły wiadomość, w którą trudno było uwierzyć. Na ekranie pojawiło się bijące serce dziecka.

Adaś urodził się w 37. tygodniu ciąży. Przeszedł szczegółowe badania, które potwierdziły, że jest zdrowym i silnym chłopcem. Rósł, rozwijał się i cieszył rodzinę swoją energią. Uwielbiał zabawy samochodzikami, a szczególną radość dawały mu wspólne chwile ze starszą siostrą.

Nikt nie spodziewał się, że w jego organizmie rozwija się groźny przeciwnik.

Diagnoza, która zmieniła wszystko

Wszystko wydarzyło się nagle. Adaś zaczął wymiotować, tracił równowagę i wskazywał, że boli go okolica za uchem. Rodzice natychmiast zabrali go do szpitala. Początkowo lekarze podejrzewali zapalenie ucha, później inne schorzenia. Ostatecznie okazało się, że przyczyną objawów jest guz mózgu.

11 czerwca rodzina usłyszała diagnozę, która zmieniła ich życie.

Adaś został natychmiast zakwalifikowany do operacji. Zabieg neurochirurgiczny trwał osiem godzin. Po operacji chłopiec przez kilka dni walczył o życie na Oddziale Intensywnej Terapii. Z czasem jednak zaczął wracać do swoich bliskich – samodzielnie oddychać, otwierać oczy, jeść, siedzieć i znów się uśmiechać.



Kawałek Nieba

– *Każdy jego uśmiech to dla nas kolejny mały cud* – podkreślają rodzice.

Badanie histopatologiczne przyniosło jednak trudne informacje. U Adasia wykryto wyściółczaka (ependymoma) o złośliwości WHO 2/3. Nie udało się usunąć całego guza, ponieważ jego część znajduje się w miejscu, którego operacja mogłaby zagrozić życiu chłopca.

Przed Adasiem kolejne etapy leczenia. Obecnie zmaga się z poważną infekcją płynu mózgowo-rdzeniowego. Po jej opanowaniu konieczny będzie kolejny zabieg – wszczepienie zastawki komorowo-otrzewnowej. Następnie rozpocznie się dalsze leczenie onkologiczne.

Potrzebna jest pomoc

Rodzina chce zapewnić Adasiowi dostęp do najlepszej możliwej terapii. Zebrane środki zostaną przeznaczone m.in. na specjalistyczną diagnostykę guza, konsultacje z lekarzami w Polsce i za granicą, rehabilitację neurologiczną, ogólną i okulistyczną oraz organizację leczenia.

– *Zrobimy wszystko, aby dać naszemu synkowi szansę na powrót do zdrowia, do jego samochodzików i beztroskiego śmiechu z siostrą* – piszą rodzice.

Pomóc można poprzez wpłatę na zbiórkę Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba” na konto: 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374.

Link do zbiórki: https://www.kawalek-nieba.pl/adas-owczarek/

Liczy się każda złotówka i każde udostępnienie informacji o zbiórce. Zbiórka ma pomóc rodzinie pokryć koszty dalszego leczenia, konsultacji specjalistycznych i rehabilitacji chłopca.

wer

eprasa.pl 38639e8438

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

5 sierpnia – Maria, Oswald;
6 sierpnia – Jakub, Sława;
7 sierpnia – Dorota, Kajetan;
8 sierpnia – Dominik, Cyprian;
9 sierpnia – Roman, Teresa;
10 sierpnia – Borys, Wawrzyniec;
11 sierpnia – Klara, Zuzanna;

***

Dużo zdrowia, codziennego uśmiechu,
spełnienia marzeń
i samych pogodnych chwil.
Niech każdy dzień przynosi nowe
powody do radości,
a życzliwość otaczających ludzi
dodaje sił do działania.
Wszystkiego najlepszego
Romanowi życzą koledzy
i koleżanki z pracy.

***

Kochana **Dorotko**,
z okazji imienin życzymy Ci zdrowia,
spokoju, wielu pięknych chwil oraz
niegasnącego optymizmu.
Niech każdy dzień przynosi Ci powody
do uśmiechu, a wszystkie plany spełniają
się dokładnie tak,
jak sobie wymarzysz.
Serdeczne życzenia składa cała rodzina.

***

Droga **Zuzanno**,
niech każdy dzień będzie pełen ciepła, życzliwości i dobrych ludzi.
Życzymy Ci zdrowia, szczęścia,
pomyślności oraz odwagi
do spełniania marzeń.
Niech uśmiech nigdy nie znika
z Twojej twarzy, a los obdarza Cię
samymi pięknymi niespodziankami.
Pamiętający przyjaciele.

***

Z okazji imienin **Oswaldowi**
życzymy dużo zdrowia,
pogody ducha,
wytrwałości w realizacji
wszystkich planów
oraz wielu chwil spędzonych
w gronie najbliższych.
Niech każdy dzień przynosi satysfakcję, spokój i powody do dumy.
Najlepsze życzenia
składa rodzina.

(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

Filmowe wieczory i wielki muzyczny finał

POKiS zaprasza na Kulturosferę

Wakacyjne kino pod chmurką, bezpłatne seanse z popcornem i watą cukrową, a na wielki finał – dwa dni koncertów z udziałem gwiazd polskiej sceny muzycznej oraz reprezentantów płockiego środowiska artystycznego. Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Themersonów zaprasza na Kulturosferę – projekt, który ma połączyć mieszkańców różnych pokoleń i zapewnić im kulturalne lato pełne emocji.



Kulturosfera to zwycięski projekt Budżetu Obywatelskiego Płocka, który powstał z myślą o międzypokoleniowej integracji oraz wzbogaceniu wakacyjnej oferty kulturalnej miasta. W ramach projektu mieszkańcy mogą korzystać z bezpłatnych wydarzeń, które łączą kino plenerowe, muzykę i wspólne spędzanie czasu.

Pierwsze filmowe wieczory już za nami. Kolejne filmowe spotkania odbędą się pod koniec sierpnia. 28 sierpnia na ekranie pojawi się animowany „Mały Książę", a dzień później „Żyć nie umierać" z Tomaszem Kotem. Na uczestników wszystkich seansów czekają bezpłatne popcorn i wata cukrowa.

Największą atrakcją Kulturosfery będzie jednak koncertowy finał wakacji. W pierwszy weekend września (4–5.09) podwórko POKiS-u przy ul. Jakubowskiego 10 zamieni się w plenerową scenę. Przez dwa dni mieszkańcy będą mogli słuchać muzyki, korzystać ze strefy chilloutu i gastronomii, a przede wszystkim spotkać się wspólnie przy dźwiękach różnych gatunków muzycznych. Organizatorzy zadbali o to, aby program był różnorodny i trafił zarówno do miłośników rocka, alternatywy, jak i rapu.

Rockowy piątek z mocnymi nazwiskami

Pierwszy koncertowy dzień, 4 września, będzie należał do mocnych gitarowych brzmień i nowoczesnej alternatywy. Gwiazdą wieczoru będzie Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów. Legendarny głos polskiej sceny rockowej i wieloletni frontman Budki Suflera zaprezentuje ponadczasowe utwory w nowych, energetycznych aranżacjach.

Na scenie pojawi się również Frank Leen – producent, wokalista i gitarzysta, który łączy alternatywny rock z nowoczesnym popem i hip-hopem. Jego muzykę wyróżniają charakterystyczny wokal i emocjonalne kompozycje.

Rockową energię zapewni Bourbon Band, formacja poruszająca się w klimatach klasycznego rocka i bluesa, z południowym sznytem. Dopełnieniem piątkowego programu będzie występ Moon Chasers – młodego zespołu, który zabiera słuchaczy w świat przestrzennego rocka i alternatywnych melodii.

Piątkowy wieczór poprowadzi Daria Łukowska, 35-letnia Płocczanka, popularyzatorka wiedzy o zdrowiu. Jest autorką popularnonaukowego kanału na YouTube „Forma na życie!", w którym porusza tematy związane ze zdrowiem, snem i żywieniem, opierając się na aktualnej wiedzy naukowej i obalając popularne mity. Współtworzy również wideopodcast „Nieobiektywnie" z psychoterapeutką Pauliną Danielak. Jest także mówczynią TEDx, autorką szkoleń, webinarów i artykułów popularnonaukowych publikowanych w magazynach branżowych. Pojawia się również jako ekspertka w programach radiowych i telewizyjnych.

Sobota w rytmie rapu

Dzień później, 5 września, scena będzie należała do hip-hopu i współczesnych miejskich brzmień. Jednym z najważniejszych artystów wieczoru będzie Opał, wyrazisty głos polskiej sceny hip-hopowej. Pochodzący z Chorzowa raper znany jest z charyzmy, introspektywnych tekstów i dużej energii podczas koncertów. W swojej twórczości łączy techniczny, klasyczny rap z melodyjnymi i pełnymi emocji utworami.

Publiczność zobaczy również muzyczne połączenie Seni x Inee. Duet tworzący na styku rapu i wokalnej melodyjności łączy różne muzyczne energie. Inee wnosi do projektu wrażliwość, magnetyczny wokal i melodyjność, natomiast Seni – nowoczesne rapowe flow i bezpośredni przekaz. Ich wspólne brzmienie czerpie również z rocka i alternatywy.

Nie zabraknie także płockich akcentów. Na scenie pojawią się Oskar Paloma & Gruby Bounce – duet dobrze znany lokalnej publiczności. Nieszablonowe teksty i płynne flow Oskara spotykają się tu z mocnymi, basowymi bitami i producenckim wyczuciem Grubego Bounce'a.

Reprezentantem lokalnej sceny będzie również KARMA – płocki skład hip-hopowy, na którego czele stoi raper Jeden, czyli Bartłomiej Gruszka. Artysta zdobył popularność, debiutując w wytwórni QueQuality prowadzonej przez Quebonafide z albumem „Heaven". W skład zespołu wchodzą także ERIIC, wcześniej wspomniany DWADE, Junior Tyszulla oraz DJ Remisz. Ekipa stawia na energetyczne koncerty, dobry przekaz i klasyczne rapowe brzmienie.

Sobotni koncertowy wieczór poprowadzi Daniel Szczerbak, znany jako DWADE. 34-letni Płocczanin prowadzi kanał „cojest5.tv" na TikToku i Instagramie, gdzie tworzy treści związane z polskim rapem – od viralowych memów, przez wywiady z czołowymi artystami, po ciekawostki ze świata hip-hopu. Jest również związany z popularnym portalem rapowym Glamrap.pl.

Kulturosfera ma być więc propozycją dla mieszkańców w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. Jedni wybiorą letni wieczór z filmem, inni zdecydują się na koncert rockowy lub rapowy. Wspólnym mianownikiem wszystkich wydarzeń jest jednak możliwość spędzenia czasu razem – bez biletów i bez barier.

Wstęp na wydarzenie będzie wolny. Organizatorzy zapowiadają, że szczegółowy harmonogram godzinowy zostanie przedstawiony wkrótce.

Projekt jest finansowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Płocka.

A.K.

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Jak u Mamy

W Neapolu można zjeść pizzę, która dla wielu osób wychowanych na serowych kompozycjach może wydać się niemal szokująca. Marinara, bo o niej mowa, nie ma na sobie sera. Jest tylko ciasto, sos z pomidorów, czosnek, oregano i oliwa. Niewiele, a jednak wystarczy. Do tej właśnie logiki nawiązuje pizzaiola, popularne domowe danie, zwłaszcza na południu Włoch. Sos marinara zamiast na cieście ląduje tutaj na patelni, a w nim dusi się plastry mięsa albo filety z dorsza. Ten sos mógłby wskazywać na neapolitańskie korzenie potrawy, choć jak to często z kuchnią domową bywa, trudno wskazać jeden początek i jednego autora. Kuchnia domowa rządzi się przecież innymi prawami niż restauracyjna. Bywa bardziej praktyczna, mniej efektowna, za to bliższa codzienności. A obie potrafią jeszcze odbiegać od tego, co znajdujemy w regionalnych książkach kucharskich. Bo autentyczne przepisy często nie trafiają do ksiąg, tylko z jednej patelni na drugą.



Fot. Piotr Chudzyński

Pizzaiola

Skład:

- 600 g cielęciny z udźca (możemy zastąpić filetem z indyka, schabem, młodą wołowiną);
- 400 g dojrzałych pomidorów;
- 2 ząbki czosnku;
- świeże lub suszone oregano;
- oliwa z oliwek;
- sól, pieprz;
- ser mozzarella lub burrata.

Wykonanie:

Pomidory sparzamy, obieramy ze skórki, a następnie kroimy w kostkę. Mięso kroimy w plastry i lekko rozbijamy. Na głębokiej patelni rozgrzewamy oliwę i obsmażamy mięso z obu stron, aż się zrumieni. Następnie odkładamy je w ciepłe miejsce. Na tłuszczu pozostałym po smażeniu mięsa krótko przesmażamy czosnek przeciśnięty przez praskę. Dodajemy pomidory i doprawiamy całość solą, pieprzem oraz oregano. Sos dusimy na małym ogniu przez około 10 minut. Do sosu wkładamy plastry mięsa, przykrywamy patelnię i dusimy przez kolejne 10 minut. Następnie obracamy mięso i dusimy jeszcze chwilę, aż sos zgęstnieje, ale nie stanie się zbyt suchy. Odstawiamy danie na kilka minut, aby smaki się przegryzły. Przed podaniem skrapiamy mięso oliwą i podajemy z mozzarellą. Doskonałym dodatkiem do tego dania będzie makaron.

Pomidor, bez którego dziś kuchnia włoska wydaje się wręcz niekompletna, wcale nie był jej odwiecznym mieszkańcem. Przybył z daleka, najpierw jako ciekawostka, trochę ozdoba, trochę podejrzany gość z obcego świata. Wcześniej znano głównie odmiany żółte, natomiast czerwona odmiana trafiła do Włoch z Francji. Francuzi nazwali pomidora jabłkiem miłości, bo przypisywali mu działanie afrodyzjakalne. Włosi, jak to Włosi, dość szybko sprawdzili rzecz praktycznie i odkryli, że pomidor najlepiej czuje się nie w romansach, lecz na patelni, koniecznie w towarzystwie oliwy. Początkowo był składnikiem kuchni prostej, chłopskiej. Zanim trafił na stoły mieszczan i do wielkiej opowieści o włoskim smaku, musiał przejść swoją drogę przez potrawy ludzi, którzy nie pisali książek kucharskich, tylko gotowali z tego, co mieli pod ręką. W XIX wieku, wraz ze zjednoczeniem Włoch, pomidor zaczął mocniej wędrować także po północnych regionach kraju. Z czasem zadomowił się tak pewnie, że dziś trudno wyobrazić sobie włoską kuchnię bez jego obecności. Włosi pewnie też wolą sobie tego nie wyobrażać. Pomidory weszły zresztą nie tylko do garnków, ale i do języka. W Kampanii o człowieku zrujnowanym można powiedzieć, że ma tyłek w pomidorach. Trudno o lepszy dowód, że kiedy jakiś składnik trafia do przysłów, żartów i kuchennych przekleństw, staje się naprawdę własny.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl 38639e8438



PRACA DODATKOWA

Opinie.pl to polska strona internetowa, która istnieje od 2009 roku. Umożliwia ona zarabianie pieniędzy poprzez wypełnianie ankiet. Aby się zarejestrować wystarczy kliknąć tutaj: https://rejestracja.opinie.pl/zapros.htm?u=76826221. cezaryklimczyk@mail.com

2511678

Tester aplikacji on line. 4500-8000 zł na miesiąc. Praca zdalna. kontakt@tessivo.pl

2558180

PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.

2394650

Cieśla - zbrojarz - betoniarz do Niemiec. Tel. 534-570-013.

2559289

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140.

2382460

PRACA POZOSTAŁE

Praca w domu przy komputerze. https://system.xaa.pl

2534534

PRACA W NIEMCZECH

Praca Niemcy. Atrakcyjne warunki. Tel. +49 15175180579.

2554315

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biuro Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....

.....

.....

.....
kwalifikacje

.....

.....

.....
adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Kierowca-Kurier (K/M)** – prawo jazdy kat. B;
- **Technik dentystyczny (K/M)** – wykształcenie policealne technik dentystyczny, mile widziane doświadczenie;
- **Lekarz dentysta (K/M)** – wykształcenie wyższe - lekarz stomatolog, prawo do wykonywania zawodu, mile widziane doświadczenie, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie A2;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych, mile widziane doświadczenie;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – mile widziana znajomość zagadnień branży rolniczej;
- **Hydraulik (K/M)** – 2-3 lata doświadczenia;
- **Pracownik/Pracownica gospodarczy-a/NIEPEŁNOSPRAWNI** – orzeczenie o niepełnosprawności, chęci do pracy;
- **Osoba sprzątająca/ NIEPEŁNOSPRAWNI** - orzeczenie o niepełnosprawności, prawo jazdy kat. B, chęci do pracy;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – chęci do pracy;
- **Brygadzista/ka** – wykształcenie średnie, umiejętności zarządzania zespołem, efektywność w organizacji pracy własnej oraz zespołu, duża samodzielność i umiejętność podejmowania decyzji pod presją czasu, zaangażowanie oraz odpowiedzialne podejście do zadań, gotowość do pracy zmianowej;
- **Pracownik/Pracownica ds. operacji** – wykształcenie min. zawodowe, brak przeciwwskazań do pracy fizycznej związanej z dźwiganiem (zgodnie z normami BHP), umiejętność pracy w zespole, mile widziane uprawnienia kierowcy wózka widłowego, mile widziane doświadczenie w pracy ze skanerem terminalowym;
- **Pomoc kucharza** – mile widziane doświadczenie w pracy w kuchni;
- **Konserwator/ka** – wykształcenie min. średnie zawodowe, mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. B, umiejętność naprawy sprzętu gospodarczego, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie A1;
- **Osoba na stanowisku gospodarza terenu** – wykształcenie: podstawowe lub zawodowe, lub średnie, mile widziana umiejętność wykonywania drobnych napraw konserwacyjnych;
- **Księgowa/Księgowy** – wykształcenie min. średnie zawodowe, mile widziane 5 lat doświadczenia w księgowości, mile widziana znajomość programu Rekord, znajomość gospodarki magazynowo – finansowo – księgowej, znajomość WDT i WNT, listy płac, podatek akcyzowy, dochodowy, VAT, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie A2;
- **Osoba do wykonywania prac biurowych** – wykształcenie wyższe, min. 2 lata doświadczenia zawodowego, prawo jazdy kat B, biegła obsługa komputera, Office, Internet, urządzeń biurowych, znajomość języka angielskiego na poziomie B2, mile widziana znajomość języka niemieckiego na poziomie A2, znajomość ortografii i zasad pisowni języka polskiego, umiejętność liczenia, organizacja czasu pracy, odpowiedzialność, cierpliwość przy wykonywaniu powtarzalnych czynności oraz elastyczność w reagowaniu na zmiany, mile widziana znajomość programu magazynowo – sprzedażowego;
- **Tynkarz elewacji zabytkowych (K/M)** – min. wykształcenie średnie zawodowe budowlane, min. 5 lat doświadczenia, umiejętności precyzyjnego wykonywania elementów z tynku;
- **Malarz konstrukcji stalowych i rurociągów (K/M)** – wykształcenie zawodowe, doświadczenie na podobnym stanowisku, znajomość zagadnień związanych z powłokami, ochroną przed korozją, metalizacją, mile widziane uprawnienia na wózek widłowy, mile widziana obsługa agregatu GRACO lub WIWA,
- **Asystent Kas Samoobsługowych (K/M)** – wykształcenie zasadnicze zawodowe, aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, aktualne badania do celów sanitarno – epidemiologicznych lub chęć do ich wyrobienia, zapał i chęci do pracy.

** Oferty ważne na 31 lipca 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Kucharz (K/M)** – z wykształceniem średnim gastronomicznym, 4-letnim doświadczeniem w zawodzie i mile widzianym prawem jazdy kat. B;
- **Kierowca C+E (K/M)** - z prawem jazdy kat CE i 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Palacz palnikiem gazowym do cięcia stali (K/M)** - z uprawnieniami do cięcia stali – gazowe (acetylen, propan), możliwość przyuczenia;
- **Pomocnik mechanika sprzętu budowlanego i transportu bliskiego M/K** – z min. zawodowym-wykształceniem i możliwością przyuczenia;
- **Pomocnik montera nagrobków (K/M)** – możliwość przyuczenia;
- **Pracownik ogólnobudowlany (M/K)** – z wykształceniem zawodowym; praca w delegacji;
- **Kierowca samochodu ciężarowego (M/K)** – z prawem jazdy kat. CE, kartą kierowcy i uprawnieniami na przewóz rzeczy oraz rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- Mechanik sprzętu budowlanego i transportu bliskiego M/K – z wykształceniem średnim technicznym i rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Pomoc kucharza K/M** – z mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Sprzedawca** - kasjer K/M – z rocznym doświadczeniem w zawodzie i obsługą kasy fiskalnej;
- **Osoba na stanowisku tokarza manualnego** – z podstawową znajomością rysunku technicznego;
- **Szwaczka K/M** – z wykształceniem zawodowym, 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi stebnówki i overloka;
- **Sprzedawca-magazynier (K/M)** – z umiejętnością obsługi komputera;
- **Salowa (K/M)** - z orzeczeniem lekarskim dla celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Kasjer-sprzedawca (K/M)** – z wykształceniem min. zawodowym, mile widzianym doświadczeniem w bezpośredniej obsłudze klienta i aktualnym orzeczeniem o niepełnosprawności.

** Oferty ważne na 31 lipca 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 38639e8438

Igor sprawdził, czy noc w płockim zoo naprawdę jest wyjątkowa

ZOOnooc oczami (prawie) pięciolatka

Najbardziej wymagający recenzenci mają zwykle niewiele ponad metr wzrostu. Nie interesuje ich oficjalny program ani liczba przygotowanych atrakcji – bo jeszcze nie umieją czytać. Liczy się jedno – czy jest ciekawie. Dlatego tegoroczną ZOOnooc postanowiliśmy pokazać oczami pięcioletniego Igora. Nasz najmłodszy tester miał jedno zadanie – sprawdzić, czy noc spędzona w płockim zoo rzeczywiście jest tak niezwykła, jak opowiadają uczestnicy poprzednich edycji.



KK

Nie karmić tyranozaura

Już po kilku minutach było jasne, że ten test nie będzie łatwy. Igor co chwilę zatrzymywał się przy czymś nowym, a plan zwiedzania bardzo szybko przestał mieć jakiekolwiek znaczenie.

Test zaczął się... jeszcze przed wejściem

ZOOnooc oficjalnie rozpoczęła się o godzinie 19, ale przed bramami płockiego zoo życie tętniło już dużo wcześniej. Długa kolejka rodzin z plecakami, karimatami i namiotami zapowiadała, że frekwencja dopisze. Mimo oczekiwania nikt nie wyglądał na zniecierpliwionego. Animatorzy od pierwszych minut zapraszali dzieci do wspólnego śpiewania i tańczenia rozgrzewając najmłodszych przed wielką przygodą.

Proszę nie karmić T-Rexa... zwłaszcza Igorem

Igor nie zdążył jeszcze dobrze rozejrzeć się po placu, kiedy drogę zastąpił mu... tyranozaur. Ogromny gad wzbudzał zainteresowanie wszystkich czekających na wejście. Dzieci raz podchodziły bliżej, raz ostrożnie się wycofywały. Próba nakarmienia gada naszym testerem zakończyła się fiaskiem. Okazało się że król jaszczurów nie jada małych Homo sapiens. Widać to na zdjęciu. Chwilę później obok tyranozaura pojawił się... lew Honorek. Widok króla zwierząt spacerującego ramię w ramię z królem dinozaurów wywołał salwy śmiechu i ustawił długą kolejkę chętnych do wspólnego zdjęcia.

A to wszystko wydarzyło się jeszcze przed rozpoczęciem głównej części imprezy.

Najpierw baza, później przygoda

Kiedy bramy wreszcie się otworzyły, większość rodzin obrała jeden kierunek – pole namiotowe. Trudno było ruszyć na zwiedzanie bez zbudowania własnej bazy. Dorośli walczyli ze stelażami i śledziami, dzieci co chwilę pytały, czy namiot jest już gotowy. Igor również nie mógł doczekać się chwili, kiedy wreszcie będzie można ruszyć dalej.

Na początku na polanie stało zaledwie kilka namiotów. Z każdą minutą przybywało jednak kolejnych, aż zwykły trawnik zaczął przypominać niewielkie miasteczko. Wieczorem trudno było znaleźć wolny skrawek trawy. Dziesiątki namiotów najlepiej pokazały, jak ogromnym zainteresowaniem cieszy się ZOOnooc.

Spotkanie z pokemonem

Igor dumnie nosił koszulkę i spodenki z Pikachu. Trudno więc było o większą radość, kiedy na terenie ZOO spotkał... wielkiego Pikachu.

Najmłodsi natychmiast ustawili się do wspólnych zdjęć, przybijali „piątki" i nie kryli zachwytu. Jakby tego było mało, chwilę wcześniej Igor biegał jeszcze za ogromnymi bańkami mydlanymi. Na jednym ze zdjęć widać go dopiero na drugim planie, ale łatwo go odnaleźć właśnie po charakterystycznym stroju z Pikachu.

To był jeden z tych wieczorów, kiedy atrakcji było więcej niż czasu na ich spokojne obejrzenie. Nasz tester co chwilę zmieniał kierunek. Raz biegł za bańkami mydlanymi, za chwilę zatrzymywał się przy kolejnej zabawie, bo przecież wszędzie działo się coś ciekawego.

Tu nie było czasu na nudę

Animatorzy zadbali o to, by dzieci ani przez chwilę nie stały w miejscu. Przeciąganie liny szybko zamieniło się w rywalizację, której z takim samym zaangażowaniem kibicowali mali i duzi. Liczyła się przede wszystkim dobra zabawa, a uśmiechy na twarzach uczestników były najlepszym dowodem, że wynik nie miał większego znaczenia. Jeszcze większe emocje wywołała bitwa na balony z wodą. Po sygnale do startu spokojna chwilę wcześniej polana zmieniła się w pole pełne śmiechu i uciekających dzieci. Suchym trudno było pozostać, ale nikt specjalnie się tym nie przejmował. Nieco spokojniejszą atrakcją okazały się balonowe zwierzaki. Kilka ruchów animatorki wystarczyło, by w dziecięcych dłoniach pojawiały się kolorowe pieski, żyrafy i fantazyjne stworzenia. Kolejka do tego stoiska ani na chwilę się nie skracała.

Tego wieczoru zwierzęta można było spotkać niemal wszędzie – na wybiegach, w maskotkach, z balonów, a nawet na koszulce naszego testera.

Pilot drona i jego młody uczeń

Jednym z najbardziej niespodziewanych punktów programu okazało się spotkanie z operatorem drona. Nasz tester długo obserwował niewielką maszynę unoszącą się nad zoo i zmusił nas do odnalezienia jego pilota. Sympatyczny pan Jacek ze Stowarzyszenia „Drony nad Wisłą" cierpliwie odpowiadał na kolejne pytania Igora i tłumaczył, jak działa urządzenie, do czego służy i co można zobaczyć z góry. Największe emocje pojawiły się jednak wtedy, gdy na ekranie tabletu ukazał się obraz z kamery drona. Igor nagle zobaczył... samego siebie z lotu ptaka. Zaskoczenie na jego twarzy mówiło wszystko. Przez chwilę ekran kontrolera skutecznie konkurował z największymi atrakcjami ZOOnoocy.

Kilka minut później padło zdanie, które chyba najlepiej podsumowało całe spotkanie: - *Tato... ja też chcę drona!*

Nocne zoo wygląda zupełnie inaczej

Kiedy zaczęło się ściemniać, ogród zoologiczny zmienił swoje oblicze. Alejki nadal były pełne spacerujących rodzin. Jedni kierowali się do kolejnych wybiegów, inni zaglądali do pawilonów lub zatrzymywali się przy atrakcjach. Mimo tłumów nikt się nie spieszył – bardziej przypominało to rodzinny piknik niż wielką imprezę.

Szczególnym zainteresowaniem cieszył się pawilon Dżungla. W środku na zwiedzających czekał zupełnie inny świat – egzotyczna roślinność, wilgotne powietrze i mieszkańcy tropików. Dzieci z ciekawością zaglądały w każdy zakamarek, próbując wypatrzyć zwierzęta ukryte wśród zieleni. Niektórzy wychodzili z pawilonu tylko po to, by po chwili ustawić się w kolejce jeszcze raz.

Także pozostałe pawilony przeżywały prawdziwe oblężenie. Przy wielu ekspozycjach trzeba było chwilę poczekać, by podejść bliżej. Wieczorne zwiedzanie miało zupełnie inny klimat niż w ciągu dnia i przyciągało tłumy uczestników.

Igor również zwolnił tempo. Po kilku godzinach biegania od atrakcji do atrakcji z zaciekawieniem zaglądał do kolejnych wybiegów i pawilonów. Tego wieczoru nawet dobrze znane zwierzęta wyglądały inaczej niż podczas zwykłej wizyty w zoo.

Kiedy zoo rozbłysło światłami

Po zachodzie słońca teren ogrodu zoologicznego nabrał zupełnie nowego charakteru. Kolorowe światła rozświetliły scenę i alejki, tworząc wyjątkową atmosferę letniego wieczoru. Uczestnicy zatrzymywali się przy kolejnych atrakcjach, spacerowali między stoiskami partnerów wydarzenia i korzystali z loterii fantowej. Wieczorne oświetlenie sprawiło, że dobrze znane miejsce zmieniło się w przestrzeń pełną kolorów i rodzinnej zabawy.

Małe miasteczko pod gołym niebem

Gdy zapadł zmrok, najlepiej było widać skalę tegorocznej ZOOnoocy. Pole namiotowe niemal całkowicie wypełniło się kolorowymi namiotami. Zaraz po otwarciu ZOO stało ich zaledwie kilka, a wieczorem trudno było znaleźć miejsce na rozłożenie kolejnego.

Patrząc z góry, całość przypominała niewielkie miasteczko. Między namiotami spacerowały rodziny, dzieci biegały z latarkami, a z oddali dochodziły odgłosy kolejnych atrakcji. Zdjęcia najlepiej pokazują, jak ogromnym zainteresowaniem cieszyła się tegoroczna edycja wydarzenia.

Ogień, który na chwilę zatrzymał wszystkich

Po zapadnięciu zmroku przyszedł czas na wspólne ognisko. Płomienie rozświetlały twarze uczestników, a iskry unosiły się wysoko nad polaną. To był moment, kiedy nawet najbardziej energiczne dzieci na chwilę zwolniły.

Na jednym ze zdjęć Igor stoi na tle ogniska. Jeszcze chwilę wcześniej biegał od atrakcji do atrakcji, próbując zobaczyć wszystko. Ogień wyraźnie go fascynował.



KK

Bitwa na balony z wodą

Być może właśnie wtedy po raz pierwszy tego wieczoru miał chwilę, żeby poukładać w głowie wszystkie wydarzenia – spotkanie z tyranozaurem, Honorkiem, Pikachu, lot drona i dziesiątki innych atrakcji.

Jedna noc, dziesiątki namiotów i tysiące wspomnień

Na polu namiotowym spotykaliśmy nie tylko rodziców z dziećmi, ale również dziadków z ukochanymi wnukami. Widać było, że dla wielu rodzin ZOOnooc stała się wakacyjną tradycją i okazją do wspólnego przeżycia czegoś wyjątkowego.

To właśnie ta atmosfera najbardziej zapadła w pamięć. Uśmiechy dzieci, zabawy jeszcze przed wejściem do zoo, rozmowy przy ognisku, nocne spacery alejkami i wspólne odkrywanie ogrodu zoologicznego po zmroku sprawiły, że ZOOnooc po raz kolejny okazała się czymś więcej niż zwykłą imprezą. Choć oficjalny program zakończył się późnym wieczorem, dla uczestników przygoda trwała dalej. W nocy nad Płockiem przeszła intensywna burza, ale i ona nie zdołała popsuć humorów biwakowiczów. Wręcz przeciwnie – większość uczestników ZOOnoocy potraktowała ją jako kolejny element tej niezwykłej przygody. W namiotach na chwilę zrobiło się głośniej, po czym znów zapadła cisza, przerywana jedynie odgłosami nocnego zoo. Gdy tylko deszcz ustał, życie na polanie wróciło do swojego rytmu, a zabawa trwała niemal do bladego świtu.

Rano przyszedł czas na śniadanie, ostatni spacer alejkami ogrodu i zwijanie namiotów. Zwycięzcy konkursów mogli osobiście nakarmić wybrane zwierzaki. Jeszcze kilka godzin wcześniej tętniąca życiem polana ponownie stawała się zwykłym trawnikiem, a uczestnicy powoli żegnali się z miejscem, które na jedną noc stało się ich małym obozowiskiem.

A jaki był końcowy werdykt naszego najmłodszego testera?

Przy wyjściu z zoo Igor przez chwilę się zastanowił, po czym spojrzał na tatę i zapytał: – *Tato... za rok też tu przyjdziemy? Ale tylko wtedy, jeśli znowu będą zwierzaki, pan z dronem... i ten dinozaur.*

Niezwykle udana impreza

Jeszcze kilkanaście godzin wcześniej Igor z wypiekami na twarzy czekał przed bramą zoo, nie mogąc doczekać się rozpoczęcia przygody. Następnego ranka opuszczał ogród zoologiczny zmęczony, ale szczęśliwy. Za nim została noc spędzona pod namiotem, spotkanie z tyranozaurem, Honorkiem, Pikachu, pilotem drona, nocne zwiedzanie zoo i dziesiątki atrakcji, które jeszcze długo będą wracać we wspomnieniach.

A jeśli pięciolatek po całej nocy pełnej emocji zamiast pytać, kiedy wracamy do domu, od razu planuje powrót na kolejną ZOOnooc, to trudno o lepszą recenzję tego wydarzenia.

(KK)

eprasa.pl 38639e8438

ANTYKI / KOLEKCJE

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl

2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.

2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Materiał wysyłam na email. Napisz nie zwlekaj aż zacznie się szkoła. Sprawdziany dla klas 1,2 i 3. Szkoła na „Tak". Ale to Ciekawe. Nowi Tropiciele. Szkolni Przyjaciele. Wielka Przygoda. Zapraszam, tel. 510-209-971.

2554809

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Belki drewnopodobne Plastmaker - dekoracja z charakterem. Tel. 721-564-516.

2560359

Imitacja drewna na wymiar. Belki rustykalne, maskownica styropianowa, lamele sufitowe, deska elewacyjna. Tel. 609-868-195.

2558667

Sprzedam styropian Yetico Fasada 0,031 10 cm, frez do ocieplenia powierzchni 150 mkw. Kilka paczek uszkodzonych, ale nadających się do użycia. Cena 2800 zł do małej negocjacji. Odbiór osobisty, okolice Blichowa. tel. 512-944-138.

2556495

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

OPAŁ

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-11

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl, tel. 663 904 349.

2029502

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

AUDIO

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJM-V10-LF / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ / Pioneer XDJ-RX3 / Pioneer OPUS-QUAD. Gadgethousltd@gmail.com.

1438390

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl

2535460

KONSOLE

Najlepsze gry online. Jeżeli szukacie fajnych gier internetowych, jesteście w dobrym miejscu. Sprawdź najciekawsze gry w jednym miejscu. Polecam serdecznie swoją stronę. LINK poniżej: https://gryonline.strefa-ofert.pl

2535462

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com

1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com

2172048

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com

2384842

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl.

1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY A G M. Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421787

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421788

Sprzedam rozrusznik Hitachi do Opla Astry 1,7 TDI. 692-617-239.

2547229

SAMOCHODY CIĘŻAROWE

Sprzedam 3-osiową Scanię do pracy od zaraz. 512-285-437.

2560505

SAMOCHODY OSOBOWE

Skup aut: Warszawa i okolice - szybka wycena, gotówka do ręki. Tel. 519-000-330.

2542769

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

Sprzedam działki rekreacyjno-wypoczynkowe – Krubin, gmina Sanniki. Dwie malowniczo położone działki rekreacyjno-wypoczynkowe o powierzchni 0,38 ha oraz 0,77 ha. Działki są zadrzewione, co zapewnia prywatność i wyjątkowy klimat. Tel. 692-617-239.

2556816

Sprzedam działkę 4,28 ha, zabudowaną - stodoła murowana i letniak. Ziemia ciągle uprawiana, klasa 3. Mogę sprzedać oddzielnie siedlisko lub samą ziemię. Miejscowość: Krubin, Gmina Sanniki. Tel. 692-617-239.

2553727

Sprzedam działki budowlane 1700-2000 mkw w Drobinie. 883-480-333.

2543833

LOKALE I BIURA

Wynajmę biuro 25 mkw., Płock, ul. Stanisława Małachowskiego 4. Telefon 606-943-304.

2552627

MIESZKANIA

2-pokojowe mieszkanie z ogromnym potencjałem. 40 mkw, Płock, ul. Polna 18. Świetna inwestycja! Położone na parterze, do remontu. Cena 275 tys. zł. Tel: 606-779-778.

2559009

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 48 m2, 2 pokoje, mieszkanie znajduje się w pierwszej części osiedla Podolszyce Północne. Blok 4-piętrowy w idealnej lokalizacji. Tel. 508-160-011.

2463226

ROLNICZE

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-15

CIĄGNIKI ROLNICZE

Ciągnik rolniczy Zetor 6711, silnik od 7211, nowszy typ, 26500 zł. Tel. 519 429 161.

2558635

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421789

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.

2430464

Siewnik zbożowy Isaria 2.5 m, drobny wysiew, stan dobry. Cena 5000 zł. Tel. 519-429-161.

2558637

Stół testujący do węży, przewodów hydraulicznych Uniflex hm 20, zakuwarka do węży Uniflex, butle tlen-acetylen z wózkiem i palnikiem reduktorami, wiertarka stołowa, migomat Sherman mig 450 m, kompresor wan, migomat OTC CPTX 450 synergy. Tel. 794 620 500.

2548925

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam wapno nawozowe węglanowe lub magnezowe luzem. Dowozimy na terenie całego kraju pod wskazany adres. Cena wyliczana jest indywidualnie. Wystawiam Faktury VAT. Tel. 603-404-131.

2490501

SPOŁECZNOŚCI

WOLONTARIAT

Nasz czas jest przecież zbyt cenny, by tracić go na pustych czy nieskutecznych portalach. Chcę polecieć naszą stronę z portalami randkowymi. LINK poniżej: https://randki.strefa-ofert.pl

2535461

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Nie płać tysięcy - strona WWW 299 zł - już w 24 h. stronaza299@gmail.com

2531569

Dla bezrobotnych i zadłużonych. Pożyczam szybko. b.wolski090@gmail.com

2557824

Jesteś osobą fizyczną lub menedżerem biznesowym potrzebującym pożyczki na konsolidację zadłużenia lub inne potrzeby osobiste, ponieważ Twoja instytucja bankowa odmówiła Ci kredytu, więc skontaktuj się ze mną, gdy tylko przeczytasz tę wiadomość. kast.christianwilhelm@gmail.com

2552925

Jesteśmy nowo otwartą przychodnią w Sierpcu. ProMedica. Tel. 511-554-476.

2558725

Kredyty dla firm i rolników. Możliwość uzyskania finansowania z krótkim stażem działalności. Tel. 500-156-386.

2555896

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.

2478014

Oferujemy pożyczki (pod zabezpieczenie hipoteka na nieruchomości) i finansowanie dla każdej firmy, rolników, na rozpoczęcie działalności, bez sprawdzania baz bankowych, liczenia zdolności kredytowej, z zadłużeniami ZUS i US, bez wykluczania branż. Tel. 731-531-144.

2541142

Sprawdź, który bank może zaproponować Ci najtańsze kredyty gotówkowe, najlepsze kredyty hipoteczne, bezpłatne konta osobiste czy najlepiej oprocentowane lokaty. Więcej informacji: https://mark91.oferty-kredytowe.pl

2556345

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.

1684755

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 38639e8438

HYDRAULIK

Udrażnianie rur i kanalizacji – powiat płocki. Usuwamy zatory w WC, umywalkach, zlewach i prysznicach. Oferujemy inspekcję kamerą 30 m oraz naprawy armatury. Szybko, skutecznie i bez kucia. Zadzwoń: 517 025 223.

2556693

INFORMATYCZNE

BiuroTech specjalizuje się w sprzedaży, naprawie oraz wynajmie i dzierżawie kserokopiarek, drukarek oraz innych urządzeń biurowych. Zapewniamy kompleksową obsługę sprzętu biurowego – od doradztwa i doboru urządzeń, po serwis i naprawy z dojazdem. Tel. 505-438-463.

2431974

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355. 1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.

2407283

Masz firmę w Płocku, ale nie masz strony? Zrobię stronę - w cenie: domena, hosting, SSL, telefon, mapa, formularz i asystent AI po godzinach. Start 499 zł, 49 zł/mies. Tel. 886 235 738.

2552975

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.

1955974

Strona internetowa od 590 zł - płacisz za tyle podstron, ile potrzebujesz. Tel. 794-252-817.

2458382

Światłowód 1 GB/s + pakiet TV abonament tylko 70 zł/m-c przez cały okres umowy oraz 6 m-cy za 0 zł po rabatach. Zamawianie usług, tel: 883 334 114.

2329922

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.

2167684

LEKARZ / STOMATOLOG / DIETETYK

Ginekolog. Farmakologia. Kompleksowe usługi - cały zakres, tanio, szybkie terminy. Tel. 503-395-595.

2449445

POZOSTAŁE

Naprawiamy lampy błyskowe wielu marek, wymieniając palniki i uszkodzone stopki. Zapewniamy fachową kadrę techników, szybkie terminy napraw oraz indywidualne podejście do każdego klienta. Jeśli masz jakieś pytania skontaktuj się z nami telefonicznie. Tel. 733-130-085.

2556622

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.

2290000

Odnawianie wanien. Tel. 600-979-826.

2548783

Opieka nad seniorem z zamieszkaniem - Cała Polska. Tel. 726-284-828.

2557996

Pole namiotowe nad rzeką Wel z zapleczem sanitarnym. Spływy kajakowe - agroturystyka. Cena 30-50 zł/os. Kontakt tel. 798 691 471, wieczorem. Mile widziane grupy zorganizowane. Zapraszamy.

2559998

Profesjonalna całodobowa opieka z zamieszkaniem dla seniorów - od 6800 zł miesięcznie. Tel. 726-284-828.

2560016

Szukasz idealnych kolorów elewacji domów? Stworzymy dla ciebie projekty nowoczesnych elewacji, które doskonale pasują do twojego stylu. Tel. 578-027-738.

2309251

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.

2479229

Wróżka Diana zaprasza na seanse z kart Tarota. Doradztwo, uczucia, finanse, praca, zdrowie itd. 30 lat doświadczenia, zapraszam wszystkich zainteresowanych. Nr tel kontaktowego: 500-513-679.Interpretacja kart Tarota to dar, który odziedziczyłam po babci.

2558639

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).

1741440

REKLAMOWE

Reklama Twojej firmy + darmowa strona internetowa ONE PAGE. Tel. 794-252-817.

2458455

Twoja reklama w 1000 miejscach. Tanie strony internetowe i wizytówki. Tel. 794-252-817.

2412620

REMONTOWO - BUDOWLANE

Kompleksowe remonty łazienek. Panele podłogowe, gładzie, malowanie, instalacje elektryczne, instalacje hydrauliczne. Tel. 579-399-303.

2427273

Malowanie mieszkań, domów i nie tylko – wolne terminy! Szukasz kogoś, kto odświeży Twoje wnętrze? Wykonuję malowanie: mieszkań i domów, pokoi, salonów, sypialni, garaży, piwnic i pomieszczeń gospodarczych, ścian oraz sufitów. Tel. 795-027-212.

2559327

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496. 2294260

Niebanalne elewacje i nowoczesne wizualizacje 3D to nasza specjalność. Projektujemy dla domów prywatnych, lokali usługowych i budynków wielorodzinnych. Dla firm deweloperskich oferujemy również wysokiej jakości wizualizacje inwestycji. Tel. 578-027-738.

2363269

Nowy wymiar projektowania elewacji. Tel. 578-027-738. 2366314

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC. Termoizolacja dachów, tarasów. Gięcie i montaż obróbek blacharskich. Prace budowlane. dawid.leszczynski91@wp.pl

2557845

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl

2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.

2116274

SPRZĄTANIE

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!

2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl

2258726

ZWIERZĘTA

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503

Reproduktory rasy Gończy Polski (ZKwP) z hodowli myśliwskiej Piwniczański Jazgot FCI, polujące, zapraszają suczki, tel. 502-040-107. Posada Jaćmierska.

2542200

Zakład Pogrzebowy

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

www.frydrysiak.pl/

Stanisław Frydrysiak

35 lat

Rok założenia 4 lutego 1989

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-14a

eprasa.pl 38639e8438

Bezpłatna aplikacja

Tygodnika Płockiego



Pobierz z Google Play

Pobierz w App Store

tygodnik PŁOCKI

gazetatygodnikplocki tygodnikplocki www.tp.com.pl

SKUP ZBOŻA GORSZEJ JAKOŚCI NA GORZELNIE

- uszkodzone przez szkodniki
- wilgotne
- zanieczyszczone

Skupujemy również zboże paszowe.

GOTÓWKA!!!

Tel. 519 452 981

SA-50

14.000.000 ODSŁON

strony internetowej

tp.com.pl



Zapraszamy do reklamy

bo@tp.com.pl | 24 262 77 66

WYRÓŻNIJ OGŁOSZENIE DROBNE W INTERNECIE I W GAZECIE

tp.com.pl /ogloszenia

TWOJE OGŁOSZENIE GAZETOWE W RAMCE, ORAZ NA GŁÓWNEJ STRONIE WWW.TP.COM.PL

Burmistrz Gminy i Miasta Wyszogród

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta Wyszogród przy ul. Rębowskiej 37 oraz na stronie internetowej www.ugimwyszogrod.bip.org.pl zamieszczono ogłoszenie Burmistrza Gminy i Miasta Wyszogród w sprawie sporządzenia wykazu dwóch nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego, położonych w Wyszogrodzie przy ul. Płockiej 36E/13 oraz ul. Płockiej 36C/11.

SA-124-1

e-PRENUMERATA www.eprasa.pl



E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 5,90 zł
w prenumeracie już od 3.70 zł

reVita ARS

Na Starówce Potańcówka

WSTĘP WOLNY

PLAC STARY RYNEK W PŁOCKU



NA STARÓWCE POTAŃCÓWKA

TERMINY:

24.07.2026
31.07.2026
07.08.2026
21.08.2026

START: GODZ. 20.00

Zapraszamy!

Projekt „Na Starówce Potańcówka 2026" dofinansowano ze środków Fundacji „Fundusz Grantowy dla Płocka" w ramach XIV edycji konkursu grantowego dla organizacji pozarządowych

Fundusz Grantowy dla Płocka

ORLEN BasellOrlen PŁOCK

SA-24-8

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 38639e8438

Pierwszy przedsezonowy sprawdzian Orlen Wisły

„Nafciarze” zaprezentują się kibicom

W najbliższą sobotę i niedzielę, 8 i 9 sierpnia, w Orlen Arenie zostanie rozegrana druga edycja międzynarodowego turnieju PROCURAL Handball Cup. Płocka drużyna zmierzy się z mocnymi rywalami. Na parkiecie przy Placu Celebry Papieskiej 1 do zmagań obok gospodarzy staną: RK Nexe, Besiktas JK oraz TTH Holstebro. Wydarzenie jest otwarte dla wszystkich. Nie przegapcie okazji, by zobaczyć Nafciarzy w akcji po raz pierwszy w tym sezonie.

Orlen Wisła Płock rozpoczęła przygotowania do sezonu 2026/27 już 20 lipca, ale kibice będą mogli zobaczyć drużynę dopiero w najbliższy weekend. Powrót na parkiet będzie bez wątpienia bardzo widowiskowy – Nafciarze wezmą udział w drugiej edycji PROCURAL Handball Cup.

Tegoroczna odsłona turnieju, który zostanie rozegrany w Orlen Arenie, będzie niewątpliwie znakomitą okazją dla kibiców piłki ręcznej. Na parkiecie swoje umiejętności zaprezentują czołowe, europejskie drużyny. Obok Orlen Wisły Płock o puchary i nagrody walczyć będą: RK Nexe, Besiktas JK oraz TTH Holstebro.

To będzie pierwszy sprawdzian podopiecznych trenera Xaviego Sabate przed inauguracją sezonu, która została zaplanowana na 29 sierpnia w Atlas Arenie w Łodzi.

Będzie to trzecia edycja Superpucharu Polski. Pierwszy Superpuchar, w 2024 roku, zdobyła Orlen Wisła. Przed rokiem z trofeum cieszyli się piłkarze ręczni Industrii Kielce.

29 sierpnia w sobotnie popołudnie na parkiecie zmierzą się Mistrzowie Polski ze zdobywcami Pucharu Polski, czyli tradycyjnie, Industria i Orlen Wisła. Ten mecz odbędzie się za trzy tygodnie. W ten weekend będzie okazja do obejrzenia czterech meczów w Orlen Arenie. Nie trzeba nikogo przekonywać, że to rywalizacja na najwyższym europejskim poziomie.

PROCURAL Handball Cup będzie pierwszym, ale jakże istotnym przystankiem kontrolnym Nafciarzy podczas okresu przygotowawczego. Dwa dni zmagań w jeszcze silniejszej stawce niż w minionym roku będą świetną okazją do sprawdzenia się na tle europejskich drużyn prezentujących różne style piłki ręcznej. A co najlepsze, wszystko to wydarzy się przed płocką publicznością w turnieju w formule pucharowej, co jeszcze bardziej podkręca stawkę tego wydarzenia.

Dla płockich kibiców to także szczególna chwila, bo na płocki parkiet powrócą świetnie znani lokalnej publiczności Marcel Jastrzębski oraz Tin Lucin, choć tym razem w drużynie rywali. Obaj piłkarze są bowiem aktualnie zawodnikami RK Nexe.

Bez wątpienia najlepszym sposobem na rozpoczęcie sierpnia będzie udział w turnieju piłki ręcznej w Orlen Arenie. Warto zapisać sobie tę datę w kalendarzu i razem z drużyną rozpocząć kolejny rozdział pełen sportowych emocji, boiskowej pasji oraz niezapomnianych chwil.

Harmonogram PROCURAL Handball Cup

Dwa dni rywalizacji zostaną rozegrane w formule pucharowej, a każdy mecz będzie trwał standardowo – 2×30 min.

8 sierpnia 2026:
ORLEN Wisła Płock – TTH Holstebro
RK Nexe – Besiktas JK
9 sierpnia 2026:
- mecz o 3. miejsce
- mecz finałowy.

Jol.



D. Ossowski

Pierwsze emocje w sezonie

Puchar Polski klasy Micro – ORLEN CUP oraz Omega ORLEN CUP 2026

Wiatr sprzyjał rywalizacji

Dziewięć wyścigów, zmienny wiatr, nurt Wisły i walka trwająca do ostatnich metrów – tak najkrócej można zrecenzować ogólnopolską rywalizację żeglarską. Zawody odbyły się w pobliżu przystani Klubu Żeglarskiego „Petrochemia”, gdzie rozegrano Puchar Polski klasy Micro – ORLEN CUP 2026 oraz Omega ORLEN CUP 2026.

Zawody były 15. płocką edycją rywalizacji w klasie Micro i 3. w klasie Omega. Organizatorem wydarzenia był Klub Żeglarski „Petrochemia” Płock, a sponsorem tytularnym obu imprez – ORLEN S.A.

Na dwóch trasach zawodnicy mierzyli się nie tylko z konkurentami. Wisła w Płocku jest wymagającym akwenem, na którym duże znaczenie mają nurt rzeki oraz zmieniające się warunki wiatrowe. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwała komisja regatowa kierowana przez sędziego głównego Piotra Kułagę. Bezpieczeństwo uczestników zapewniali ratownicy płockiego WOPR-u.

W klasie Micro, w której wystartowało 9 załóg, bezkonkurencyjna okazała się załoga Piotra Tarnackiego z Piotrem Przybylskim i Maciejem Grzebitą. Załoga wygrała wszystkie dziewięć wyścigów.

Drugie miejsce zajęli: Tomasz Szychowiak, Łukasz Paszko i Maciej Ruwiński z zespołu 77 Racing, a na trzeciej pozycji ukończyli regaty: Rafał Moszczyński, Zofia Caban i Jacek Kulisa reprezentująca MicroClass Poland.

W klasyfikacji Racer zwyciężyli: Piotr, Maksymilian i Aleksander Kowalewscy z JKW Poznań. Najlepszą załogą w kategorii Cruiser zostali Maja Dembowska, Karolina Skowrońska i Bolesław Płachecki z Sailing Legia Warszawa.

W Omega ORLEN CUP 2026 rywalizowało pięć załóg. Walka była znacznie bardziej wyrównana, pojedyncze wyścigi wygrywały trzy różne jachty. Pierwsze miejsce zajął „Kaliber 48” POL 457, prowadzony przez Tomasza Staśkiewicza z KŻ „Petrochemia” Płock.

Drugie miejsce wywalczył Michał Syroka z KŻ HALS Gostynin, sternik jachtu „Tadeusz” POL 482, a na najniższym stopniu podium stanął Adrian Lewandowski z KŻ „Petrochemia” Płock, prowadzący „Płotkę” POL 125.

Jol.



D. Ossowski

Drużyna kobiet Wisły Płock rozpoczęła przygotowania do sezonu

Spore zmiany w składzie



Wisła Płock

Do treningów pod wodzą nowego trenera Dariusza Golisa wróciła drużyna kobiet Wisły Płock. Zawodniczki są już po pierwszym sparingu. 9 sierpnia zmierzą się w drugim meczu kontrolnym z Fuks Płońsk.

Do zajęć treningowych wróciły zawodniczki Wisły Płock. Na przedtreningowej odprawie miały okazję poznać nowego trenera, Dariusza Golisa, który zastąpił Martę Hućko. Po zadaniu integracyjnym zawodniczki w komplecie rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu.

Przez kolejne tygodnie Nafciarki na własnych obiektach przygotowywać się będą do zaplanowanego na weekend 22–23 sierpnia startu rozgrywek 2. ligi grupy północnej kobiet.

W tym czasie rozegrają jeszcze przynajmniej trzy sparingi: z Fuks Pułtusk, który gra baraż o pozostanie w 2. lidze, z dziewczęcym zespołem U16 z płockiej akademii (CLJ U16) i z rezerwami warszawskich Legionistek, które awansowały do 2. ligi.

Na pierwszym treningu stawiło się 18 zawodniczek, w tym cztery absolwentki płockiej akademii: Natalia Fijałkowska, Lena Mrowińska, Oliwia Więckowska i Maria Żołnowska. Dziewczyny zostaną pierwszymi wychowankami SSM Wisła Płock dołączonymi do seniorskiego zespołu Wisły Płock.

Kadra na pierwszym treningu:

Kinga Brzezińska, Natalia Fijałkowska, Izabela Grzybowska, Marta Hućko, Oliwia Ludwiczak, Klaudia Łyzińska, Natalia Marciniak, Julia Majewska, Oliwia Marcinkowska, Klaudia Piasecka, Justyna Skrocka, Antonina Sosnowska, Oliwia Stasińska, Aleksandra Synowiec, Dorota Szalińska, Martyna Truchlewska, Oliwia Więckowska, Maja Zielińska i Maria Żołnowska.

W najbliższym czasie do zespołu dołączy Natalia Kobuszewska, a po wyleczeniu urazu Daria Kusa. Rehabilitację po poważniejszych kontuzjach przechodzą Julia Asakowska i Lena Mrowińska*.

Plan przygotowań:

9 sierpnia – sparing vs. Fuks Pułtusk (dom, godzina do ustalenia)
12 sierpnia – sparing vs. SSM Wisła Płock U16 (k) (dom, godz. 20:30)
15/16 sierpnia – sparing vs. Legionistki II (wyjazd, godzina do ustalenia)
22/23 sierpnia – 1. kolejka 2. ligi.

Jol.

eprasa.pl 38639e8438

Derby Wiślackie w najbliższy piątek

Poprawić bilans spotkań

Oj, nie leży nam Wisła Kraków jako przeciwnik. W historii spotkań obydwu klubów, która rozpoczęła się od 2. ligi grupy wschodniej sezonu 1986/87 do piątkowego pojedynku 3. kolejki Ekstraklasy, obie drużyny spotkały się 39 razy. Niestety bilans jest wyjątkowo niekorzystny. Co prawda Nafciarze wywalczyli 10 zwycięstw i 11 remisów, ale zanotowali aż 18 porażek. Jeszcze gorzej wygląda bilans bramkowy. Płocczanie strzelili w sumie 50 bramek, ale stracili dużo więcej, bo 76.

Wiele wskazuje na to, że mecz 3. kolejki Ekstraklasy Wisła Kraków – Wisła Płock odbędzie się bez udziału płockich kibiców. Wynika z tego, że Nafciarze nie będą mieli dopingu. Mimo tego piłkarze na pewno zrobią wszystko, by wygrać drugie z rzędu spotkanie na wyjeździe.

Jak wszyscy kibice wiedzą, Wisła Kraków, choć ma jedną z najdłuższych i najpiękniejszych historii w najwyższej klasie rozgrywkowej, choć jest tegorocznym beniaminkiem. Awans drużyna wywalczyła sobie w sezonie 2025/26, razem ze Śląskiem Wrocław i zwycięzcą baraży Wieczystą Kraków.

Jak wspomnieliśmy, obie drużyny mają na swoim koncie rozegranie 39 spotkań. Zaczęli od 2. ligi wschodniej, przez 1. ligę, do Ekstraklasy. W sumie Płocczanie rozegrali 39 meczów, zdecydowaną większość wygrała drużyna z Krakowa.

Ostatni raz obydwie ekipy zmierzyły się na zapleczu Ekstraklasy w sezonie 2024/25. Wtedy i rok wcześniej faworytem do awansu była drużyna Białej Gwiazdy. Zespół potwierdził swoją dominację, pokonując w 14. kolejce Wisłę Płock na jej stadionie 3:1. To była bardzo bolesna porażka, ale Nafciarze się po niej nie załamali, uwierzyli, że mają jeszcze szansę na awans.

W rewanżu, 2 maja 2025 roku, w obecności ponad 30 tys. kibiców na krakowskim stadionie, to Nafciarze byli lepszą drużyną, pokonując rywali 3:1. Bohaterem tego pojedynku był Gleb Kuchko.

Najpierw jednak, w 13. min, z rzutu karnego, do bramki Bartłomieja Gradeckiego trafił Angel Rodado, by za chwilę, w 14. min, wyrównującą bramkę zdobył Gleb Kuchko.

Wynik podwyższył Łukasz Sekulski, ale rezultat pojedynku ustalił ponownie Gleb, strzelając swojego drugiego, a dla Wisły Płock trzeciego gola w doliczonym czasie gry. Radość i wiara, że powrót do Ekstraklasy jest możliwy, była po tym spotkaniu bardzo duża.

Jak się później okazało, Wisła zajęła na koniec sezonu zasadniczego 3. miejsce, które dawało jej szansę na baraże. Potem wystarczyło pokonać Polonię Warszawa i Miedź Legnicę, by 1 czerwca 2024 roku powrócić do grona najlepszych polskich drużyn.

Przez kolejny sezon obie drużyny się nie spotkały, grały na różnych poziomach rozgrywek. Zmierzą się po przerwie w piątek, 7 lipca. Początek spotkania wyznaczono na godz. 20.30.

Jol.



D. Ossowski

Ostatni raz obie drużyny grały 27 października 2024 roku

Tytuł mistrza Polski i brązowy medal płockich drużyn

Najlepsi plażowicze wśród młodzików

W Gdańsku zakończył się turniej finałowy Mistrzostw Polski w kategoriach młodziczek i młodzików. Wśród kobiet triumfowała ekipa SPR-u Olkusz. W finale turnieju mężczyzn SKF Orlen Wisła Płock okazała się lepsza od zespołu MSPR Siódemka Fotowoltaika R. Zych Legnica.

Fantastyczny dzień przeżyli młodzi zawodnicy z Płocka w Gdańsku. Drużyna młodzików SKF Orlen Wisła Płock awansowała do TOP 4 Finałów Mistrzostw Polski w piłce ręcznej plażowej, po odniesieniu trzech zwycięstw w fazie grupowej turnieju.

Płocczanie pokonali: 2:0 Anilanę Łódź, 2:1 MKS ALBA SPHINX Grudziądz oraz 2:0 Zagłębie Handball Team Sosnowiec. Trzy mecze, trzy zwycięstwa i zasłużony awans do najlepszej czwórki w Polsce.

W finale młodzicy z Płocka wygrali z MSPR Siódemka Fotowoltaika R. Zych Legnica 2:0. Mało tego, pojedynek o brązowe medale stoczyła druga płocka drużyna, BHT Petra.

Walka o najniższy stopień podium w rywalizacji panów została rozstrzygnięta dopiero po shoot-outach. Próbę nerwów lepiej wytrzymał zespół BHT Petry Płock i pokonał drużynę MKS ALBA SPHINX Grudziądz 2:1.

Jol.



Archiwum zawodników

Zaczną rozgrywki 22 sierpnia i tydzień później

Niższe ligi przed sezonem

Po boiskach biegają już ekstraklasowi zawodnicy Wisły Płock, pierwszą kolejkę zagrali piłkarze drugiej Wisły, a za chwilę powalczą o pierwsze punkty zespoły w 5. lidze mazowieckiej. Drużyny z niższych klas mają jeszcze kilkanaście dni na przygotowania do rozgrywek.

W rozgrywkach Ligi Okręgowej, w sezonie 2026/27, wystąpi 14 zespołów, które powalczą o awans do 5. ligi mazowieckiej. Pierwsze spotkania zostały wyznaczone na 22–23 sierpnia.

O awans powalczą: Polonia Radzanowo, Skrwa Łukomie, Lwówianka Lwówek, Stoczniowiec Płock, Sparta Mochowo, Szopen Sanniki, Mazur Gostynin, Stegny Wyszogród, Zryw Bielsk, Amator Maszewo, Wicher Cieszewo, Unia Iłów, Delta Słupno i Orzeł Goleszyn.

Tydzień później wybiegną na murawę zawodnicy grający w Klasie „A”. 29 lub 30 sierpnia rozpocznie walkę o punkty 12 zespołów. O awans do Ligi Okręgowej powalczą: Zorza Szczawin Kościelny, Orkan Sochaczew, Pogoń Słupia, Wisła Główina – Sobowo, Błyskawica Lucień, Start Proboszczewice, Błękitni Raciąż, Huragan Bodzanów, Skra Drobin, GKS Góra, Świt Staroźreby oraz Stoczniowiec II Płock.

Najniższa klasa rozgrywkowa, Klasa „B”, rywalizację o pierwsze punkty rozpocznie 29 i 30 sierpnia. Na boiska wybiegnie 12 drużyn: Spójnia Mała Wieś, Sparta Nowe Miszewo, Szopen II Sanniki, Zjednoczeni Bulkowo, Orkan II Sochaczew, Wisła Nowy Duninów, Unia Czermno, Sparta II Mochowo, Mazur II Gostynin, ULKS Ciółkowo, Zorza II Szczawin Kościelny oraz Gotard Rybno.

Jol.



Stoczniowiec Płock

Drużyna seniorów Stoczniowca Płock pożegnała się z 5. ligą mazowiecką

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 3. kolejka, 7 sierpnia, godz. 20.30:

Wisła Kraków – Wisła Płock,

godz. 18.00: Pogoń Szczecin – Motor Lublin,

8 sierpnia, godz. 14.45: Radomiak Radom – Górnik Zabrze, godz. 17.30: Lech Poznań – Piast Gliwice, godz. 20.15: Korona Kielce – Legia Warszawa,

9 sierpnia, godz.14.45: Raków Częstochowa – Zagłębie Lubin, godz. 17.30: GKS Katowice – Wieczysta Kraków, godz. 20.15: Jagiellonia Białystok – Widzew Łódź,

10 sierpnia, godz.19.00: Śląsk Wrocław – Cracovia.

3. liga, 2. kolejka, 8 sierpnia, godz. 17.00: Wisła II Płock – Lechia Tomaszów Mazowiecki,

pozostałe spotkania: ŁKS Łomża – KTS Weszło Warszawa, Mławianka Mława – Pelikan Łowicz, ŁKS II Łódź – Warta Sieradz, Jagiellonia II Białystok – Wigry Suwałki, KS CK Troszyn – Mazovia Mińsk Mazowiecki, Ząbkovia Ząbki – Widzew II Łódź, Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Olimpia Zambrów, Olimpia Elbląg – Polonia Lidzbark Warmiński.

5. liga mazowiecka, 7 lub 8 sierpnia:

Kasztelan Sierpc – Huragan Wołomin, Błękitni Gąbin – Sokół Serock, Escola Varsovia Warszawa – Białe Orły Warszawa, Drukarz Warszawa – Bug Wyszków, Narew Ostrołęka – Ożarowianka Ożarów Mazowiecki, Marcovia Marki – Gladiator Słoszewo, Wicher Kobyłka – Naprzód Zielonki, Znicz II Pruszków – PAF Płońsk.

Puchar Polski

W najbliższy weekend rozpoczynają się zmagania w Pucharze Polski na szczeblu MZPN, Delegatury Płock w sezonie 2026/27. Walkę o awans do dalszych rozgrywek zaczną drużyny występujące w rundzie wstępnej:

ULKS Ciółkowo – SKF KS Sparta Miszewo, LKS Sparta II Mochowo – Gotard Rybno, KS Zjednoczeni Bulkowo – UKS Pogoń Słupia, KS Szopen II Sanniki – MKS Mazur II Gostynin, LKS unia Czermno – LKS Wisła Nowy Duninów, Ekipa Zimnego Lecha – KP KP Orkan II Sochaczew.

Zwycięzcy spotkań tej rundy zagrają w 1/16 finału, który został zaplanowany na 14–16 sierpnia. W tej rundzie wystąpią także drużyny 5. ligi mazowieckiej, a mecze z ich udziałem odbędą się 19 sierpnia o godz. 17.00.

Szczegóły kolejnych rund rozgrywek można znaleźć na grafice.

Jol.

eprasa.pl 38639e8438

Bezbramkowy remis Wisły na inaugurację sezonu na ORLEN Stadionie

Nie było goli, ale były emocje

Po pierwszym w sezonie wyjazdowym zwycięstwie i jednodniowym liderowaniu w tabeli Wisła Płock zainaugurowała rozgrywki na ORLEN Stadionie. Pierwszym przeciwnikiem Nafciarzy przed własną publicznością był Widzew Łódź. Płocczanie przystąpili do tego spotkania w takim samym składzie, w jakim zagrali przed tygodniem przeciwko Rakowowi w Częstochowie. Wówczas pokonali rywali 2:1.

Mecz rozpoczął się od groźnych ataków obydwu drużyn. W 3. min – po idealnym dośrodkowaniu Olafa Kobackiego – minimalnie obok słupka strzelał Said Hamulic. W 5. min ręką zagrał Marcus Haglind-Sangre, a rzut wolny z 20 m wykonał Przemysław Wiśniewski, który posłał piłkę wysoko nad poprzeczką.

Kobacki wypracował sobie znakomitą sytuację w 13. min. Po tym, jak dostał podanie ze środka pola, wyprzedził zawodników Widzewa i będąc w sytuacji sam na sam z bramkarzem, strzelił obok słupka.

W 18. min – po wybiciu piłki przez płockiego bramkarza – błąd popełnił Dani Pacheco i futbolówka znalazła się pod nogą Sebastiana Bergiera, który pięknie wykończył akcję. Ale jeszcze piękniej obronił strzał Rafał Leszczyński.

Po przerwie drużyny nie zamierzały odpuszczać. W 51. min, po kontrze, w znakomitej sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Hamulic. W kolejnej sytuacji obronną ręką wyszedł z opresji bramkarz Widzewa.

Nikt na stadionie nie wiedział, jak to możliwe, że w 60. min piłka nie wpadła do siatki. Futbolówkę przechwycił Hamulic, ruszył w kierunku bramki, ale ponownie na jego drodze stanął Bartłomiej Drągowski, który wygrał ten pojedynek dzięki temu, że mógł piłkę złapać w ręce.



D. Ossowski

W odpowiedzi w znakomitej sytuacji znalazł się Emil Komvig, który przewrotką próbował umieścić piłkę w siatce. Strzał był jednak niecelny.

W ostatniej minucie regulaminowego czasu Żan Rogelj posłał piłkę do bramki, ta jednak odbiła się od poprzeczki i wróciła na boisko. W doliczonym czasie gry Wisła nie wypuszczała rywali z ich połowy, ale Drągowski był bezbłędny i nie dopuścił do zmiany wyniku.

Mecz był szybki, widowiskowy, obie drużyny stworzyły mnóstwo sytuacji i choć nie padła żadna bramka, to kibice wychodzili ze stadionu zadowoleni.

Wisła Płock: Rafał Leszczyński - Marcus Haglind-Sangre, Marcin Kamiński, Marcin Flis – Żan Rogelj, Adam Radwański, Dani Pacheco (82’ Krystian Pomorski), Patryk Kun – Jorge Jimenez (66’ Dion Gallapeni), Olaf Kobacki (70’ Jurica Prsir), Said Hamulić (82’ Łukasz Sekulski).

Widzew Łódź: Bartłomiej Drągowski – Christopher Cheng (66’ Mario Garcia), Steve Kapuadi, Przemysław Wiśniewski, Marcel Krajewski – Fran Alvarez, Juljan Shehu, Emil Komvig, Mariusz Fornalczyk – Sebastian Bergier (66’ Giannis Papanikolaou), Karol Świderski.

Pozostałe wyniki: Motor Lublin - Jagiellonia Białystok 1:2, Piast Gliwice - Wisła Kraków 4:3, Wieczysta Kraków - Lech Poznań 1:2, Legia Warszawa - Zagłębie Lubin 3:1, Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa 2:1, GKS Katowice - Radomiak Radom 3:1, Cracovia - Pogoń Szczecin. Mecz Korona Kielce - Górnik Zabrze został odwołany.

Po meczu powiedzieli:

Aleksandar Vuković (Widzew Łódź): - *Graliśmy dobrą pierwszą połowę, gdzie stworzyliśmy wiele sytuacji, po wielopodaniowych akcjach i też po szybkim ataku. Było kilka groźnych stałych fragmentów, kiedy byliśmy blisko, żeby spokojnie mecz zamknąć w pierwszej połowie. Rywal miał sytuację sam na sam po błędach, które się zdarzają, ale z czasem nie będą się zdarzać. I tyle jeżeli chodzi o pierwszą połowę. Druga była bardziej wyrównana. Poprzez stałe fragmenty zepchnięto nas pod własne pole karne, nie mieliśmy siły wyjścia do przodu, pomogło nam szczęście, kiedy była poprzeczka. Jedna niespalona akcja w obronie – nie zachowaliśmy się dobrze, natomiast Bartek Drągowski zalicza kolejny dobry występ. Przyjmujemy znowu punkt i patrzymy w przód, zauważyłem duży progres względem pierwszego meczu z Motorem.*

Adam Majewski (Wisła Płock): - *Z jednej strony jesteśmy zadowoleni, z drugiej mamy niedosyt co do tego, jak ten mecz wyglądał. Końcówka mogła się podobać kibicom, remis jest zasłużony. Stworzyliśmy przynajmniej o jedną sytuację więcej niż Widzew, natomiast my mieliśmy sytuację Olafa Kobackiego w pierwszej połowie, w drugiej Saida Hamulicia. Zrobiły się duże przestrzenie, rywali dopadło zmęczenie. Kibicom mógł się podobać ten mecz. No i gdyby strzał Żana po bardzo efektownym uderzeniu wpadł, myślę, że byłaby euforia na stadionie. Cieszymy się z jednego punktu, ale wielka szkoda, że nie udało się zdobyć 3 punktów.*

Jol.

Nie zagrał ani minuty w barwach ORLEN Wisły

Havran pożegnał się z Płockiem

Oby to nie stało się płocką specjalnością... Pół roku temu Wisła Płock poinformowała o pozyskaniu Michała Króla do ekstraklasowego zespołu, a teraz zawodnik ma wolną rękę i może sobie szukać klubu. Podobnie ma się sprawa z piłkarzem ręcznym Matejem Havranem.

27 marca SPR Wisła Płock poinformowała, że rośnie w siłę wiślacki mur, bo podpisany został kontrakt z czeskim obrońcą, który od sezonu 2026/27 rozpocznie swoją przygodę z płockim klubem.

Dwa miesiące później, 27 maja doszły do płockich kibiców złe wieści. Podczas meczu węgierskiej ligi Havran doznał bardzo poważnej kontuzji. Zawodnik zerwał więzadło krzyżowe przednie, co oznacza minimum 10 miesięcy przerwy od grania. Na parkiet będzie mógł wrócić dopiero w marcu 2027 roku.

Kontuzja młodego zawodnika mocno skomplikowała sytuację w drużynie, jeśli chodzi o rozwiązania w obronie na ten sezon. A trzeba dodać, że czeski rozgrywający, mający być wzmocnieniem w obronie, podpisał dwuletni kontrakt.

Niestety, 24-letni Havran, który doznał kontuzji, grając w węgierskim MOL Tatabanya KC, nie będzie reprezentował barw Nafciarzy. Na tej pozycji Czecha zastąpi 32-letni Hiszpan Oriol Rey Morales, który związał się z płockim klubem dwuletnim kontraktem.

Jol.



SPR Wisła Płock

Wiadomości z weekendu

BHT wicemistrzem Polski

Plażowi piłkarze ręczni BHT Petra Płock zostali wicemistrzami Polski podczas turnieju, który odbył się w Tczewie. Zawodnicy spisywali się podczas mistrzostw bardzo solidnie, wygrywali kolejne spotkania, by w finale zmierzyć się MKA Alba Sphinx Grudziądz.

W finale była walka, determinacja do ostatniej sekundy i serce zostawione na boisku. Po pełnym emocji spotkaniu Płocczanie przegrali 1:2 i choć wierzyli, że wrócą na tron, musieli zadowolić się srebrnymi medalami.

Piłka nożna

3. liga, 1. kolejka: Olimpia Elbląg - Wisła II Płock 1:2, Polonia Lidzbark Warmiński - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:2, Olimpia Zambrów - Ząbkovia Ząbki 5:0, Widzew II Łódź - KS CK Troszyn 5:1, Mazovia Mińsk Mazowiecki - Jagiellonia II Białystok 2:3, Wigry Suwałki - ŁKS II Łódź 2:0, Warta Sieradz - Mławianka Mława 1:2, Pelikan Łowicz - ŁKS Łomża 3:2, KTS Weszło Warszawa - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:1.

Wicemistrzowie świata Bez Barier

Piłkarska reprezentacja Polski Bez Barier, w której składzie byli zawodnicy UKS Lasotczak Płock i trener Paweł Śmiechowski, wywalczyła w Houston tytuł wicemistrzów świata w piłce nożnej.

Turniej Genuine Cup organizowany jest dla osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz w spektrum autyzmu. W tej edycji zawodów wystartowały 52. drużyny z całego świata.

Był to wyjątkowo udany turniej dla zawodników reprezentacji Polski, którzy przez całe rozgrywki szli na burza. W pierwszej fazie turnieju pokonali zespoły z: Bangladeszu, Wietnamu, Portoryko, Anglii i Jordanii. Zremisowali tylko jeden pojedynek, z Kolumbią.

W ćwierćfinale wyeliminowali drużynę z Portugalii, a w półfinale, po emocjonującej serii rzutów karnych, okazali się lepsi od reprezentacji Japonii.

W finale polska reprezentacja spotkała się z broniącymi tytułu Argentyńczykami. Zawodnicy z Ameryki Południowej po fenomenalnej grze ponownie sięgnęli po złoto, a Polakom tym samym przypadł srebrny medal.

W następnym numerze przedstawimy rozmowę z Pawłem Śmiechowskim, który na gorąco opowie o wrażeniach z mistrzostw świata.

Sześć meczów Ligi Mistrzów

W pierwszej fazie Ligi Mistrzów sezonu zagrają 24 zespoły, podzielone na sześć grup. Po dwie drużyny z pierwszego i drugiego miejsca awansują do fazy zasadniczej, a dwie pozostałe do Ligi Europejskiej.

O miejsce w fazie zasadniczej ORLEN Wisła zagra w grupie B, a jej rywalami będą: HBC Nantes, MT Melsungen i Verdar Skopje.

Jol.

Terminarz spotkań

1. kolejka **9 września godz. 20.45**	HBC Nantes – ORLEN Wisła
2. kolejka **17 września godz. 18.45**	ORLEN Wisła – MT Melsungen
3. kolejka **8 października godz. 20.45**	Vardar Skopje – ORLEN Wisła
4. kolejka **15 października godz. 18.45**	ORLEN Wisła - Vardar Skopje
5. kolejka **22 października godz. 18.45**	MT Melsungen – ORLEN Wisła
6. kolejka **28 października godz. 18.45**	ORLEN Wisła – HBC Nantes

eprasa.pl 38639e8438

Loty nad Polską

Po raz kolejny przekonaliśmy się, że polska przestrzeń powietrzna to „ziemia niczyja". Wlatuje do naszego bezpiecznego, jak zapewnia władza, kraju, kto chce. A to jakieś balony z kontrabandą, a to nie wiadomo, czyje drony, to znowu jakaś rakieta… Nie pierwszy raz przecież! I znów słyszymy ze złotych ust najwyższych przedstawicieli państwa i jego sił zbrojnych sławną pieśń kibicowską. Nic się nie stało Polacy, nic się nie stało! A nawet jak się stało, chociażby w Przewodowie, to do dziś nie wiemy, co dokładnie. To znaczy wiemy, że podobnie jak teraz wleciała na terytorium Polski rakieta i wybuchła. Tam były ofiary, tym razem szczęśliwie od podobnej tragedii dzieliło nas kilkaset metrów. Rakieta pokonuje taką odległość w kilka sekund.



Jak w tej sytuacji brzmi wyjaśnienie szefa MON, że „gdyby rakieta zagrażała terenom zamieszkanym, zostałaby strącona"? Co oznacza dla Pana Ministra sformułowanie „tereny zamieszkane"? Tu przychodzi mi na myśl scena z „Misia", jak to milicjanci skonstruowali pułapkę na kierowców, ustawiając wzdłuż drogi tekturowe makiety trzech domów, by im wlepiać mandaty za przekroczenie prędkości na obszarze zabudowanym, bo tak wówczas definiowano to pojęcie. Ciekawe czy rodzinę mieszkającą kilkaset metrów od miejsca wybuchu powyższe zapewnienie w pełni satysfakcjonuje? Czy ci ludzie nie poczuliby się lepiej, gdyby po wybuchu usłyszeli komunikat o zestrzeleniu rakiety, która zmierzała w pobliże ich gospodarstwa?

I wreszcie czy my Polacy nie poczulibyśmy się bezpiecznie, gdyby dane nam było usłyszeć komunikat, że w przestrzeń powietrzną naszego państwa wtargnął obiekt, który został zidentyfikowany jako stwarzający zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli i został zestrzelony przez samolot F 16 (wyrzutnię przeciwrakietową) natychmiast po przekroczeniu granicy?

Pytania retoryczne, ale by tak się stało, nasze państwo musiałoby wspomniane systemy posiadać działajace w „realu". Tymczasem co ma do powiedzenia na ten temat sztuczna inteligencja (dawniej sięgnąłbym do Wikipedii, ale wypada nadążać za postępem)? „Polska buduje wielopoziomowy system obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, na który składają się systemy krótkiego, średniego i dalekiego zasięgu. Kluczowe filary polskiego nieba to amerykańskie zestawy Patriot (Wisła), brytyjsko-polskie CAMM (Narew i Pilica+) oraz rodzime, wysoko oceniane na świecie przenośne wyrzutnie Piorun".

I tak budujemy, jak daleko sięgam myślą lotną! „Dyrekcja cyrku w budowie"…

To popularny cykl satyryczny tworzony przez Jacka Fedorowicza na antenie Polskiego Radia. Audycja była częścią kultowego programu rozrywkowego „60 minut na godzinę", nadawanego w latach 1974–1981. Cytuję za AI!

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Wojna państwa z młodzieżą

Matury odbyły się w maju i w dodatkowym terminie w czerwcu, ale tak naprawdę dla tysięcy maturzystów, którzy złożyli wnioski o wgląd do arkusza, a następnie o weryfikację sumy punktów, wciąż trwają. Tych wniosków, jak donoszą media, jest w tym roku tak dużo, że okręgowe komisje egzaminacyjne niektórym maturzystom wyznaczyły termin wglądu nawet na listopad. Część ma już wgląd za sobą i ci maturzyści po zapoznaniu się z arkuszem i po konsultacji ze swoim nauczycielem, a nierzadko także z innymi nauczycielami, gdy jest to zasadne, składają wnioski o weryfikację sumy punktów, powtarzam, gdy jest to zasadne, to znaczy gdy wspomagający maturzystów „eksperci", czyli nauczyciele danej specjalności, uznali to za zasadne. Komisje weryfikujące wnioski, jak wiemy z mediów, najczęściej odrzucają je, broniąc ze wszystkich sił wyniku ustalonego przez egzaminatora, często wbrew prawdzie. Powtarzam, nawet wtedy, jak informuje o tym na Facebooku Paweł Łęcki, polonista z Sopotu wspomagający maturzystów, gdy jest to w pełni zasadne, gdy kilkoro nauczycieli „zweryfikowało" arkusz i uznało, że dodatkowe punkty na pewno się należą, tych punktów najczęściej maturzysta od weryfikatorów okręgowych komisji nie otrzymuje. Toczy się w tej chwili ukryta wojna między maturzystami i wspomagającymi ich nauczycielami a instytucjami państwa polskiego, ze strony których maturzyści czują się skrzywdzeni.



No cóż, Polacy czują się lekceważeni przez swoje władze na bardzo różnych poziomach. Czują się oszukiwani przez sondażownie, przez media, przez urzędników, posłów, ministrów, pracowników służby zdrowia, teraz doszła nowa kategoria młodych rodaków, którzy widzą, jak mocno są lekceważeni oraz oszukiwani przez instytucje oświatowe. Nic dobrego dla państwa i społeczeństwa z tego nie wyniknie. Jestem bardzo ciekaw, czy na liczne posty Pawła Łęckiego o dziejącej się maturzystom krzywdzie ze strony okręgowych komisji, a będzie tych krzywd do listopada jeszcze więcej, także z naszego miasta i okolic, w których nauczyciel z Sopotu informuje o odrzuceniu wniosków o weryfikację punktów, zareagował choć jeden poseł, choć jeden urzędnik z ministerstwa oświaty lub któregoś z kuratoriów albo którejś z delegatur, może z wydziału oświaty w takim czy innym urzędzie miasta lub powiatu, czy ktoś jeszcze, poza nauczycielem z Sopotu, zareagował na dziejącą się krzywdę i potrząsnął instytucjami, które z mocy prawa mają obowiązek stania na straży prawdy i uczciwości.

Skąd mam pewność, że maturzystom dzieje się krzywda? Po pierwsze, stąd, że pan Łęcki przekazuje bardzo wiarygodnie opisane informacje o lawinie błędów popełnianych przez egzaminatorów i wykrywanych przez nauczycieli w arkuszach. Po drugie, stąd, że do mnie również zgłaszają się absolwenci z prośbą o weryfikację arkuszy. Takich weryfikacji zrobiłem mniej niż pan Łęcki, ale bezspornie wiem, jak niestarannie, byle jak sprawdzane są wypracowania maturalne z języka polskiego. To się w głowie nie mieści, że sprawdzone prace pełne są pomyłek na niekorzyść, ale również na korzyść maturzystów, po prostu są nieuważnie sprawdzane. Nie spotkałem dotąd pracy, która byłaby sprawdzona absolutnie starannie, dokładnie, precyzyjnie, zgodnie z przyjętymi kryteriami (one też budzą zastrzeżenia). W każdej pracy odkrywam lawinę błędów w ocenie treści, kompozycji, spójności i języka. Dwa przykłady – egzaminator zaznaczył dwa błędy interpunkcyjne, ja ich znajduję 16 (słownie: szesnaście), egzaminator przyznał 2 punkty za treść, każdy ze wspomagających mnie nauczycieli dałby ich od 10 w górę (na 16) – wniosek został odrzucony – ręce opadają – a przecież każdy arkusz to dokument państwowy. No cóż, wstydź się, Polsko, lekceważysz młodych ludzi, wyrządzasz wielką krzywdę swoim młodym obywatelom, na zawsze zrażasz ich do siebie, demoralizujesz ich. Podkopujesz autorytet nauczycieli. Wzywam instytucje odpowiedzialne za kontrolę poczynań komisji egzaminacyjnych (może NIK) do natychmiastowej interwencji. Wzywam posłów do kontroli poczynań rządu w tej, bądź co bądź, ważnej sprawie. Chyba, że uznacie, szanowni Państwo, że edukacja i wychowanie to nie jest dla społeczeństwa i państwa ważna sprawa, tylko jakaś wtórna, poboczna, nieistotna, to możecie spać spokojnie. Sprawy edukacji, jak zawsze w tym chorym kraju, mogą poczekać do Dnia Nauczyciela. Chlapnie się wtedy parę ładnie brzmiących, choć fałszywych słów i spokój na rok.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Przychodnia prawna

Kto zapłaci za „głos na Anię"?

Wielu użytkowników WhatsAppa odebrało ostatnio wiadomość od znajomej osoby – koleżanki z pracy, sąsiadki, dalszej rodziny – z prośbą o drobną przysługę: kliknięcie w link i oddanie głosu w konkursie, w którym startuje np. Ania. Strona łudząco przypomina prawdziwy serwis głosowania. By „potwierdzić udział", trzeba zeskanować kod QR. W rzeczywistości to kod parowania nowego urządzenia z kontem WhatsApp – od tej chwili komunikator należy do przestępcy, a wiadomość leci dalej do kolejnych kontaktów ofiary. Łańcuch zamyka się, gdy zamiast prośby o głos pojawia się prośba o „pilną pożyczkę" albo przelew – i to dopiero na tym etapie z kont kolejnych, oszukanych osób znikają realne pieniądze. To nie incydent odosobniony, lecz kampania na dużą skalę, o czym ostrzegały ostatnio CERT Polska i sama Meta.

Najważniejsze dla ofiar pytanie brzmi: czy da się odzyskać pieniądze i od kogo. Najpierw ustalić należy podmiot, który może naprawić szkodę ofiary:

Sprawca – osoba, która przejęła konto i wykorzystała je do dalszych oszustw. Odpowiada karnie: art. 190a § 2 k.k. (kradzież tożsamości), art. 267 k.k. (nieuprawniony dostęp do informacji) oraz art. 286 § 1 k.k. (oszustwo). Jego identyfikacja bywa jednak w praktyce trudna lub niemożliwa.

Pierwotna ofiara – właściciel przejętego konta. Nie ponosi odpowiedzialności wobec osób oszukanych za jej pośrednictwem – nie ma podstawy prawnej, by przypisać jej winę za cudze przestępstwo.



Bank – kluczowy uczestnik z punktu widzenia realnego odzyskania pieniędzy, choć – co trzeba podkreślić – nie w każdej sytuacji w tym samym zakresie.

Przestępca, po przejęciu WhatsAppa, zdobywa też dostęp do bankowości ofiary i sam inicjuje przelew bez jej wiedzy. Kluczowe jest ustalenie, czy była to transakcja autoryzowana. Zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy o usługach płatniczych (u.u.p.) transakcja jest autoryzowana tylko wtedy, gdy klient wyraził na nią zgodę. Jak precyzuje Prezes UOKiK, na autoryzację składają się dwa elementy: zgoda płatnika i prawidłowe uwierzytelnienie (np. poprawne logowanie, kod SMS). Samo uwierzytelnienie, bez zgody, nie dowodzi autoryzacji. Gdy zgody nie było, transakcja jest nieautoryzowana, a bank musi ją zwrócić niezwłocznie, najpóźniej do końca następnego dnia roboczego po zgłoszeniu (art. 46 ust. 1 u.u.p., zasada D+1) i przywrócić rachunek do stanu sprzed obciążenia – niezależnie od wyniku śledztwa.

Procedura: (1) natychmiastowe zastrzeżenie dostępu i zgłoszenie bankowi braku autoryzacji;
(2) reklamacja z żądaniem zwrotu;
(3) zawiadomienie o przestępstwie ;
(4) przy odmowie – Rzecznik Finansowy lub skarga do KNF;
(5) ostatecznie pozew o zapłatę.

Kluczowy jest ciężar dowodu: zgodnie z art. 45 u.u.p. to bank musi wykazać autoryzację albo winę klienta – samo zarejestrowane użycie instrumentu płatniczego nie wystarczy.

W praktyce banki bronią się, twierdząc, że, skoro transakcja była prawidłowo uwierzytelniona, była też autoryzowana oraz że klient dopuścił się rażącego niedbalstwa, podając dane logowania lub skanując kod QR na fałszywej stronie.

Stanowisko Prezesa UOKiK rozdziela uwierzytelnienie od autoryzacji: poprawne zalogowanie i zatwierdzenie operacji nie dowodzi zgody klienta na transakcję. Co ważniejsze, przepisy nie uprawniają banku do samodzielnej oceny rażącego niedbalstwa jako podstawy odmowy zwrotu. Bank musi więc najpierw oddać pieniądze, a dopiero potem – jeśli chce – dochodzić ich zwrotu od klienta przed sądem.

To samo potwierdza na poziomie unijnym opinia Rzecznika Generalnego TSUE Athanasiosa Rantosa z 5 marca 2026 r. w sprawie C–70/25 (Tukowiecka przeciwko PKO BP S.A.), dotyczącej niemal identycznego stanu faktycznego. Rzecznik uznał, że art. 73 i 74 dyrektywy PSD2 regulują dwa odrębne etapy: pierwszy nakłada bezwzględny obowiązek bezzwłocznego zwrotu, drugi dotyczy wyłącznie tego, kto ostatecznie poniesie stratę – na późniejszym etapie, już po zwrocie. To bank, jako profesjonalista, powinien pozwać klienta, jeśli chce dochodzić pokrycia strat – nie odwrotnie.



Trzeba zastrzec, że opinia Rzecznika Generalnego nie jest wyrokiem, a rozstrzygnięcie TSUE w tej sprawie wciąż nie zapadło. W praktyce Trybunał zwykle podziela jednak stanowisko rzeczników, a przedstawiona argumentacja – zbieżna ze stanowiskiem polskiego Rzecznika Finansowego – już dziś stanowi solidny argument w reklamacjach i pozwach przeciwko bankom.

r.pr. Karol Olkuski
pl. Stary Rynek 2 lok. 1B, Płock
www.olkuski.legal

eprasa.pl 38639e8438